dziś SPORTOWY24

● **Porażki w ekstraklasie.** „Pasy” są w opałach, „Słonie” już muszą godzić się ze spadkiem **str. 18** ● **Wisła jeszcze bliżej** powrotu do elity. W drużynie niedosyt po wczorajszym meczu z Ruchem **str. 19** ● **Puszcza w I lidze** robi swoje **str. 19**

Nr 91 (24 868)

DZIENNIK POLSKI

Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Poniedziałek, 20.04.2026 r.

www.dziennikpolski24.pl

Prawie 19 mln zł z programu FEnIKS dla Benedyktynów. Tyniec magnesem dla turystów **str. 3**

FOT. DAMIAN RADZIAK

Rozpoczyna się remont obwodnicy zachodniej Nowego Sącza. Będą spore utrudnienia **str. 5**

DZIŚ DODATEK, 16 STRON

- Rekrutacja na studia tuż-tuż. Którą uczelnię wybrać?
- Nowe kierunki i specjalności na małopolskich uczelniach
- Czy w dobie AI warto się jeszcze uczyć języków obcych?

KRAKÓW OBIECUJE ZREALIZOWAĆ CZĘŚĆ POSTULATÓW MIESZKAŃCÓW, M.IN. TYCH DOTYCZĄCYCH PRZYSTANKÓW

Co dalej z Aleją Słowackiego?

Jolanta Białek
jolanta.bialek@polskapress.pl

Po protestach mieszkańców Kraków zrezygnował z wykonania lewoskrętu z Alei Słowackiego w ulicę Mazowiecką, a sytuacja ta sprawiła, że ruszyły konsultacje dotyczące tej kluczowej arterii.

Początki realizowanego teraz projektu sięgają jesieni 2024 roku. O Alei Słowackiego zrobiło się wtedy głośno z powodu miejskich planów jej przebudowy - w takim zakresie, że powstałby dodatkowy pas skrętu w lewo w ul. Mazowiecką, co odbyłoby się kosztem zielonego terenu znajdującego się na środku alei. Nowe rozwiązanie komunikacyjne przygotowano w związku z planem budowy (dziś inwestycja ta już ruszyła) nowego budynku mieszkalnego przy ul. Mazowieckiej, w miejscu niegdysiejszego biurowca Energoprojektu.

Ostatecznie po mocnych protestach mieszkańców miasto wycofało się z pomysłu budowy lewoskrętu w tym miejscu, a wcześniej zdecydowano, z inicjatywy strony społecznej, o rozpoczęciu dialogu z mieszkańcami w sprawie modernizacji Alei Słowackiego.

W związku z tym miasto zorganizowało badanie ankietowe. Formularz zawierał prawie 30 pytań - pytano głównie o kwestie związane z komunikacją miejską, dotyczące braków w infrastrukturze i bezpieczeństwa, związane z oceną zieleni, estetyki i infrastruktury oraz dotyczące wizji alei w perspektywie 20 lat.

Badanie cieszyło się bardzo dużym zainteresowaniem Krakowian. Ankietę wypełniło 1599 osób. W efekcie urzędnicy stwierdzili, że pozyskany obraz jest szeroki i wiarygodny. - Na podstawie analizy wyników ankiety miejskie jednostki i służby wytypowały działania możliwe do realizacji w perspektywie krótkoterminowej, odpowiadające na zgłaszane postulaty - podaje portal Obywatelski Kraków.

A jakie to postulaty? Najwięcej osób zgłaszało problemy związane z przystankami komunikacji miejskiej - za wąskie perony i zatłoczenia przystanków oraz brak wiat przystankowych. Właśnie te kwestie zakwalifikowano do realizacji w trybie krótkoterminowym.

Natomiast spośród sugerowanych rozwiązań dotyczących organizacji ruchu autobusowego na alei, najwięcej ankietowanych wskazało poprawienie płynności przejazdu na skrzyżowaniach i zwiększenie nadzoru nad nieuprawnionym korzystaniem z buspasów. Mieszkańcy zwracali też uwagę na braki w infrastrukturze rowerowej. Tu magistrat zapewnia, że obecnie „trwa analizowanie możliwości wprowadzenia usprawnień dla ruchu rowerowego”.

Potrzebę pilnego remontu chodników wskazało 20 proc. ankietowanych. Ponadto wiele osób postulowało wprowadzenie zieleni na chodniki, np. w postaci pasów oddzielających je od jezdni czy też drzew lub/i pnączy.

Na pytanie o wizję Alei Słowackiego za 20 lat najwięcej ankietowanych - prawie 900 osób - opowiedziało się za uspokojeniem tam ruchu. - Punktem wyjścia do dalszych prac koncepcyjnych jest priorytet ruchu pieszego i komunikacji publicznej - podsumowują miejscy urzędnicy.

Czytaj str. 4

WIELICZKA

Rusza budowa COT za ponad 52 mln zł

Kopalnia Soli w Wieliczce wybuduje Centrum Obsługi Turystów. Ma ono przypominać nowoczesny port lotniczy - zarówno pod względem architektonicznym, jak i organizacyjnym.

Czytaj str. 3

Polska i świat

Gorąco w PiS. I Morawiecki, i Kaczyński mogą wiele stracić **str. 7**

Nr ISSN 0137-9089 Nr Indeksu 350052

KRAKÓW

TAURON 23. Cracovia Maraton z rekordem

str. 16

FOT. ANDRZEJ BANAŚ

Niesamowity weekend biegowy w Krakowie. W sobotę i niedzielę odbyło się kilka imprez, z główną – TAURON 23. Cracovia Maratonem. Wzięło w nim udział blisko 7 tysięcy biegaczy z ponad 70 krajów, a we wszystkich wydarzeniach wystartowało ponad 15 tysięcy sportowców.

eprasa.pl 8c10b161cc

AUTOPROMOCJA 0010990484

Zamów **prenumeratę**
Dziennik Polski 12 312 53 88
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dziennikpolski24.pl

Jutro w Dzienniku Polskim
Strefa Biznesu

● Miliony Polaków inwestują na własne ryzyko ● Premie i nadgodziny. Tak kuszą Polaków za granicą ● Kto nie robi virali, znika. Brutalna logika rynku pracy

Tadeusz Płatek
Publicysta

SEKTY, SZATAN, METALOWCY - CZĘŚĆ V

Czego się baliśmy w latach 90'? Ataków bombowych. W zeszłym tygodniu przeszedłem, jako nauczyciel, obowiązkowe szkolenie antyterrorystyczne. Trochę śmiesznie było, trochę strasznie, czyli w sumie nie nudno, a wiadomo, nuda w szkole zabija. Prowadził to były policjant, obecnie saper, co już samo w sobie zajmujące, bo o saperach powszechna wiedza polega na tym, że „mylą się raz", i to by było tyle. Nie miałem pojęcia, czy stereotypowy rozbrajacz bomb jest człowiekiem nad wyraz spokojnym i opanowanym, czy raczej wrakiem z poszarpanymi nerwami.

Ten nasz saper/szkoleniowiec okazał się osobowościowo chłopcem, który pod wpływem amerykańskich filmów o policjantach sam zostaje gliną, w celu bycia bohaterem. Trzeba jasno powiedzieć, w kontekście lat 90' - każdy chłopiec w naszej klasie szkoły podstawowej przynajmniej przez chwilę rozważał swoją przyszłość w roli stróża prawa w Beverly Hills, nikt natomiast ani przez chwilę nie marzył o zatrudnieniu w komendzie rejonowej polskiej policji, która jeszcze chwilę temu była milicją obywatelską, formacją niefajną, nawet pomimo komunistycznych prób ocieplania wizerunku stalowych mundurów przez porucznika Borewicza.

Siedzieliśmy sobie, siedziało grono pedagogiczne, ciało siedziało w auli, a saper burzył na naszych oczach wizerunek bezpiecznej Polski i bezpiecznego miasta naszego królewskiego.

Zaczął lajtowo - od przekonywania, że ataki maczetowe, które w latach 90' zdarzały się nagminnie, zdarzają się dalej. I właściwie nie ma tygodnia, żeby w Krakowie ktoś używał maczety do odrąbywania rąk zamiast karczowania roślinności. Potem nasz saper pojechał grubiej, remonstrując, co właśnie przed chwilą wniósł na teren naszej szkoły. A były to przeróżne bomby, ukryte w puszce pod napoju i damskiej torebce oraz pistolet (który tak jak wspomniane ładunki wybuchowe okazał się atrapą).

Grono zwróciło uwagę, że przemycania bomb na teren naszej szkoły nie da się do końca uniknąć, bo jest to szkoła muzyczna i występuje w niej wiele futerałów. Dowiedziało się też ciało, że w przypadku ataku terrorystycznego najlepiej się schować, a „glebować" terrorystę należy tylko w ostateczności. Przypomniał nam gościu również, że w połowie lat 90' w Krakowie grasował „Gumiś" - psychopata, dzwoniący do „Gazety Krakowskiej" z informacjami o pozostawionych bombach. Gumiś nie tylko sparaliżował strachem cale miasto, ale też wywołał lawinę fałszywych alarmów bombowych wśród uczniów pragnących uniknąć klasówki.

Dziś bomby rzadko się zdarzają. Niemniej - wg naszego sapera - w czasie Światowych Dni Młodzieży policja odebrała ponad 400 alarmów bombowych, z czego cztery okazały się prawdziwe! A w Krakowie, co niepokojące, saperów mamy tylko dziesięciu!

POGODA

DZIŚ
MAX **9°C** MIN **4°C**
Wiatr płd.-zach. 15km/h
Uwaga: Zachmurzenie, ale z przejaśnieniami w ciągu dnia. Może pokropić

JUTRO
MAX **18 C** MIN **1°C**
Wiatr płd.-zach. 11 km/h
Uwaga: Ciepło, wiosennie, będzie przygrzewać słońce

OGRÓD GEOGRAFICZNY

Geograficzny Ogród Krakowian oficjalnie otwarty!

To wyjątkowy parkowy zakątek w południowej części miasta. Motywem przewodnim zieleńca, który powstał w rejonie ul. Na Kozłówce i Spółdzielców, jest geografia. Inspiracją jest fakt, że na terenie Krakowa równoleżnik 50° przecina południk 20°.

W geograficznym parku pojawiły się ławki i huśtawkoławki, hamaki, parkowe oświetlenie, urządzenia zabawowe dla najmłodszych oraz nowe nasadzenia drzew, krzewów, bylin i traw ozdobnych. **(TYM)**

FOT. ANNA KACZMARZ

CO TAM POWSTANIE?

W TYM KULTOWYM OŚRODKU Z CZASÓW PRL NAD RABĄ WYPOCZYWALI KRAKOWIANIE. „KRÓLOWA ŻYCIA" PLANUJE TUTAJ NOWĄ INWESTYCJĘ

Marlena Kempa

Przez lata ten ośrodek wczasowy nad Rabą w Gdowie był jednym z popularnych miejsc wypoczynku dla mieszkańców Krakowa i okolicy. Dziś po dawnym „Grosiku" zostało niewiele, a z miejscem związane są nowe plany inwestycyjne. Teren ośrodka kupiła znana bizneswoman, która szerszej publiczności dała się poznać za sprawą udziału w programie „Królowe życia".

FOT. REDAKCJA

Ośrodek Rekreacyjno-Wypoczynkowym „Grosik" w Gdowie na Zarabiu w latach 80.-90. XX wieku był bardzo popularny wśród turystów szczególnie z Krakowa. Na jego terenie znajdowało się 20 domków z aneksem kuchennym, była restauracja, świetlica, było też pole namiotowe, boisko sportowe i plac zabaw.

Za ogrodzonym terenem turyści i mieszkańcy mieli dostęp do plaży i mogli wypoczywać na rzeką. Przyjeżdżały tam całe rodziny oraz zorganizowane grupy wypoczynkowe. Miejsce to tętniło życiem. Jeszcze kilkadziesiąt lat temu Gdów był traktowany jako letniskowa okolica pod Krakowem, organizowano tam wczasy pracownicze czy kolonie.

Ośrodek funkcjonował jeszcze wiele lat po transformacji, do czasu aż został zamknięty i zaczął popadać w ruinę.

„Królowa życia" inwestuje

Na Zarabiu w Gdowie szykują się spore zmiany za sprawą prywatnej inwestycji. Monika Chwajoł, znana bizneswoman, która brała udział w programie „Królowe życia", jakiś czas temu kupiła teren po byłym ośrodku wczasowym i chce tam najprawdopodobniej wybudować luksusowy dom weselny. Inwestycja wzbudza duże zainteresowanie mieszkańców, wielu z sentymentem patrzy na znikający ośrodek, który lata temu tętnił życiem.

Teren jest przygotowywany pod budowę, wyburzono już część domków oraz dawną stołówkę. Jeszcze przed zimą pracował tam ciężki sprzęt. Obecnie nic tam się nie dzieje, ale kolejne prace powinny ruszyć niebawem.

Monika Chwajoł „Królową życia"

Monika Chwajoł pochodzi z Krakowa i popularność zdobyła dzięki udziałowi w programie „Królowe życia", emitowanym na antenie TTV. Dołączyła do obsady w 6. sezonie w 2020 roku. Prowadzi wraz z mężem firmę transportową i wyróżnia się wyrazistym stylem bycia. Z czasem zaczęła karierę w branży muzycznej, nagrywa własne piosenki z gatunku disco-polo.

PRZYRODA

Śpiewa jak kapturka

Pierwsza kapturka zamieszkała u mnie dwa lata temu. Mały, szary ptaszek z czarną czapeczką na głowie. Śpiewa przez cały dzień, z krótkimi przerwami na posiłek. Utwór kapturki ma dwie części: preludium i zasadniczy występ. Preludium to cichy świergot, czyste, harmonijne, fletowe pogwizdywanie. Potem różne wstawki zakończone głośnymi, mocno wyśrubowanymi gwizdami. Został kolejnym koncertującym ptakiem w ogrodzie. Słowik to nie jest, ale lepsza kapturka niż nic. Prawdopodobnie samiec będzie śpiewał do połowy lipca. Potem kapturki ukończą lęgi. Nie będzie już żadnego powodu, by oblatywać okolicę, wabić samiczki czy wyznaczać rewir. Mistrz śpiewu znajdzie miejsce na gniazdo i towarzyszkę życia. Kapturka buduje gniazdo nisko nad ziemią, w gęstwinie krzewów. U mnie w żywopłocie. W najbardziej kolczastej części, w plątaninie pędów dzikiej róży i cierni głogu. Kiedy jestem w pobliżu, nawet nie zerkam w ich stronę, zaś siedzące na gnieździe ptaki udają, że mnie nie widzą. Poczekam z przycinaniem żywopłotu do końca lata. Jedna rzecz mnie mocno zastanawia. Jak samiec znajduje czas na zbieranie pożywienia dla siebie i młodych? Masy drobnych owadów i pająków wyszukiwanych na drzewach i krzewach. W myślach polecam moim kapturkom porzeczki, morele czy śliwy. Każdy zjedzony szkodnik to mniej robaczywych owoców.

Grzegorz Tabasz

eprasa.pl 8c10b161cc

Kronika Krakowska

18 766

Tyle miejsc było dostępnych w systemie rekrutacji do krakowskich przedszkoli na rok 2026/2027. Rodzice właśnie poznali wyniki naboru.

KOMUNIKACJA MIEJSKA
Na sobotę 25 kwietnia planowany jest powrót tramwajów na pierwszą obwodnicę, czyli na ulice Podwale i Straszewskiego. Przypomnijmy, trwają tam zaawansowane prace związane z przebudową infrastruktury tramwajowej i układu drogowego. Na odcinku ul. Straszewskiego wykonano już ponad 80 proc. torowiska. Równolegle trwa m.in. montaż sieci trakcyjnej. Powrót tramwajów na ulicę Piłsudskiego, a więc także do pętli Cichy Kącik, planowany jest w maju.

KRAKÓW
TELEFON
dziennikarza dyżurnego
697 730 318
E-MAIL
redakcja@gk.pl

ZABYTKI IDZIE NOWE! PRAWIE 19 MILIONÓW ZŁOTYCH Z PROGRAMU FENIKS DLA OPACTWA BENEDYKTYNÓW

Tyniec magnesem dla turystów

Małgorzata Mrowiec
malgorzata.mrowiec@polskapress.pl

Opactwo Benedyktów przygotuje i otworzy trasę przez swoje podziemia, gdzie zwiedzający będą mogli zanurzyć się w historię i tysiącletnie dziedzictwo Tyńca.

Projekt tynieckich mnichów właśnie uzyskał dofinansowanie w ramach III naboru w programie FEnIKS - Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko 2021-2027.

Pełna nazwa projektu brzmi: Klasztor jako miejsce spotkania: patrimonium - kultura - gościnność. Ochrona i podniesienie atrakcyjności turystycznej zespołu klasztornego: „U progu millennium opactwa benedyktynów w Tyńcu (1044-2044)". Całkowity koszt tego zadania to nieco ponad 24,5 mln zł, a przyznane z europejskiego programu FEnIKS dofinansowanie wynosi 18,8 mln zł.

- Clou całego przedsięwzięcia to prace w podziemiach opactwa, kontynuacja tworzenia całej trasy muzealnej. W ubiegłym roku w ramach projektu kluczowego Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa i z jego wsparciem został udostępniony sam rezerwat obejmujący relikty bazyliki romańskiej, z XI wieku. A teraz będzie budowana trasa przez całość podziemi opactwa, trasa muzealna, obejmująca m.in. refektarz z przełomu XI i XII wieku. w ramach projektu będą też prowadzone prace konserwatorskie w kapitularzu i w różnych częściach klasztoru - prace przy malowidłach, przy tynkach, wątkach kamiennych i ceglanych - wymienia brat dr hab. Michał Gronowski, opiekun zabytków opactwa w Tyńcu.

Na zwiedzenie tego docelowego tynieckiego muzeum, tworzonego z wykorzystaniem piwnic klasztoru, trzeba będzie sobie zarezerwować godzinę, może nieco więcej.

- Turysta będzie miał tutaj poznawać rozległe dziedzictwo benedyktynów, zarówno materialne, jak i niematerialne, dowiadywać się, że jest to klasztor, który wciąż działa i wciąż realizuje te cele, dla których tysiąc lat temu został powołany. Spotkanie, które znajduje się w tytule projektu, jest metaforą - chodzi o spotkanie z dziedzictwem, z pięknem krajobrazu, z drugim człowiekiem, z samym sobą i spotkanie z Panem Bogiem - wyjaśnia brat Michał Bronowski.

W ramach inwestycji przewidziany jest też rodzaj niewielkiego punktu informacyjnego i sklepiku zlokalizowanego przy wyjściu z podziemi. Znalazłoby się w nim również niewielkie stanowisko, gdzie można by usiąść np. przy kawie. Szczegóły mają być określone, gdy już zostanie wybrany projektant wykonawczy, który będzie odpowiedzialny za projekt techniczny całego przedsięwzięcia.

FOT. MAŁGORZATA MROWIEC

Rezerwat romański w podziemiach Opactwa Benedyktynów w Tyńcu

Podróż tysiąc lat wstecz

Na otwarcie podziemnej trasy muzealnej trzeba będzie jeszcze poczekać, ale wspomniany wcześniej rezerwat romański już można zwiedzać. Został włączony do standardowej trasy oprowadzania z przewodnikiem. To rezerwat archeologiczny pod kościołem i klasztorem, który obejmuje najstarsze elementy budynków wchodzących w skład kompleksu opactwa. Jego założenie datuje się na 1044 rok. Rezerwat prezentuje przede wszystkim fundamenty i partie ścian obwodowych pierwszej bazyliki romańskiej zbudowanej na wzgórzu w Tyńcu.

„Pierwszy kościół w Tyńcu został wzniesiony w drugiej połowie XI w. Była to kamienna, trzynawowa bazylika z szerszą nawą główną i dwiema bocznymi węższymi, zakończonymi od wschodu trzema absydami. Kościół był niewielkich rozmiarów. Miał długość 24 m i szerokość 12 m" - opisuje Fundacja Chronić Dobro.

Portal główny kościoła znajdował się od zachodu na głównej osi. Drugie wejście wiodło od strony południowej, bezpośrednio z krużganków klasztoru do nawy bocznej. Było ujęte w skromny, do dziś zachowany portal.

Wchodzący do rezerwatu znajdą tam także wyeksponowane nawarstwienia ziemne poniżej posadzki kościoła. Zachowany został jeden tzw. profil archeologiczny, który ma odwiedzającym uświadamiać, że była tu partia podziemna, a w niej cmentarz. W jednym z grobowców zaaranżowano ekspozycję szczątków zmarłego, by pokazać, jakie było przeznaczenie tych murowanych konstrukcji.

„Pod posadzką kościoła odkryto szereg grobów, z których co najmniej sześć pochodzi z doby romańskiej. (...) Z dwóch najstarszych grobów wydobyto złoty, podróżny kielich z pateną, ołowiany krzyżyk i fragmenty dwóch pastorałów opackich z przełomu XI i XII wieku. Są to najstarsze polskie pastorały. Są przechowywane jako depozyt w Zamku Królewskim na Wawelu. W muzeum Opactwa tynieckiego można oglądać kopie kielicha i pateny" - dodaje Fundacja Chronić Dobro.

Trasa gotowa w 2029 r.

Kompletna trasa podziemnego muzeum, wraz z gablotami, modelami, całą opowieścią o Tyńcu, a także uporządkowany dziedziniec wejściowy (dolny) opactwa mają być gotowe w 2029 roku. Realizacja tych planów będzie możliwa dzięki dofinansowaniu z programu FEnIKS i dotacji przyznanej przez SKOZK.

W III naborze programu FEnIKS 2021-2027 Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego przyznało w sumie 653 mln zł na rozwój infrastruktury kulturalnej w całej Polsce. Projekt tynieckich mnichów jest jednym z 24 projektów, które uzyskały dofinansowanie.

W Wieliczce rusza budowa COT – kompleksu za ponad 52 mln zł

Jolanta Białek
jolanta.bialek@polskapress.pl

Kopalnia Soli w Wieliczce, którą odwiedza rocznie blisko 2 mln osób, wybuduje nowoczesne Centrum Obsługi Turystów (COT).

Kompleks, który usprawni znacząco organizację obsługi zwiedzających zabytek oraz zwiększy jakość i komfort przebywania na terenie kopalni, powstanie na skraju Parku św. Kingi.

Nowoczesne Centrum Obsługi Turystów zostanie ulokowane tuż przy szybach Paderewskiego i Daniłowicza, z którymi zostanie połączone podziemnymi tunelami. Obiekt będzie harmonijnie wkomponowany w skarpę łączącą parking przy tężni solankowej z poziomem przy szybie Daniłowicza.

- Nowy budynek ma przypominać nowoczesny port lotniczy - zarówno pod względem architektonicznym, jak i organizacyjnym. Kluczowym elementem będzie sprawna i bezpieczna obsługa ruchu turystycznego, w tym kontrola bezpieczeństwa każdego odwiedzającego przed wejściem do podziemi - przekazało biuro prasowe kopalni.

Umowę z budowniczym COT (konsorcjum firm Ters oraz Instbud) podpisano 15 kwietnia. Prace warte ponad 52 mln zł zaplanowano na trzy lata.

- To inwestycja, która znacząco podniesie standard przyjmowania turystów. Wdrożymy rozwiązania znane z największych portów lotniczych - zapewniające komfort, większą płynność ruchu oraz najwyższy poziom bezpieczeństwa. Wprowadzenie kontroli bagażu zwiększy ochronę zarówno turystów, jak i całego obiektu. Naszym celem jest dalsze wzmacnianie poczucia pewności i wygody odwiedzających już od pierwszych chwil pobytu - zaznaczył podczas podpisana umowy prezes wielickiej kopalni Marian Leśny.

Obecny system obsługi turystów odwiedzających kopalnię w Wieliczce funkcjonuje w niezmienionej formie od 30 lat. Stąd nowa inwestycja oznacza prawdziwy przełom. Dzięki temu projektowi możliwości recepcyjne wzrosną do nawet 11 tys. osób dziennie, a przestrzeń obsługi i poczekalni powiększy się aż siedmiokrotnie. Co istotne, nowy budynek zapewni komfortowe warunki oczekiwania niezależnie od pogody - co dziś stanowi istotne wyzwanie.

- Nowy obiekt będzie mógł pomieścić jednocześnie nawet 500 osób. Poprawimy standard obsługi i stworzymy przestrzeń generującą dodatkową wartość dla całego obiektu. To jednak nie koniec planowanych zmian - w kolejnych etapach przewidzieliśmy zagospodarowanie terenu wokół, rewitalizację Parku Św. Kingi i budowę nowych sanitariatów - wymienia Łukasz Sadkiewicz z zarządu Kopalni Soli w Wieliczce.

Budowa COT to jeden z najważniejszych projektów infrastrukturalnych realizowanych przez wielicką kopalnię w ostatnich latach. Nowy obiekt znacząco wzmocni wizerunek kopalni jako atrakcji turystycznej o światowym poziomie.

Powierzchnia użytkowana głównego budynku COT będzie liczyć 3300 mkw. Powstanie również drugi, mniejszy budynek o powierzchni 170 mkw., dedykowany dla sprzedaży biletów i bagażowni.

eprasa.pl 8c10b161cc

Kronika Krakowska

20 KWIETNIA

Imieniny obchodzą: Agnieszka, Berenika, Czesław, Jagna, Szymon, Teodor, Wiktor, Zenon.
1924 – Założono Fundację Zamoyskich.
1940 – W Krakowie powstał Instytut Niemieckich Prac Na Wschodzie (IDO), mający dokumentować domniemany niemiecki charakter ziem polskich.
1957 – Premiera filmu wojennego „Kanał" w reż. A. Wajdy.

FOT. WIKIPEDIA

20 KWIETNIA 1943
W Krakowie miał miejsce nieudany zamach oddziału specjalnego AK „Osa"-„Kosa 30" na Wyższego Dowódcę SS i Policji w Generalnym Gubernatorstwie SS-Obergruppenführera Friedricha Wilhelma Krügera (na zdj.).

KRÓTKO

PORZĄDEK POGRZEBÓW

Dziś żegnamy

Cmentarz Rakowicki
11:00 - Janusz Piekło (lat 87)
11:40 - Danuta Gerlach (lat 95)
12:20 - Antoni Drąg (lat 72)
13:00 - Stanisława Rutkowska (lat 90)
Cmentarz Pychowice
12:00 - Krystyna Siudak (lat 79)
13:00 - Mieczysław Michali (lat 79)
Cmentarz Prądnik Czerwony
9:00 - Franciszek Wieczorek (lat 92)
9:40 - Krzysztof Walczak (lat 29)
10:20 - Irena Kwiek (lat 102)
10:20 - Stanisław Koc (lat 84)
11:00 - Józefa Wiciak (lat 86)
11:40 - Józefa Skowera (lat 82)
11:40 - Wanda Olejniczak (l. 75)
12:20 - Leszek Cieciała (lat 69)
13:00 - Danuta Pawlik (lat 91)
13:00 - Grażyna Czekaj (lat 68)
13:40 - Stefania Susuł (lat 91)
Cmentarz Grębałów
11:00 - Zofia Budyn (lat 95)
11:40 - Marek Nowak (lat 63)
12:20 - Halina Kolanowska (lat 81)
13:00 - Krystyna Rdest (lat 84)
Cmentarz Komunalny w Podgórkach Tynieckich
11:00 - Alla Muftakhetdinova (lat 86)

ZŁOCIEŃ

„Ścinają równo wszystko"

FOT. WOJCIECH MATUSIK

Na terenie firmy Tele-Fonika Kable wzdłuż ulicy Domagały na Złocieniu ruszyły piły. Zniknęło już wiele drzew i większość krzewów. Wycinka na dużą skalę budzi niepokój mieszkańców: „Teren jest karczowany. Ścinają równo wszystko". Pojawiły się też obawy, że usuwanie drzew i krzewów może mieć związek z przymiarkami do budowy na Złocieniu wieżowców.

Co na to Urząd Miasta Krakowa? Wydział Środowiska, Klimatu i Powietrza przekazał, że dla terenu w okolicy skrzyżowania ulic Domagały i Agatowej nie zostało wydane zezwolenie na wycinkę. Dlatego UMK skontaktował się z osobą, która zajmuje się dla Telefoniki zielenią, i osoba ta twierdzi, że wykonują tylko prace porządkowe i usuwają drzewa niewymagające zezwolenia na wycinkę – w celu przygotowania terenu do szczegółowej inwentaryzacji zieleni. Urzędnicy mają zweryfikować te informacje. (JB)

REKLAMA 0011431775

INFORMATOR MEDYCZNY
Jeżeli chcecie Państwo umieścić ogłoszenie:
Zadzwońcie: 12 688-84-40
Wysyłajcie maile:
reklama.krakow@polskapress.pl

REKLAMA 0011431595

COR-MED
www.cor-med.com
CENTRUM CHORÓB SERCA
PEŁNA DIAGNOSTYKA
KONSULTACJE ORDYNATORÓW, PROFESORÓW I DOCENTÓW
♦ Echo serca i naczyń (Doppler kolor)
♦ EKG ♦ EKG wysiłkowe ♦ Holter ♦ Holter ciśnieniowy
Kraków, ul. Kazimierza Wielkiego 118
Rejestracja tel. (12.00–17.00)
012 636 44 22

Przyszłość Alei Słowackiego. Komunikacja, chodniki, zieleń

Jolanta Białek
jolanta.bialek@polskapress.pl

Szersze przystanki, poprawa płynności przejazdu, lepsze chodniki i usprawnienia dla ruchu rowerowego na Alei Słowackiego – tego chcą Krakowianie. Nie chcą za to lewoskrętu w ul. Mazowiecką

FOT. PPG

Jaka będzie przyszłość Alei Słowackiego? Mieszkańcy mają swoje postulaty

Po protestach mieszkańców Kraków zrezygnował z wykonania lewoskrętu z Alei Słowackiego w ulicą Mazowiecką i ruszyły społeczne konsultacje dotyczące przyszłości tej arterii.

W ramach tychże konsultacji przeprowadzono m.in. spacer badawczy z Nowego Kleparza do placu Inwalidów oraz badanie ankietowe. Cieszyło się ono bardzo dużym zainteresowaniem Krakowian. Formularz zawierający prawie 30 pytań wypełniło 1599 osób. Ponad 50 proc. respondentów to mieszkańcy innych dzielnic Krakowa niż Krowodrza i Stare Miasto, będący codziennymi użytkownikami Alej.

Na podstawie analizy wyników ankiety miejskie jednostki i służby wytypowały działania możliwe do realizacji w perspektywie krótkoterminowej. – Wychodząc naprzeciw zgłaszanym postulatom, Zarząd Dróg Miasta Krakowa rozpoczął działania w celu zabezpieczenia pieniędzy na realizację zadania „Przebudowa peronu przystankowego w rejonie skrzyżowania al. Słowackiego z ul. Długą w kierunku Politechniki Krakowskiej". Te prace będą prowadzone w najbliższych miesiącach. Ponadto prowadzone są analizy odnośnie poprawy sytuacji na przystanku Nowy Kleparz w kierunku Radia Kraków (pod Herbewem) – przekazali urzędnicy.

Mieszkańcy wskazywali też na konieczność poprawy płynności przejazdu na skrzyżowaniach. – Podkreślali, że kluczowe są usprawnienia w korytarzu autobusowym (buspas) i poprawa jego drożności przede wszystkim poprzez ograniczenie kolizji z ruchem skręcającym. Pojawiały się postulaty wprowadzenia dodatkowych lewo- i prawoskrętów. Ponadto procedowany jest wniosek dotyczący wprowadzenia zakazu skrętu w prawo z Alei Mickiewicza w ulicę Karmelicką, z wyłączeniem wybranych grup użytkowników, w tym mieszkańców – poinformował Urząd Miasta Krakowa.

Uczestnicy badania zwracali też uwagę na braki w infrastrukturze rowerowej, a potrzebę pilnego remontu chodników wskazało 20 proc. ankietowanych. – Obecnie planowany jest remont chodnika w ciągu ul. Łobzowskiej, po stronie wschodniej od radia Kraków do ul. Sienkiewicza, a także w ciągu Alei Słowackiego od Karmelickiej do Lenartowicza – podają urzędnicy.

Ponadto wiele osób postulowało wprowadzenie zieleni na chodniki. – Będą uzupełniane braki. Dosadzimy krzewy tam, gdzie jest jeszcze na to miejsce, wykonamy to do jesieni. Będą też nowe nasadzenia – zapowiadają w Zarządzie Zieleni Miejskiej.

Na pytanie o wizję Alei Słowackiego za 20 lat najwięcej ankietowanych opowiedziało się za uspokojeniem tam ruchu. Pojawiały się też opinie, że na Alejach powinno być kiedyś metro lub tramwaj. – Punktem wyjścia do dalszych prac koncepcyjnych jest priorytet ruchu pieszego i komunikacji publicznej. Jednak z uwagi na obecną rolę Alei w układzie komunikacyjnym Krakowa – jest to droga tranzytowa – możliwość realizacji jej przebudowy jest ściśle powiązana z powstaniem Trasy Pychowickiej i Trasy Zwierzynieckiej, czyli należy ją rozpatrywać w perspektywie długoterminowej – zaznaczyli urzędnicy.

Oto najrzadziej nadawane imiona w Krakowie

Małgorzata Mrowiec
malgorzata.mrowiec@polskapress.pl

Dzięki danym udostępnionym przez Ministerstwo Cyfryzacji mogliśmy prześledzić, jakie imiona okazały się najpopularniejsze w 2025 roku, a także które nadawano niezwykle rzadko.

Na początek warto przytoczyć liczby dotyczące imion, na które panuje moda, są nadawane najczęściej. W Krakowie w ub. roku najwięcej chłopców dostało imiona: Jan – 283 dzieci, Antoni – 272 dzieci, Aleksander – 246, Franciszek – 228, Leon – 226, Jakub – 214, Nikodem – 214, Ignacy – 205, Stanisław – 189, Adam – 169, Maksymilian – 154, Mikołaj – 148, Filip – 143, Wojciech – 120, Oliwier – 119, Tymon – 116, Julian – 106.

Jako ciekawostkę warto przytoczyć dane sprzed... 500 lat dotyczące imion Krakowian, które przeanalizowała w swojej pracy „Imiennictwo krakowian od XVI do XVIII wieku na tle historii i kultury" Elżbieta Rudnicka-Fira. Najczęściej nadawanymi imionami męskimi w XVI w. w Krakowie były kolejno: Jan, Stanisław, Albert, Maciej, Andrzej, Marcin, Jakub, Mikołaj, Paweł, Szymon oraz Walenty/Walentyn.

Jako najrzadsze w XVI wieku w Krakowie autorka zidentyfikowała natomiast imiona: Zachariasz, Izaak, Bertold, Onufry, Prokop, Nikodem, Maurycy, Serafin, Remigiusz. „Tworzą one bogactwo zbioru XVI-wiecznego imiennictwa męskiego w Krakowie" – podsumowała badaczka.

A oto męskie imiona obecnie oryginalne, takie, które w 2025 roku były w Krakowie nadawane najrzadziej. Każde z nich dostało w ubiegłym roku w Krakowie tylko dwóch chłopców. Listę otwierają następujące imiona: Antonio, Augustyn, Aurel i Axel. Dalej są: Bolesław, Brian, Bronisław, Carlos, Cyprian, Dante, Denis, Dionizy, Eliasz, Erik, Eugeniusz, Ezra, Gniewko, Gracjan, Hieronim, Ilyas, Jędrzej, Jonasz, Joszko, Kaspian, Korneliusz, Liubomyr, Lucjusz, Lukian, Makar, Makary, Marko, Mateo, Matviy, Mikhail, Mirosław, Mykola, Mykyta, Nazarii, Nicolas, Niko, Noel, Olgierd, Orion, Oscar, Pavlo, Stanislav, Tymur, Uriel, Vincent, Wawrzyniec, William, Yan, Zain, Zayd, Ziemowit.

eprasa.pl 8c10b161cc

Rusza remont obwodnicy zachodniej Nowego Sącza

Joanna Mrozek
Nowy Sącz

Rusza przebudowa obwodnicy zachodniej Nowego Sącza. Prace będą prowadzone etapami, będą spore utrudnienia.

17 kwietnia nastąpiło formalne przekazanie placu budowy firmie ZIBUD, która wygrała przetarg na przebudowę drogi powiatowej nr 1583 K „Obwodnica Zachodnia Nowego Sącza". Od 20 kwietnia wykonawca przystąpi do oznakowania miejsca wykonywanych robót oraz objazdów, a pierwsze roboty rozpoczną się w poniedziałek, 27 kwietnia. To właśnie wtedy wejdzie w życie nowa organizacja ruchu.

FOT. DAMIAN RADZIAK

Prace potrwają ponad rok, przygotujcie się na spore utrudnienia i objazdy

Harmonogram

Zgodnie z ustalonym harmonogram pierwszy etap inwestycji obejmował będzie odcinek od ulicy Łącznej w Chełmcu do składu budowlanego w Podrzeczu (PSB Mrówka). Prace będą wykonywane przy całkowitym wyłączeniu odcinka z ruchu, dlatego zostaną wyznaczone objazdy, głównie drogą powiatową nr 1544 K, czyli przez Świniarsko i Chełmiec (ul. Papieska). Zakłada się, że prace na pierwszym odcinku (ok. 2 km) powinny zakończyć się w lipcu.

- Z uwagi na to, że tam będą głębokie wykopy, całkowita wymiana konstrukcji drogi, droga musi być całkowicie zamknięta. Potem zaczynamy od ronda w Podrzeczku do ronda w Brzeznej. I na sam koniec już, jak już te odcinki będą przejezdne, wchodzimy na odcinek pomiędzy Podrzeczem, czyli składem budowlanym a rondem w Podrzeczku. Założenia są takie, że to ma być całkowicie nowa konstrukcja - mówi Wojciech Błażusiak, dyrektor PZD w Nowym Sączu.

Kierowców czeka ciężki czas, a najbliższy tydzień będzie momentem przygotowania się do tych utrudnień i zapoznania ze zmianami. Jest mnóstwo telefonów od firm, od przedsiębiorców, urzędów, jaki będzie dojazd do Nowego Sącza dla części Podegrodzia i Łącka.

Planowana jest budowa ronda

W pobliżu marketu „Mrówka" oraz magazynu InPost planowana jest budowa ronda. Obecnie jest to na etapie ustaleń, jeżeli chodzi o przekazanie gruntów - Jeżeli to uda się wszystko spiąć pozytywnie, to jest szansa, że takie rondo właśnie tam powstanie. Będzie łatwiej w szczególności, jeśli chodzi o skręt do tych firm dla klientów. No i też jakby nie patrzeć firma InPost jest taką firmą spedycyjną, więc tych samochód jest tam wyjątkowo dużo. Były tam wypadki, dlatego takie są przymiarki, takie są plany, żeby ten temat też objąć przebudową - dodaje dyrektor PZD w Nowym Sączu.

Koszt prac to 17 mln zł. Cała inwestycja ma zostać zakończona w marcu 2027 roku.

Rozbudowa monitoringu w Tarnowie. Straż miejska planuje wymianę sprzętu

Robert Gąsiorek
Bezpieczeństwo

Straż Miejska inwestuje w rozbudowę centrum monitoringu. W mieście pojawiło się sześć nowych kamer, a w najbliższym czasie planowana jest wymiana przestarzałego sprzętu.

Centrum Monitoringu Miasta Tarnowa składa się obecnie z 51 kamer, które umieszczone są w różnych częściach miasta. Wszystkie urządzenia są obrotowe i rejestrują obraz w jakości cyfrowej.

Obraz z kamer niemal całą dobę obserwowany jest ze stanowiska centrum monitoringu, które znajduje się w siedzibie Straży Miejskiej w Tarnowie przy ul. Nadbrzeżnej Dolnej. Wiele razy dzięki miejskim kamerom pracownicy obsługi monitoringu oraz oficerowie dyżurni mogli szybko zareagować i w miejsce, gdzie zauważyli coś niepokojącego, szybko wysłać patrol strażników miejskich lub inne służby. - Ten materiał z kamer jest też archiwizowany i nagrania stają się niewątpliwie pomocne też dla organów ścigania. Często przychodzą do nas policjanci i przeglądają zapisane na kamerach materiały do różnych spraw - mówi Krzysztof Tomasik, Komendant Straży Miejskiej w Tarnowie.

W ostatnich miesiącach na ulicach miasta pojawiło się sześć nowych kamer. Wydano na to w sumie niewiele ponad 186 tysięcy złotych. Nowe urządzenia zamontowano w następujących lokalizacjach:ul. Wekslarska 15, ul. Słowackiego 4 (teren skateparku), os. Niepodległości 1, os. Zielone 7, ul. Krzyska 118 (teren szkoły), ul. Ogrodowa 10

Jak podkreśla szef tarnowskiej straży miejskiej, miejsca zostały wskazane po konsultacjach z radami osiedla.- Dzięki tej inwestycji system monitoringu miasta Tarnowa został znacząco wzmocniony, zwiększając poziom bezpieczeństwa mieszkańców w kluczowych punktach osiedli, przy obiektach użyteczności publicznej oraz w rejonie rekreacyjnym - podkreśla Krzysztof Tomasik.

MATERIAŁ INFORMACYJNY NASK

0011495348

EZD RP w praktyce. Jak elektroniczne zarządzanie dokumentacją zmienia funkcjonowanie instytucji

EZD RP to system, który cyfryzuje – a co za tym idzie – porządkuje obieg dokumentów i zarządzanie nimi w instytucjach. W odróżnieniu od tradycyjnego modelu opartego na papierze, systemy klasy EZD umożliwiają prowadzenie spraw w sposób w pełni elektroniczny. To zwiększa przejrzystość procesów, skraca czas obsługi i minimalizuje ryzyko błędów. Wdrożenie EZD RP zmienia organizację i kulturę pracy. Dzięki NASK można tę zmianę wprowadzić płynnie i bezkosztowo.

Podczas debaty poświęconej wdrażaniu EZD RP swoimi doświadczeniami podzielili się Magdalena Sawicka – Dyrektor Pionu Wdrożeń i Utrzymania EZD w NASK oraz Adam Grzegrzółka – Dyrektor Biura Organizacji w Urzędzie m.st. Warszawy. Dyskusja pokazała, że wdrożenie systemu to proces złożony, wymagający zarówno przygotowania technologicznego, jak i odpowiedniego podejścia do zarządzania zmianą.

Współpraca, która buduje standardy

Uczestnicy debaty opowiedzieli o początkach współpracy pomiędzy NASK a stołecznym urzędem, podkreślając jej znaczenie dla rozwoju systemu EZD RP. Wspólne działania pozwoliły nie tylko dopracować funkcje i możliwości narzędzia, ale także wypracować dobre praktyki, które mogą być wykorzystywane przez inne instytucje publiczne.

– Prowadzenie spraw w urzędzie wiąże się z bardzo dużą liczbą wymogów formalnych i prawnych, które muszą być spełnione – podkreślał Adam Grzegrzółka. *- Szukaliśmy narzędzia, które pozwoli na elektroniczne rejestrowanie komunikacji z mieszkańcami. Zrobiliśmy rozpoznanie rynku, myśleliśmy też o budowie własnego narzędzia. Z analizy wyszło nam, że najbardziej racjonalnie będzie skorzystać z systemu NASK – EZD RP.*

Jak zaznaczali eksperci, wdrożenie EZD RP to proces wymagający ścisłej współpracy pomiędzy dostawcą systemu a organizacją. Istotne jest nie tylko dostarczenie technologii, ale także wsparcie merytoryczne, szkoleniowe i organizacyjne na każdym etapie projektu.

Jednym z głównych tematów debaty były wyzwania związane z implementacją systemu. Eksperci zwracali uwagę, że choć technologia jest fundamentem tego rozwiązania, to największym wyzwaniem pozostaje czynnik ludzki. Zmiana przyzwyczajeń pracowników, konieczność nauki nowych procedur oraz obawy przed cyfryzacją to elementy, które mogą spowalniać proces wdrożenia.

Rozmówcy podkreślali jednak, że odpowiednia komunikacja i edukacja pozwalają skutecznie ograniczać te bariery. Dzielenie się doświadczeniami oraz prezentowanie realnych korzyści – takich jak szybszy obieg dokumentów czy łatwiejszy dostęp do informacji – sprzyja akceptacji nowych rozwiązań.

Skala wdrożenia i powszechność rozwiązania

Skala wdrożenia w Urzędzie m.st. Warszawy pokazuje, jak szerokie zastosowanie może mieć system EZD w dużych podmiotach.

- W ramach Krajowego Planu Odbudowy wspólnie z Urzędem m.st. Warszawy NASK uruchamia produkcyjnie wdrożenia w blisko 1011 jednostkach organizacyjnych miasta. To między innymi szkoły, przedszkola, ale także mniej oczywiste podmioty, takie jak ośrodki zdrowia – mówiła Magdalena Sawicka.

Tak szeroki zakres wdrożenia oznacza realną standaryzację procesów zarządzania dokumentacją w całym ekosystemie miejskich instytucji.

Co istotne, wdrożenie EZD RP w jednostkach organizacyjnych realizowane jest praktycznie bezkosztowo dzięki środkom z Krajowego Programu Odbudowy. To sprawia, że system może być wdrożony również w podmiotach, które nie dysponują dużymi zasobami finansowymi. Dzięki temu EZD RP staje się rozwiązaniem powszechnym, a nie wyłącznie narzędziem dostępnym dla największych urzędów.

Integracja kluczem do skuteczności systemu

Istotnym elementem funkcjonowania EZD RP jest jego integracja z innymi systemami administracji publicznej, takimi jak ePUAP, e-Doręczenia czy KSeF. NASK zapewnia nie tylko wdrożenie i wsparcie techniczne, w tym infrastrukturę chmurową, ale także rozwój systemu.

Adam Grzegrzółka podkreślał, że z perspektywy dużej instytucji brak integracji oznaczałby powstawanie luk w systemie i konieczność równoległego prowadzenia procesów w różnych narzędziach. Spójność środowiska cyfrowego jest więc warunkiem efektywnego zarządzania dokumentacją.

Z kolei Magdalena Sawicka zwracała uwagę, że instytucje zainteresowane wdrożeniem mogą zapoznać się z systemem dzięki wersji demonstracyjnej dostępnej na stronie **ezdrp.gov.pl.** To rozwiązanie pozwala lepiej zrozumieć możliwości i rolę EZD RP oraz przygotować organizację do zmian.

Debata pokazała, że wdrożenie systemu do elektronicznego zarządzania dokumentacją to nie tylko technologiczna innowacja, ale przede wszystkim narzędzie realnie zmieniające sposób funkcjonowania instytucji publicznych.

Doświadczenia NASK i Urzędu m.st. Warszawy wskazują, że dobrze przeprowadzone wdrożenie EZD RP przynosi wymierne korzyści – usprawnia procesy, zwiększa transparentność i pozwala lepiej zarządzać informacją. Co istotne, efekty tych działań wykraczają poza pojedyncze instytucje i mogą stanowić fundament dla dalszej cyfryzacji całej administracji publicznej.

Więcej informacji o projekcie:
ezdrp.gov.pl/kpo

KRAJOWY PLAN ODBUDOWY
Rzeczpospolita Polska
Sfinansowane przez Unię Europejską NextGenerationEU
NASK

eprasa.pl 8c10b161cc

Filmowy debiut Moniki Strzępki. „Zaprawdę Hitler umarł" od piątku w kinach

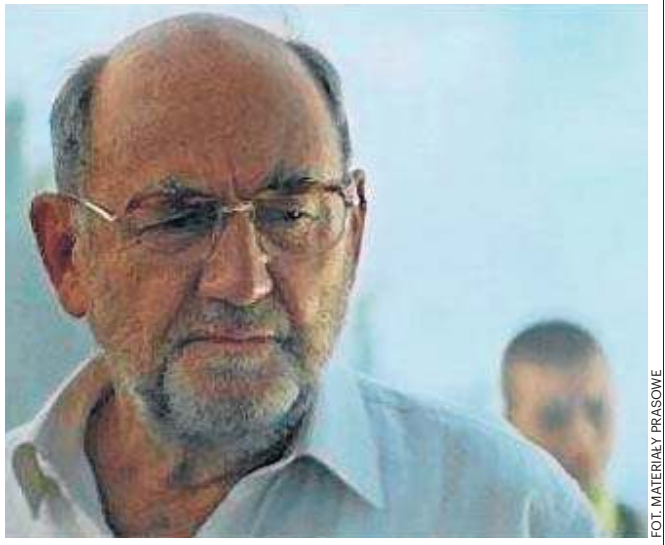

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

W filmie „Zaprawdę Hitler umarł" zobaczymy cenionego krakowskiego aktora Jana Peszka

Paweł Gzyl
pawel.gzyl@polskapress.pl

W piątek 24 kwietnia na ekrany kin trafi jeden z najbardziej niekonwencjonalnych polskich filmów ostatnich lat - „Zaprawdę Hitler umarł" w reżyserii Moniki Strzępki.

Zaliczana do czołowych polskich twórców teatralnych Monika Strzępka ma w dorobku ponad 30 spektakli i jest laureatką kilkudziesięciu nagród, jak np. Laur Konrada, Grand Prix festiwalu Boska Komedia, Grand Prix Festiwalu R@port czy Paszport Polityki. W 2016 roku debiutowała za kamerą, realizując w Telewizji Polskiej nominowany do Polskich Nagród Filmowych ORŁY, serial „Artyści". Teraz do kin trafia jej debiut fabularny.

Akcja filmu „Zaprawdę Hitler umarł" rozgrywa się w alternatywnej rzeczywistości - w Europie, gdzie naziści wygrali II wojnę światową. Lata później nowe pokolenie odcina się od ideologii swoich rodziców i próbuje zbudować świat na nowo - na fundamencie pamięci, winy i rozliczenia, ale przeszłość nie daje o sobie zapomnieć.

Gdy pewnego dnia morze wyrzuca na brzeg tajemniczego rudowłosego chłopca, krucha równowaga zaczyna się chwiać. Jego pojawienie się uruchamia ciąg niepokojących zdarzeń, które podważają wszystko, co miało zostać zamknięte, i zmuszają bohaterów do ponownego spojrzenia w twarz temu, co miało już nigdy nie wrócić.

- To opowieść o wędrówce dziecka, które socjalizuje się w dziwacznym świecie wiecznego poczucia winy i miękkiego autorytaryzmu. Dotyka tematów postpamięci i ideologicznych korzeni współczesnych nacjonalizmów - mówi reżyserka.

Scenariusz Pawła Demirskiego powstał na podstawie dramatu „Sztuka dla dziecka". Do współpracy na planie, obok debiutującego Adama Sadowskiego, reżyserka zaprosiła czołowych aktorów teatralnych, m.in. Jana Peszka, Wiktorię Gorodecką, Pawła Tomaszewskiego, Marcina Czarnika, Krzysztofa Dracza, Dorotę Pomykałę, Martę Nieradkiewicz i Tomasza Włosoka. Zdjęcia do filmu powstawały m.in. w przestrzeniach Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN i Muzeum Narodowego w Warszawie, a muzealne wnętrza dodatkowo podkreślają temat instytucjonalizacji pamięci i jej politycznego wymiaru.

Film miał premierę w ubiegłorocznym Konkursie Perspektywy podczas 50. Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni, gdzie zwracał uwagę jako jedna z najbardziej bezkompromisowych propozycji programowych. „Dobrze, że w polskim kinie wciąż jest miejsce dla nawet skrajnych eksperymentów, bo bez nich nie rozwijałaby się sztuka filmowa" - podkreślał Andrzej Bukowiecki w relacji dla Magazynu Filmowego SFP.

Debiut Strzępki dostrzeżony został także przez środowisko filmowe, które pod koniec ub. roku nominowało reżyserkę do Nagrody im. Krzysztofa Krauze. Wyróżnienie przyznawane przez Gildię Reżyserów Polskich ma honorować twórców, w których kinie odnaleźć można nonkonformizm, społeczną wrażliwość i artystyczny kunszt.

Teraz ze stworzoną przez Strzępkę intrygującą wizją alternatywnej powojennej przeszłości zapoznać się będzie mogła kinowa publiczność. Film trafi do butikowej dystrybucji 24 kwietnia. Poza pokazami kinowymi zaplanowano specjalne seanse w teatrach, którym towarzyszyć będą spotkania z reżyserką.

Wielka Parada Smoków w Krakowie bez fajerwerków

Anna Piątkowska
anna.piatkowska@polskapress.pl

6 i 7 czerwca w Krakowie będzie należał do smoków. Przez miasto przejdzie jubileuszowa 25. Wielka Parada Smoków. Po raz pierwszy widowisko odbędzie się całkowicie bez fajerwerków.

FOT. ANNA KACZMARZ

Takie pokazy przechodzą już do historii. Smocze widowisko będzie musiało się obejść bez nich

Jak zapowiada Karol Suszczyński, dyrektor Teatru Groteska, w tym roku smocze widowisko odbędzie się w innym miejscu niż do tej pory. Ale szczegółów jeszcze nie zdradza. Mamy je poznać w maju.

Do tej pory spektakularne pokazy z unoszącymi się nad wodą wielkimi smokami i fajerwerkami odbywały się w zakolu Wisły. W ubiegłym roku zamiast tradycyjnego widowiska na Wiśle zobaczyliśmy spektakl historyczny poświęcony koronacji Bolesława Chrobrego, na który złożyło się dziewięć obrazów rozgrywających się na rzece i na mostach. Były także smoki, choć nie one grały główną rolę, o co mieli żal widzowie - zarówno turyści, jak i mieszkańcy, którzy rokrocznie tłumnie przybywają na to wielkie smocze widowisko.

Fajerwerki na cenzurowanym

Choć od kilku lat widowisko odbywa się w proekologicznej formule, gdzie tradycyjne sztuczne ognie zastąpiła nowoczesna pirotechnika „silence", fajerwerki jednak zawsze budzą w Krakowie emocje. W ubiegłym roku było jeszcze mniej huku, a w dużej mierze kolorowe fontanny fajerwerkowe zastąpiły pokazy świetlne.

Jak zapowiedział dyrektor Groteski, w tym roku teatr całkowicie zrezygnuje z tego elementu oprawy widowiska. Jednych ta decyzja ucieszy, inni będą utyskiwać, że raz w roku to można by było... W Krakowie jednak nawet na tak lubianym wydarzeniu fajerwerki są już niedopuszczalne, zgodnie z uchwałą o całorocznym zakazie używania fajerwerków, petard, ogni sztucznych i innych widowiskowych materiałów pirotechnicznych na terenie miasta, która weszła w życie 1 stycznia tego roku. Sylwestrowa zabawa była ostatnią z legalnymi pokazami sztucznych ogni pod Wawelem.

Wprowadzenie całkowitego zakazu odpalania fajerwerków to efekt społecznej debaty, która toczyła się w Krakowie od kilku lat. Dla części Krakowian sztuczne ognie były nieodłącznym elementem świętowania, zwłaszcza w noc sylwestrową, dla innych - źródłem hałasu, stresu i realnych zagrożeń.

Zakaz obejmuje zarówno miejsca publiczne, jak i prywatne, jeśli hałas wpływa na przestrzeń publiczną. Ma na celu ochronę zdrowia mieszkańców oraz dobrostan zwierząt.

Wybory smoczej piękności

Wielka Parada Smoków przemaszeruje przez Kraków 7 czerwca, a do 16 kwietnia można zgłaszać swoje projekty smoczych piękności. Rokrocznie twórcom sympatycznych potworów stawiane są jakieś wytyczne, w ubiegłym roku były to „Małopolskie smoki i inne stwory".

Tym razem Groteska szczególnie wysoko zawiesza poprzeczkę. „Z okazji jubileuszu stawiamy na pełną kreatywność i wolność wyobraźni. Stwórzcie własne, niepowtarzalne smoki - inspirowane animacją, filmem, legendami, mitami, literaturą, komiksami, grami czy własnymi historiami. Im bardziej niezwykły pomysł, tym lepiej!" - zachęcają organizatorzy.

Parada Smoków ma ćwierć wieku!

Barwny korowód co roku wyrusza z Plant, by ulicą Grodzką dojść na Rynek Główny. W paradzie maszerują stwory przygotowane przez szkoły, przedszkola i domy kultury.

Wielka Parada Smoków to impreza organizowana od 2000 roku przez Teatr Groteska. Jej pomysłodawcą jest dyrektor tego teatru Adolf Weltschek. Wydarzenie na stałe wpisało się w kulturową mapę Krakowa - przyciąga nie tylko mieszkańców miasta, ale również tysiące miłośników smoków z całej Polski, Europy i świata.

Amerykańska piosenkarka Melanie Martinez wystąpi w krakowskiej Tauron Arenie

Paweł Gzyl
pawel.gzyl@polskapress.pl

„Hades" - taki mroczny tytuł nosi nowy album amerykańskiej wokalistki. W ramach jego promocji Melanie Martinez wyruszy latem w światowe tournee. Zobaczymy ją też w Krakowie.

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Melanie Martinez wystąpi 23 września w Krakowie

„Hades" to rozpisana na 18 piosenek muzyczna podróż w głąb rozbitej psychiki współczesnego świata, która umacnia pozycję Melanie Martinez jako jednej z najbardziej odważnych artystek pop swojego pokolenia. Płyta od razu po wydaniu trafiła na czoło listy bestsellerów magazynu „Billboard". Niebawem wokalistka wyruszy w trasę koncertową pod hasłem „Hades: The Sacrifice". - Ta trasa będzie zupełnie inna niż wszystko, co robiłam wcześniej - pojawi się więcej elementów scenicznych i iluzji kamerowych. Mam nadzieję, że ta trasa połączy ludzi w tych dziwnych, dystopijnych czasach, w których żyjemy - mówi piosenkarka.

Gdy w 2012 r. na scenie amerykańskiego „The Voice" pojawiła się nastolatka z dwukolorowymi włosami, akompaniująca sobie na tamburynie przyczepionym do stopy, mało kto przypuszczał, że patrzy na przyszłą gwiazdę popu. Melanie Martinez, dziś już dojrzała artystka, udowadnia, że muzyka młodzieżowa nie musi być lekka, łatwa i przyjemna. Może być za to surrealistycznym teatrem, w którym lęki dorosłości mieszają się z estetyką dziecięcego pokoju.

Przełomem w karierze Martinez był debiutancki album „Cry Baby" z 2015 r. To wtedy artystka powołała do życia swoje alter ego - postać o tym samym imieniu, która stała się centralnym punktem jej twórczości na kolejne lata. Stworzyła unikalny miks: pod warstwą słodkich, zabawkowych dźwięków (pozytywki, grzechotki) ukryła mroczne teksty o dysfunkcyjnych rodzinach, toksycznych relacjach i braku akceptacji. Utwory takie jak „Pity Party" czy „Dollhouse" stały się hymnami dla milionów młodych ludzi, którzy w estetyce „pastel goth" odnaleźli odzwierciedlenie własnych niepokojów.

To, co wyróżnia Martinez na tle innych gwiazd popu, to jej totalne oddanie wizji artystycznej. nie tylko pisze teksty i komponuje, ale jest także scenarzystką i reżyserką swoich teledysków oraz projektantką kostiumów.

W 2023 roku wokalistka zszokowała fanów, „uśmiercając" wizerunek Cry Baby i powracając z albumem „Portals". Dziś Melanie Martinez to postać kultowa. Zbudowała lojalną bazę fanów, którzy współtworzą z nią to rozbudowane uniwersum.

Krakowski koncert Melanie Martinez odbędzie się 23 września. Bilety będą dostępne od 24 kwietnia od godz. 12 na stronie www.livenation.pl.

eprasa.pl 8c10b161cc

POLSKA *i* ŚWIAT

SONDAŻ CBOS

Koalicja Obywatelska może liczyć na 32 procent poparcia, co oznacza wzrost o 2,8 punktu procentowego w porównaniu z marcowym sondażem. „To najlepszy wynik partii Donalda Tuska od kwietnia 2025 roku" - podkreśla CBOS.
Na Prawo i Sprawiedliwość oddałoby głos 18,2 procent respondentów (spadek o 2,9 p.p.), na ostatnią na podium Konfederację - 13 procent (wzrost o 1,9 p.p.).

Premier Izraela Benjamin Netanjahu wciągnął prezydenta Trumpa w wojnę w Iranie, której nie chcą Amerykanie

Kamala Harris była wiceprezydentka USA

KRÓTKO

KRYPTOAKTYWA

Rozpoczną się prace nad ustawą

Posłowie klubu Centrum rozpoczynają prace nad projektem ustawy o rynku kryptoaktywów; odpowiedzialni za to będą Ryszard Petru i Sławomir Ćwik - przekazał PAP szef klubu Mirosław Suchoń. Celem ma być zapewnienie skutecznego nadzoru nad rynkiem kryptoaktywów - podkreślił.

Sejm w piątek ponownie nie odrzucił prezydenckiego weta do ustawy o rynku kryptoaktywów. Ustawa wprowadzała środki nadzorcze, m.in. umożliwiała Komisji Nadzoru Finansowego wstrzymanie oferty publicznej kryptowalut. Według prezydenta przepisy były zbyt restrykcyjne; natomiast według koalicji rządowej brak ustawy tworzy lukę prawną.

Suchoń zauważył, że wdrożenie regulacji jest konieczne, zarówno z uwagi na zobowiązania unijne, jak i potrzebę zwiększenia bezpieczeństwa obrotu. Regulacja w tym obszarze ma zapewnić skuteczny nadzór nad rynkiem, który bywa - jak mówił - wykorzystywany przez podmioty przestępcze oraz wrogie służby.

WARSZAWSKIE GETTO

Rocznica wybuchu powstania

FOT. TOMASZ GZELL

19 kwietnia przypada 83. rocznica wybuchu powstania w getcie warszawskim. W całej Warszawie oraz innych miastach Polski odbywały się wczoraj uroczystości, wydarzenia edukacyjne i kulturalne, a także akcja społeczna Żonkile, przypominająca o bohaterach i ofiarach getta. W południe w stolicy zawyły syreny.

Gorąco w PiS. I Morawiecki, i Kaczyński mogą wiele stracić

Dorota Kowalska
Warszawa

Wyjście Morawieckiego z PiS może być ryzykowne dla obu stron. Jarosław Kaczyński miałby wtedy po swojej prawej stronie dwie Konfederacje, po lewej - stowarzyszenie Morawieckiego. Morawiecki też ma wiele do stracenia. Czy zdąży zbudować silną partię przed wyborami?

FOT. AGNIESZKA BIELECKA/PAP

Morawiecki: - Mamy stowarzyszenie. Na pewno będzie działało. Działa na polu eksperckim, nie na polu politycznym

Takiej sytuacji w Prawie i Sprawiedliwości dawno nie było. Wydarzenia potoczyły się błyskawicznie: w środę Mateusz Morawiecki ogłosił, że zakłada stowarzyszenie Rozwój Plus.

Prezesem zarządu został on sam, wiceprezesem - Marcin Horała. Izabela Antos - skarbnikiem, a Paweł Jabłoński - członkiem zarządu. Michał Dworczyk objął funkcję sekretarza. Została powołana także Komisja Rewizyjna, w skład której weszli Piotr Müller i Krzysztof Szczucki. Do stowarzyszenia chce się zapisać ponoć około czterdziestu polityków PiS, także europarlamentarzystów. Deklarację członkowską złożył chociażby prezes Orlenu, Daniel Obajtek.

Kiedy ten news przetoczył się przez media, wszyscy czekali na reakcję prezesa Kaczyńskiego.

Wszystko stało się jasne już w czwartek wieczorem. Po spotkaniu władz PiS, rzecznik prasowy partii Rafał Bochenek poinformował, że stowarzyszenie Mateusza Morawieckiego jest sprzeczne ze statutem PiS.

Prezes Kaczyński w piątek podczas konferencji prasowej nie pozostawił złudzeń. Podkreślił, że statut PiS wyraźnie zakazuje działalności w innych organizacjach politycznych.

Ocenił, że porównywanie stowarzyszenia Mateusza Morawieckiego z innymi stowarzyszeniami, w których działają posłowie PiS, nie ma sensu, bo „to jest jakby inny wymiar".

- Trzeba wybrać i jasno mówię, że dla ludzi, którzy by się w to angażowali, miejsc na naszych listach nie będzie. I będą wyciągane także inne wnioski wynikające ze statutu związane z tego rodzaju aktywnością - oświadczył.

Prezes PiS poinformował ponadto, że proponował Mateuszowi Morawieckiemu, by wystąpił razem z Przemysławem Czarnkiem, kandydatem PiS na premiera. - Spotkałem się z odmową. Później taka propozycja padła także w trakcie tej naszej narady, też odpowiedź była taka, że będzie rozmowa ze mną na ten temat. Ja jestem gotów rozmawiać, ale to jednak prowadzi do wniosku, że to właśnie powołanie, w partyjnym tego słowa znaczeniu, pana prof. Czarnka na funkcję kandydata na premiera jest główną przyczyną tych wszystkich wydarzeń - ocenił Jarosław Kaczyński.

Mateusz Morawiecki w sobotę rano powiedział w radiu RMF: - Jestem i będę w PiS. Chcę się przysłużyć do tego, żeby odsunąć ten rząd od władzy - mówił. - Mamy stowarzyszenie. Na pewno będzie działało. Działa na polu eksperckim, nie na polu politycznym. Jest spójne z celami i zasadami ideowymi Prawa i Sprawiedliwości - dodał.

Były premier zapewnił, że jest „absolutnie spokojny" o to, że członkowie jego stowarzyszenia znajdą się na listach wyborczych Prawa i Sprawiedliwości.

- Będę dążył do tego, żeby posłowie Prawa i Sprawiedliwości byli jeszcze liczniej reprezentowani w przyszłym parlamencie. Po to codziennie wydaję jedną bitwę temu rządowi - stwierdził Morawiecki.

Dopytywany o to, jaka będzie jego polityczna przynależność za rok, Morawiecki stwierdził jednoznacznie: „Będę cały czas w Prawie i Sprawiedliwości".

Widać, że atmosfera w PiS jest napięta. Podobno dzisiaj Jarosław Kaczyński ma się spotkać z Mateuszem Morawieckim, ten drugi jest pewny, że to będą dobre rozmowy, a on i jego ludzie pozostaną w PiS. Tak naprawdę wyjście Morawieckiego z PiS może być trudne dla obu stron. Jarosław Kaczyński miałby wtedy po swojej prawej stronie dwie Konfederacje, po lewej - stowarzyszenie Morawieckiego. Aż trzech konkurentów na prawicy. Morawiecki, który jednoznacznie kojarzony jest z PiS, jest odpowiedzialny za osiem lat rządów Zjednoczonej Prawicy, też ma sporo do stracenia. Nie wiadomo przecież, czy zdąży zbudować silną partię przed wyborami, do których zostało zaledwie półtora roku. Więc obaj panowie, i Kaczyński i Morawiecki, toczą ryzykowną grę. PAP

REKLAMA 0011510924

eprasa.pl 8c10b161cc

Robot humanoidalny pokonał ludzi w pekińskim półmaratonie

Oprac. Alina Mazurska
Pekin

Robot humanoidalny Shandian (Błyskawica) wygrał w niedzielę półmaraton w Pekinie z czasem 50 minut i 26 sekund.

Shandian, wystawiony przez zespół Monkey King, to mierzący 169 cm robot o futurystycznej sylwetce, budzący skojarzenia z maszynami z filmów science fiction. Maszyna poruszała się w pełni autonomicznie, wykorzystując autorski układ przestrzennej percepcji i ruchu.

Jej wyczyn przyćmił wyniki blisko 12 tys. biegaczy, startujących na tej samej trasie, wiodącej przez pekińską strefę E-Town. Najszybszy mężczyzna ukończył wyścig z czasem 1 godz., 7 minut i 47 sekund, a pierwsza kobieta przekroczyła linię mety z wynikiem 1 godz., 18 minut i 6 sekund. Oboje pochodzą z Chin.

Rezultat zwycięskiego robota wskazuje na skokowy postęp technologiczny pod względem osiąganej prędkości. Zaledwie rok temu, w inauguracyjnej edycji, triumfator wśród maszyn potrzebował na pokonanie 21,0975 km 2 godz., 40 minut i 42 sekund.

W tegorocznej rywalizacji wzięło udział ponad 100 zespołów, pięciokrotnie więcej niż rok wcześniej. Aby wystartować, urządzenia musiały spełniać rygorystyczne wymogi techniczne, w tym posiadać układ dwunożny i mierzyć od 75 do 180 cm. PAP

FOT. PAP/EPA

Robot humanoidalny Shandian zdecydowanie pokonał ludzi w pekińskim półmaratonie

Strzały w Cieśninie Ormuz. Rozmowy USA-Iran zamrożone

Grzegorz Kuczyński
Iran

W najbliższą środę wygasa dwutygodniowe zawieszenie broni między siłami USA i Izraela a Iranem. Tymczasem, zamiast kolejnej rundy rozmów, mamy usztywnienie stanowiska Teheranu.

W ostatnich dniach dowódca Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej (IRGC) generał Ahmad Vahidi oraz członkowie jego najbliższego otoczenia prawdopodobnie przejęli - przynajmniej tymczasowo - kontrolę nie tylko nad działaniami zbrojnymi Iranu, ale także nad stanowiskiem negocjacyjnym Teheranu - twierdzi w najnowszym raporcie amerykański Institute for the Study of War (ISW).

Za taką tezą stać ma przede wszystkim nagła zmiana stanowiska Iranu w sprawie Cieśniny Ormuz. Jeszcze w piątek szef MSZ Abbas Aragczi ogłosił, że cieśnina jest „całkowicie otwarta" dla ruchu handlowego. Nie minęła doba, a marynarka wojenna IRGC zaatakowała kilka statków handlowych i ogłosiła, że żadnemu statkowi „żadnego typu ani narodowości" nie wolno przepływać przez cieśninę.

Media powiązane z IRGC ogłosiły również w sobotę, że Iran nie zgodził się na udział w kolejnej rundzie negocjacji ze Stanami Zjednoczonymi z powodu „nadmiernych" żądań USA.

FOT. EAST NEWS

Generał Vahidi, dowódca Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej, rządzi dziś de facto Iranem

Nadzieje na wznowienie żeglugi przez Cieśninę Ormuz okazały się krótkotrwałe, gdy w sobotę siły irańskie zaatakowały co najmniej trzy statki cywilne po tym, jak Teheran ogłosił, że wycofuje swoją decyzję o ponownym otwarciu trasy.

Po ostatnich incydentach siły morskie IRGC późnym wieczorem w sobotę ostrzegły, że każdy statek zbliżający się do Cieśniny Ormuz zostanie potraktowany jako cel. Korpus Strażników Rewolucji Islamskiej poinformował, że cieśnina pozostanie zamknięta do czasu zniesienia przez USA blokady irańskich portów.

Amerykańska blokada statków wpływających do irańskich portów i wypływających z nich trwa od poniedziałku (13.04). Dotąd 23 jednostki, które próbowały ją przełamać, zawróciły na polecenie USA - poinformowało w sobotę Dowództwo Centralne USA (CENTCOM).

Od 11 kwietnia amerykańskie siły prowadzą też działania rozminowywania Cieśniny Ormuz. Dowódca CENTCOM, admirał Bradley Cooper, potwierdził w piątek, że operacja trwa, nie podając liczby min rozmieszczonych przez Iran. Przewodniczący irańskiego parlamentu Mohammad Bagher Ghalibaf oświadczył w sobotę wieczorem w wywiadzie telewizyjnym, że Teheran uznaje amerykańskie próby rozminowania Ormuzu za „naruszenie zawieszenia broni" - podała Al-Jazeera.

Irańczycy poinformowali, że cieśnina pozostanie zamknięta do czasu zniesienia przez USA blokady irańskich portów

- Wciąż jesteśmy daleko od ostatecznego porozumienia - powiedział w sobotę przewodniczący parlamentu irańskiego Mohammad Bagher Ghalibaf.

- Osiągnęliśmy postęp w negocjacjach, ale istnieje wiele rozbieżności i pozostają pewne fundamentalne kwestie - dodał, odnosząc się do pierwszej rundy bezpośrednich rozmów w Islamabadzie w dniach 11-12.04.

Wiceszef irańskiego MSZ Said Chatibzade powiedział również w sobotę, że Teheran nie jest gotowy na nową rundę bezpośrednich rozmów z USA, ponieważ Waszyngton nie rezygnuje z maksymalistycznych żądań w kluczowych kwestiach - podała agencja Associated Press.

Los wznowionych bezpośrednich spotkań między Waszyngtonem, Teheranem i pakistańskimi mediatorami pozostaje niejasny. W piątek 17 kwietnia Trump wspomniał o postępach i powiedział, że negocjacje będą kontynuowane w weekend. Jednak pomimo spekulacji, że strony mogą spotkać się ponownie 20 kwietnia w Islamabadzie, nie ogłoszono żadnej nowej daty. PAP

Po wygranej Tiszy KE chce odblokować fundusze

Oprac. Alina Mazurska
Węgry

Delegacja KE przebywała z wizytą w Budapeszcie, gdzie spotkała się z przedstawicielami przyszłego węgierskiego rządu. Tematem rozmów było odblokowanie funduszy unijnych dla Węgier.

Komisja Europejska po ogłoszeniu zwycięstwa Magyara w wyborach parlamentarnych z 12 kwietnia ogłosiła gotowość do rozmów na temat odmrożenia unijnych pieniędzy. Środki na sumę 17 mld euro zostały zablokowane w związku z wątpliwościami, jakie budziły działania premiera Viktora Orbana, osłabiające m.in. niezależność węgierskiego sądownictwa i rozwadniające przepisy dotyczące zamówień publicznych. W ocenie unijnych instytucji mogło to zagrozić interesowi finansowemu Unii Europejskiej.

Von der Leyen od momentu ogłoszenia zwycięstwa Tiszy w wyborach rozmawiała dwukrotnie z Magyarem przez telefon.

- Do wizyty (unijnych urzędników wysokiego szczebla - PAP) doszło po kontaktach między przewodniczącą von der Leyen i (przyszłym) premierem Peterem Magyarem oraz po zobowiązaniu obu stron do podjęcia prac nad różnymi pilnymi tematami - ogłosiła w niedzielę w komunikacie Komisja Europejska.

Jak dodała KE, podczas tych spotkań dyskutowano o konkretnych krokach, jakie należy podjąć, aby odblokować unijne fundusze dla Węgier, wstrzymane z powodu korupcji i naruszeń praworządności.

PAP

Wybory parlamentarne w Bułgarii. Już ósmy raz w ciągu pięciu lat obywatele poszli do urn

Oprac. Alina Mazurska
Bułgaria

Wczoraj o godz. 7 czasu lokalnego w Bułgarii rozpoczęły się przedterminowe wybory parlamentarne - ósme w ciągu ostatnich pięciu lat.

O miejsca w 240-osobowym Zgromadzeniu Narodowym ubiegają się kandydaci z 14 partii i 10 koalicji. Faworytem jest nowa koalicja Postępowa Bułgaria z byłym prezydentem Rumenem Radewem na czele.

Wyniki wyborów powinny być znane dzisiaj.

Próg wyborczy w wyborach parlamentarnych w Bułgarii wynosi 4 proc. dla partii i koalicji. Kadencja posła w jednoizbowym parlamencie trwa cztery lata. Uprawnionych do głosowania jest 6 575 151 wyborców.

FOT. EAST NEWS

Od kwietnia 2021 roku Bułgarzy głosują ósmy raz

Do przedterminowych wyborów parlamentarnych doprowadziła dymisja rządu Rosena Żelazkowa, który ugiął się pod presją masowych protestów społecznych z końca 2025 r. Ich bezpośrednią przyczyną stał się projekt ustawy budżetowej na 2026 r., przewidujący m.in. podwyższenie o 2 proc. składek na ubezpieczenie i pokaźne noworoczne premie dla urzędników oraz funkcjonariuszy służb bezpieczeństwa. Protestujący sprzeciwiali się też systemowej korupcji i upolitycznieniu instytucji publicznych.

Ówczesny prezydent, a obecnie lider sondaży, Rumen Radew, zapowiedział wybory po tym, gdy kolejne ugrupowania parlamentarne odmawiały podjęcia się sformowania rządu. Kilka dni później - na rok przed końcem swojej drugiej i ostatniej kadencji - Radew zrezygnował z urzędu.

Najnowsze sondaże agencji Alpha Research, Myara oraz Trend przewidywały przewagę koalicji Postępowa Bułgaria, której nieformalnym liderem jest Radew, i dają jej od 32 do 34 proc. poparcia. Dalej znalazła się centroprawicowa partia GERB byłego premiera Bojko Borisowa z około 19-procentowym poparciem oraz centrowa i prozachodnia formacja Kontynuujemy Zmiany-Demokratyczna Bułgaria z wynikiem około 11 proc.

Walkę o czwarte miejsce stoczą prawdopodobnie partia DPS-Nowy Początek oligarchy Deliana Peewskiego, działająca w regionach z dużą mniejszością turecką jak Kyrdżali oraz nacjonalistyczno-rusofilskie ugrupowanie Wyzrażdane (Odrodzenie), którym sondaże dają od 7 do 9 proc. poparcia. Na granicy progu wyborczego balansuje postkomunistyczna Bułgarska Partia Socjalistyczna. Jeżeli nie wejdzie do parlamentu, będzie to jej największa porażka od czasu upadku w kraju komunizmu. PAP

eprasa.pl 8c10b161cc

MATERIAŁ INFORMACYJNY NCBR

0011509955

Elastyczne ścieżki edukacji dorosłych w konkursie NCBR

120 mln zł z programu Fundusze Europejskie dla Rozwoju Społecznego przeznaczy Narodowe Centrum Badań i Rozwoju na rozwój oferty uczelni, która pomoże osobom dorosłym zaistnieć na rynku pracy z poszukiwanymi umiejętnościami zawodowymi. Wnioski w konkursie można składać do 29 czerwca 2026 roku.

Poprzez konkurs „Uczenie się przez całe życie – rozwój oferty uczelni" Narodowe Centrum Badań i Rozwoju chce zainspirować szkoły wyższe do podejmowania działań, które umożliwią osobom dorosłym podnoszenie lub uzupełnianie swoich kwalifikacji lub kompetencji, zgodnie z oczekiwaniami pracodawców i rynku pracy.

– Program Fundusze Europejskie dla Rozwoju Społecznego (FERS), instrument Europejskiego Funduszu Społecznego Plus, służy do inwestowania w ludzi. Stawia m.in. na zwiększanie skuteczności systemów kształcenia i szkolenia oraz ich lepsze powiązanie z zapotrzebowaniem na pracowników dobrze przygotowanych do realizacji swoich zadań – mówi **prof. dr hab. inż. Jerzy Małachowski**, dyrektor Narodowego Centrum Badań i Rozwoju.

– Zaangażowanie edukacyjne dorosłych przekłada się na szereg korzyści dla nich samych i dla efektywności pracy, jaką wykonują. Dlatego celem naszego konkursu jest budowanie i wzmacnianie potencjału uczelni, aby mogły promować ideę uczenia się przez całe życie. Dopasowanie oferty dydaktycznej szkół wyższych w tym zakresie do oczekiwań pracodawców oraz kształcenie kadr na potrzeby zielonej i cyfrowej gospodarki stanowią klucz do osiągnięcia tego celu. Bardzo ważne jest dla nas, aby działania zaplanowane w projektach i ich rezultaty miały trwały charakter i przyniosły długofalowy, korzystny efekt. Przewidujemy, że skorzysta z nich co najmniej kilkanaście tysięcy osób – dodaje.

„Celem konkursu jest budowanie i wzmacnianie potencjału uczelni, aby mogły promować ideę uczenia się przez całe życie. Dopasowanie oferty dydaktycznej szkół wyższych w tym zakresie do oczekiwań pracodawców oraz kształcenie kadr na potrzeby zielonej i cyfrowej gospodarki stanowią klucz do osiągnięcia tego celu.

prof. dr hab. inż. Jerzy Małachowski, dyrektor NCBR"

Reskilling i kompetencje przyszłości

Systematyczne uzupełnianie kompetencji poprzez różne formy dokształcania stało się koniecznością, nie tylko dla osobistego rozwoju zawodowego, lecz także dla funkcjonowania gospodarki i społeczeństwa. Tymczasem według raportu Instytutu Badań Edukacyjnych – Państwowego Instytutu Badawczego z badania PIAAC 2023, Polska należy do krajów o relatywnie niskim uczestnictwie dorosłych w zorganizowanej edukacji formalnej i pozaformalnej, kształtującym się na poziomie około 21-24 proc. w ciągu roku, podczas gdy średnia OECD to około 40 proc.

W odpowiedzi na to wyzwanie, wsparcie w konkursie NCBR mogą otrzymać projekty wspierające ideę uczenia się przez całe życie, obejmujące działania mające na celu dostosowanie kwalifikacji lub kompetencji osób dorosłych do potrzeb i oczekiwań pracodawców i rynku pracy – przekwalifikowania się (reskilling), wypełnienia luk w umiejętnościach (skills gap) poprzez opracowanie programów i realizację działań dydaktycznych, np. kursów, szkoleń, warsztatów z wykorzystaniem przede wszystkim potencjału dydaktycznego uczelni. Projekty mogą również obejmować uruchamianie i realizację kształcenia specjalistycznego na 5. poziomie Polskiej Ramy Kwalifikacji (PRK).

Edukacja bez metryki

Kwalifikacje lub kompetencje, które osoby dorosłe będą mogły nabyć lub podnieść w danym projekcie, uczelnie określą w oparciu o własną diagnozę. Zostanie ona przeprowadzona przez każdego z wnioskodawców na podstawie aktualnych powszechnie dostępnych analiz, analiz własnych, strategii lub opracowań dotyczących luk kompetencyjnych w odniesieniu do potrzeb rynku pracy i gospodarki. Do przygotowania diagnozy można korzystać z raportów tematycznych, szczególnie uwzględniających tzw. kompetencje przyszłości dla rynku pracy, np. wspierające cyfrową i zieloną gospodarkę (np. analizy regionalne, badania Bilansu Kapitału Ludzkiego, rekomendacje rad sektorowych ds. kompetencji). Dokument ten zostanie przedstawiony jako obowiązkowy załącznik do wniosku o dofinansowanie.

Kto może uczestniczyć w projektach? Grupę docelową stanowią osoby pełnoletnie, które potrzebują dodatkowych kompetencji lub kwalifikacji. W przypadku osób powyżej 64. roku życia, dodatkowym warunkiem udziału jest aktywność zawodowa w momencie rozpoczęcia udziału w projekcie. Mieści się w tym m.in. prowadzenie własnej działalności gospodarczej lub rolniczej, bycie wspólnikiem spółki cywilnej lub spółki prawa handlowego, zatrudnienie na umowę o pracę czy umowę-zlecenie. Warunek ten spełniają również osoby zarejestrowane w urzędzie pracy jako osoby poszukujące zatrudnienia.

Od diagnozy do działania

W konkursie „Uczenie się przez całe życie – rozwój oferty uczelni" wnioski należy składać za pośrednictwem systemu SOWA EFS **do 29 czerwca 2026 roku.**

Uczelnie mogą realizować projekty samodzielnie lub w partnerstwie, np. z inną uczelnią, o ile znajduje to uzasadnienie merytoryczne i przełoży się na wartość dodaną w odniesieniu do planowanych rezultatów. Maksymalna wartość projektu to 4 mln zł, a dofinansowanie może sięgać do 97 proc. Beneficjenci będą więc zobowiązani do wniesienia niewielkiego wkładu własnego. Okres realizacji projektów nie może wykroczyć poza 30 września 2029 roku**.**

Na dodatkowe punkty w ocenie mogą liczyć projekty, które przewidują działania w zakresie podnoszenia kompetencji lub nabywania kwalifikacji w zakresie przynajmniej jednego obszaru technologii krytycznych dla rozwoju gospodarki wskazanych przez Komisję Europejską w odniesieniu do Platformy na rzecz Technologii Strategicznych dla Europy (STEP): technologie cyfrowe, czyste i zasobooszczędne oraz biotechnologie, a także technologie obronne. Dzięki temu realizacja projektów przyczyni się do wzrostu gospodarczego i poprawy jakości życia społeczeństwa, stanu środowiska naturalnego oraz ograniczania lub zwalczania strategicznej zależności kraju.

NCBR chce dać również pierwszeństwo uczelniom, które nie otrzymały z programu Fundusze Europejskie dla Rozwoju Społecznego dofinansowania na projekt realizowany w ramach naboru z 2023 roku o pokrewnej tematyce pt. „Rozwój kwalifikacji i kompetencji osób dorosłych". A także tym, które posiadają siedzibę lub filię w mieście będącym ośrodkiem subregionalnym, w którym będą realizowane wszystkie działania dydaktyczne zaplanowane w projekcie. Katalog tych miast to: Bełchatów, Biała Podlaska, Bolesławiec, Chełm, Chojnice, Ciechanów, Cieszyn, Ełk, Głogów, Gniezno, Inowrocław, Jelenia Góra, Kędzierzyn-Koźle, Kołobrzeg, Konin, Krosno, Kutno, Kwidzyn, Leszno, Lubin, Łomża, Mielec, Nowy Sącz, Nowy Targ, Nysa, Ostrołęka, Ostrowiec Świętokrzyski, Ostrów Wielkopolski, Oświęcim, Piła, Piotrków Trybunalski, Przemyśl, Puławy, Racibórz, Radomsko, Sanok, Siedlce, Sieradz, Skarżysko-Kamienna, Skierniewice, Stalowa Wola, Starachowice, Starogard Gdański, Suwałki, Szczecinek, Świdnica, Tarnobrzeg, Tomaszów Mazowiecki, Zakopane, Zamość, Zawiercie, Żyrardów. Przyjęte podejście wynika z założeń „Śródokresowej Strategii Rozwoju Polski do 2035 r." w zakresie wzmacniania modelu równomiernego rozwoju kraju oraz przeciwdziałania negatywnym skutkom wyludniania mniejszych miast. W tym kontekście rozwój oferty edukacyjnej skierowanej do osób dorosłych oraz wspieranie uczenia się przez całe życie stanowią istotną odpowiedź na zmieniającą się strukturę ludności i potrzeby lokalnych rynków pracy.

Premiowane dodatkowymi punktami będzie także zaangażowanie do realizacji projektu osób z niepełnosprawnością.

13 maja 2026 r. Narodowe Centrum Badań i Rozwoju planuje zorganizować spotkanie informacyjne na temat konkursu. Bliższe informacje wkrótce na stronie gov.pl/ncbr.

Konkurs „Uczenie się przez całe życie – rozwój oferty uczelni" realizowany jest w ramach Działania „Umiejętności w szkolnictwie wyższym" Priorytet „Umiejętności" Programu Fundusze Europejskie dla Rozwoju Społecznego.

- **Pytania o warunki konkursu można kierować za pośrednictwem** Punktu Informacyjnego NCBR.
- **Dokumentacja konkursowa: gov.pl/ncbr.**

eprasa.pl 8c10b161cc

Dziennik Polski
Poniedziałek, 20.04.2026

– Péter Magyar wygrał, bo szczególnie mocno zmobilizowało się młode pokolenie Węgrów – mówi prof. Wawrzyniec Konarski, politolog, rektor Akademii Finansów i Biznesu Vistula

Agaton Koziński

Konarski: Magyar zbuntował się wobec Orbána - i wygrał

Bardziej Péter Magyar wygrał wybory na Węgrzech, czy odwrotnie - to Viktor Orbán bardziej je przegrał? Co przesądziło?
Akurat pana pytanie odbieram jako zabawę retoryczną, bo tego typu kwestie jest trudno rozdzielić. Natomiast warto tu podkreślić, jak skutecznie Magyar odbierał elektorat Orbánowi. Choćby udając się na „pielgrzymkę" do miasta Oradea, które jest częścią historycznego Siedmiogrodu. Wcześniej tam wyborców szukał Orbán, który bardzo dbał o diasporę węgierską w państwach ościennych. Zresztą generalnie Orbán często odwoływał się do retoryki historycznej, zwłaszcza do traumy po traktacie z Trianon z 1920 r., w wyniku którego Węgry straciły dwie trzecie swego terytorium sprzed 1914 r.

Orbán często odwoływał się do mitu „wielkich Węgier".
Nie sądzę, aby Péter Magyar chciał całkowicie z tej retoryki rezygnować. Nie będzie prowokował krajów ościennych - tak jak robił to wcześniej Orbán - ale z pewnością będzie pamiętał o tym, że wielu Węgrów ciągle odczuwa żal za utraconą wielkością, za ziemiami, które ten kraj utracił po I wojnie światowej, i po tym, jak Węgry zostały potraktowane wtedy przez Zachód. Słynne zawołanie Madziarów „Soha többé Trianon!" (Nigdy więcej Trianon) stało się historycznym wehikułem, do którego odwoływało się wcześniej wielu polityków węgierskich, nie tylko Orbán - choć on to robił w sposób bardzo ciekawy od strony czysto wizualnej. Kilka lat temu sporo jeździłem po Węgrzech i uderzyło mnie, że na małych stacjach kolejowych prezentowano mapę „wielkich Węgier", a nie Węgier współczesnych.

W swojej bibliotece Orbán trzymał globus, na którym jego kraj był przedstawiony w granicach sprzed Trianon.
Na tego typu działaniach bardzo długo opierała się jego popularność jako polityka. Konsekwentnie przypominał, jakie ziemie Węgry straciły.

A teraz Magyar go przelicytował w polityce historycznej i dlatego wygrał wybory, osiągając większość konstytucyjną?
Nie, nie przelicytował. Jego główne ostrze ataku na Orbána dotyczyło tego, że Węgry stały się w istocie zupełnie niewyobrażalnym na skalę europejską przykładem kleptokracji. Już dawno w Europie nikt nie traktował zasobów państwa tak, jak to zrobił Orbán. On de facto sprywatyzował ten kraj - za co był od dawna słusznie krytykowany. To był jego olbrzymi błąd.

Kosztujący go utratę władzy.
Doszło do tego także dlatego, że w systemie władzy stworzonym przez Orbána wystąpiły elementy politycznego nepotyzmu. Wystarczy przypomnieć choćby ważną rolę, jaką w świecie medialnym odgrywał jego zięć. Inni członkowie jego rodziny również zajmowali istotne miejsca w strukturach państwa. To były szkolne błędy polityka, który chciał utrzymać władzę. Od zawsze wiadomo doskonale, że nie ma szans na sukces w demokratycznych wyborach przywódca, który szermuje hasłami o narodzie i państwie, a który pozwala równocześnie, by kabzę nabijały sobie tylko osoby mu najbliższe. To była wewnętrzna sprzeczność w jego publicznej retoryce, na dłuższą metę nie do utrzymania.

I w ten sposób wygrał Magyar - wystarczyło mu powiedzieć Węgrom, że będzie jak Orbán, tylko bez tych elementów kleptokracji?
Tam, gdzie uzna to za przydatne, będzie zapewne mówił i zachowywał się podobnie jak dotychczasowy premier, ale oczywiście nie będzie go naśladować in extenso. Odwrotnie - będzie chciał pokazać, w których obszarach znacząco się od niego różni. Oddzielna sprawa, że tych różnic nie będzie pewnie wiele. Proszę pamiętać, że Magyar nie ma nic wspólnego z lewicą. Ta zaś uległa na Węgrzech kompletnej fragmentacji (poniekąd na własne życzenie). W tym kraju nie ma żadnej silnej partii socjaldemokratycznej. Magyar to polityk centroprawicowy. Ma zresztą taki rodowód polityczny.

Przez 22 lata był prominentnym członkiem Fideszu. Zostawił tę partię dopiero w 2024 r. - i wtedy rzucił wyzwanie Orbánowi.
Wcześniej Fidesz był partią, która pochłaniała mniejsze przystawki, choćby skrajnie prawicowy Jobbik - część działaczy tej partii dołączyła do Fideszu, natomiast inna część odeszła do TISZA, ugrupowania Magyara. Widać wyraźnie, że Fidesz z czasem przekształcił się w pewnego rodzaju polityczny inkubator, w którym rodziły się nowe pomysły i nowi przywódcy. Peter Magyar okazał się z nich najskuteczniejszy.

W kolejnych wyborach po 2010 r. Orbán rozbijał w proch i w pył kolejnych opozycyjnych rywali. Dlaczego Magyar nie podzielił ich losu?
O błędach popełnionych przez Orbána w kierowaniu Węgrami już powiedziałem. Ale oczywiście polityka ma też silny wymiar personalny.

Gdyby w tych wyborach Orbán walczył - jak wcześniej - z postkomunistą Ferencem Gyurcsánym, pewnie miałby duże szanse na zachowanie władzy.
Z pewnością, natomiast z Magyarem przegrał zdecydowanie, który długo będąc w Fideszu poznał tę partię od środka. Zbuntował się w lutym 2024 roku w sposób ostentacyjny i potem zaczął bardzo szybko zyskiwać popularność - właśnie dlatego, że poznał doskonale coś, co ja bym nazwał roboczo wewnętrznymi sprężynami zarządzania tą partią. Cały proces „robienia" polityki w tej partii był mu znany. Równocześnie trudno go uznać za kogoś diametralnie różnego ideologicznie od Orbána. Odwrotnie. To fideszowski insider, który się zbuntował wobec lidera i na kanwie własnych ambicji zbudował silny ruch wokół siebie.

FOT. PAP/LESZEK SZYMAŃSKI

Konarski: Tuska i Magyara dzieli różnica wieku, ale ich pomysł na politykę jest bardzo podobny

Jak Pan opisałby ruch TISZA?
On ma charakter amalgamatu politycznego. W jego skład wchodzą różnego rodzaju elementy ideologiczne, także lewicowe - to jeden z powodów praktycznego zaniku dawnych socjalistów. Sam skrót TISZA rozszyfrowuje się jako Partia Szacunku i Wolności. Już ta nazwa to inteligentne odwołanie się do aspiracji Węgrów jako społeczeństwa. Węgrzy po prostu nie chcieli być identyfikowani z państwem, które stało się kleptokracją i europejską wyspą nepotyzmu na wielką skalę. Różnice ideologiczne między TISZA i Fideszem mogą się okazać mniejsze, niż można by się spodziewać po intensywności kampanii. Natomiast z pewnością Magyar będzie musiał dotrzymać słowa, jeśli chodzi o stworzenie z Węgier ponownie państwa prawnego.

Viktor Orbán wzbudzał mnóstwo kontrowersji swoim stosunkiem do Rosji, do Chin, ale też relacjami z Donaldem Trumpem. Czego się Pan spodziewa po Péterze Magyarze w kwestii polityki zagranicznej?
Na pewno tego, że będzie wiedział, jak się poruszać w tym obszarze. Jeśli chodzi o politykę międzynarodową, on też ma tu wiedzę insidera - przecież jest obecnie europosłem. On zna ten świat i wie doskonale, że tu musi się wyraźnie odróżnić od Orbána, którego ostatnio pogrążył jego własny minister spraw zagranicznych, ostentacyjnie pokazując powiązania rządu z Kremlem. Te wszystkie elementy niechęci pod adresem Ukrainy, bardzo widoczne, które demonstrował Orban, na dłuższą metę nie były do utrzymania. To Ukraina została zaatakowana przez Rosję, nie na odwrót. Jeśli Węgry - kraj tak silnie doświadczony przez utratę swoich ziem po pierwszej wojnie światowej - opowiada się w tym momencie za państwem, które chce pozbawić części terytorium inny kraj, to wyborcy mają prawo uznać to za brak logiki politycznej. To również w dużym stopniu pogrążyło Orbána. Spodziewam się, że Magyar pójdzie w innym kierunku. Nie będzie miał zresztą z tym problemów, bo zna dobrze przywódców Unii Europejskiej i ich nastawienie do tej kwestii.

Sięga Pan po odwołania historyczne, tymczasem współpraca Orbána z Putinem miała podłoże przede wszystkim pragmatyczne - w ten sposób Węgry mogły kupować od Rosji tanio gaz i ropę. Jak według Pana nowy przywódca węgierski z tym sobie poradzi?
Będzie musiał, podobnie jak inne państwa europejskie, szukać alternatywnych źródeł, które będą mogły tę energię dla Węgier generować.

Magyar już zapowiedział, że nie zamierza zrywać kontraktów energetycznych z Rosją.
Ale też nie będzie się zachowywał jak rosyjski koń trojański w Europie, które to określenie stosowano wobec Orbána. Można założyć, że jego działania będą też zrozumiane w ramach struktur samej Unii Europejskiej. Może go inspirować przykład Polski, która w ciągu kilku lat zdołała uwolnić się od dostaw surowców energetycznych z Rosji.

Węgrzy mogą sprowadzać gaz LNG z USA za pośrednictwem gazoportów w Polsce i w Chorwacji. Tylko czy Péter Magyar dogada się w tej kwestii z Donaldem Trumpem, który tak jednoznacznie wspierał jego rywala?
Ewidentnie, tak jednostronne popieranie jednego tylko kandydata na Węgrzech to był istotny błąd samego Trumpa. Na to jeszcze nałożył się pokaz nieudolności zademonstrowany w czasie przyjazdu na Węgry wiceprezydenta J.D. Vance'a, który w niczym Orbánowi nie pomógł.

Tylko że biorąc pod uwagę tę sekwencję zdarzeń, trudno się spodziewać ciepłych relacji między Magyarem i Trumpem.
Myślę, że może się stać inaczej, jeśli wrócimy do mentalności transakcyjnej, po którą sam Donald Trump bezustannie sięga. Jeśli Trump zobaczy, że istnieją elementy, które będą mogły

eprasa.pl 8c10b161cc

tworzyć linię porozumienia USA z nowym rządem węgierskim, to amerykański prezydent w kierunku tej transakcyjności pójdzie. Nie spodziewam się, żeby Trump okazał się w tym momencie większym doktrynerem niż pragmatykiem - gdyby tak się stało, byłoby to duże zaskoczenie. Trump, jak wiemy, lubi grać z silnymi i zwycięzcami, a Magyar pasuje do wizerunku polityka silnego.

Donald Tusk od początku podkreśla bardzo bliskie relacje z Péterem Magyarem, który swoją pierwszą wizytę zagraniczną jako premier ma zresztą złożyć w Warszawie. O co może grać duet Tusk-Magyar?
Co prawda, ich obu dzieli różnica wieku, ale też w wielu miejscach są do siebie podobni, warto to podkreślić. Proszę zwrócić uwagę choćby na partie, na czele których stoją. Obaj próbują w nich łączyć różnego rodzaju wrażliwości i różne wątki ideologiczne w ramach jednego ugrupowania. Tuskowi to wychodzi gorzej, Magyarowi zdecydowanie lepiej, ale faktem jest, że ich pomysł na uprawianie polityki jest bardzo podobny. Obaj też odwołują się do haseł walki z łamaniem zasad państwa prawa, a także walki z kleptokracją. Te hasła dały Magyarowi potężny sukces wyborczy, gdyż udało mu się doprowadzić do niespotykanej mobilizacji politycznej społeczeństwa.

Frekwencja wyborcza sięgnęła niemal 79 proc. - 10 punktów procentowych więcej niż cztery lata temu.
Szczególnie mocno zmobilizowało się młode pokolenie Węgrów. W Polsce frekwencja w wyborach 2023 r. też była rekordowo wysoka, choć nie tak duża jak teraz na Węgrzech. Wiemy też, że w Polsce bardzo szybko doszło do rozczarowania obecnymi rządami właśnie wśród młodych. To pokolenie jest dzisiaj nastawione w Polsce na maksymalizację własnych zasobów materialnych i intelektualnych, a w mniejszym stopniu jest skłonne do poświęceń w sferze publicznej. Rządzącym jest trudno na dłużej utrzymać ich przy sobie. To jest niezwykle istotna lekcja z Polski dla Magyara - co robić, by utrzymać ich zaangażowanie. To jest również niezwykle istotny komunikat dla obozu polskiej prawicy, zarówno tej prawicy konserwatywno-mainstreamowej, czyli PiS-u, jak i tej prawicy radykalnej, a więc obu Konfederacji. Walka o to, żeby utrzymać mobilizację ludzi młodych w czasie kampanii wyborczych, stanie się elementem kluczowym, jeśli chodzi o działania w ciągu najbliższych kilkunastu miesięcy. Mówię teraz zarówno o obozie władzy, jak i o opozycji.

FOT. PAP/EPA/ROBERT HEGEDUS

Konarski: Hasła walki z kleptokracją dały Magyarowi potężny sukces wyborczy. Udało mu się doprowadzić do niespotykanej mobilizacji politycznej społeczeństwa

Jak ułożą się relacje na linii Kijów-Budapeszt po zmianie władzy na Węgrzech? Wiemy, że teraz było źle, bardzo źle. Obie strony traktowały te relacje narzędziowo, do rozgrywki wewnątrz własnego kraju. Jak teraz to może wyglądać?
Spodziewam się tutaj zmiany, aczkolwiek nie fundamentalnej. Już o tym przed chwilą rozmawialiśmy. Magyar, podobnie jak teraz Orban, będzie się odwoływał do tęsknot Węgier związanych z utratą ziem w wyniku traktatu z Trianon. Nie będzie mógł zatem pozostać obojętny, jak jego poprzednik, na los Ukrainy, która jest ofiarą agresji rosyjskiej. Węgrzy akurat dobrze wiedzą, co to znaczy mieć poczucie utraty części ziem historycznie związanych z własną ojczyzną. Oczywiście, to będzie bardziej złożony proces, bardziej wielopłaszczyznowy, ale zakładam, że teraz relacje węgiersko-ukraińskie będą oparte na większym zrozumieniu.

Na koniec przenieśmy się do roku 2027. Wtedy czeka nas seria ważnych wyborów w Europie - w Polsce, ale też we Włoszech, Francji, Hiszpanii, wybory lokalne w Niemczech. Czego się spodziewać? Czy wybory na Węgrzech są sygnałem, że marsz prawicy do władzy został zatrzymany? Że wsparcie Donalda Trumpa nie pomaga w Europie, jak to wcześniej miało miejsce w wyborach prezydenckich w Polsce?
Przypadek Węgier pokazuje, że wpływ Trumpa na wynik wyborczy w Europie może być nieznaczny. Notabene tak zdarzyło się nie tylko tam - także w Mołdawii wybory ułożyły się inaczej niż plany Białego Domu. Transakcyjność Trumpa jest bronią, która w pewnym momencie zaczęła się zużywać i dlatego nie można jej stosować skutecznie i bezustannie. Tego typu narzędzia wymagają subtelnej gry, a już z pewnością nie takich zachowań, jakie wielokrotnie demonstrował wiceprezydent Vance.

Po jego wyjeździe do Budapesztu słychać głosy, że jego notowania w oczach Trumpa mocno spadły.
Przede wszystkim sam Vance kompletnie nie rozumie Europy. Nie ma wiedzy o dziejach Europy i mentalności Europejczyków, wielokrotnie pokazując, że jest politykiem doktrynerskim i aroganckim.
W związku z tym Trump się musi zastanowić, jakiego typu działania o charakterze operacyjnym będzie mógł stosować, jeśli wciąż będzie chciał wpływać na wyniki wyborów w państwach europejskich.

O Trumpie w kontekście przyszłorocznych wyborów będzie się szczególnie dużo mówiło w Polsce.
Nasz przypadek jest bardzo istotny. Natomiast faktem jest, że formuła bezpośredniego zaangażowania się Amerykanów w kampanię wyborczą okazała się falstartem na Węgrzech. Zakładam, że teraz Trump będzie sięgał po nią ostrożniej - tym bardziej, że Biały Dom jest mocno obciążony z tytułu wojny, którą zaczął wraz z Izraelem przeciwko Iranowi. Można sformułować prognozę, że za sprawą elekcji na Węgrzech przyszłoroczna seria wyborów w państwach europejskich będzie się rozstrzygać w nich samych.

REKLAMA 0211502229

Wiosenny Puls Seniora

W programie:
- wykłady najlepszych ekspertów
- inspirujące rozmowy o zdrowiu i aktywności
- sprawdzone sposoby na zdrową i szczęśliwą wiosnę w sercu

Gościem specjalnym będzie Radosław Krzyżowski

fot. Dawid Kozłowski

Zarejestruj się na:
www.dziennikpolski24.pl/forumseniora.pl
www.gazetakrakowska.pl/forumseniora.pl

Udział w Forum Seniora jest bezpłatny, ale wymaga wcześniejszej rejestracji. Liczba miejsc ograniczona!

22 kwietnia
Auditorium Maximum UJ
godz. 10

wiosna 2026

FORUM seniora Małopolski

Patronat Honorowy nad Forum Seniora objęli: Rektor UJ prof. Piotr Jedynak Marszałek Województwa Małopolskiego Łukasz Smółka

ORGANIZATOR
Dziennik Polski / Gazeta Krakowska
Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

PARTNER GŁÓWNY
Srebrna Małopolska

PARTNER REGIONALNY
Filharmonia im. Karola Szymanowskiego w Krakowie
Instytucja Kultury Województwa Małopolskiego
Wodociągi Miasta Krakowa

PARTNERZY
TEZEUSZ.pl Drugie życie książek
Kraków
DELAVI Centrum
Gemini Polska
Muzeum Inżynierii i Techniki
Arion Senior
Jagiellońskie Centrum Językowe
estetica Ujastek

eprasa.pl 8c10b161cc

Dziennik Polski
Poniedziałek, 20.04.2026

Całe życie w cyrku. Między areną a przyczepą kempingową

Wielka arena, widowiskowe show, klauni, akrobaci, iluzjoniści i tłumy widzów, a za kulisami codzienność w trasie i życie w przyczepie kempingowej. Odwiedziliśmy cyrk, zajrzeliśmy za kulisy i sprawdziliśmy, jak naprawdę wygląda życie artystów

Marta Jarmuszczak

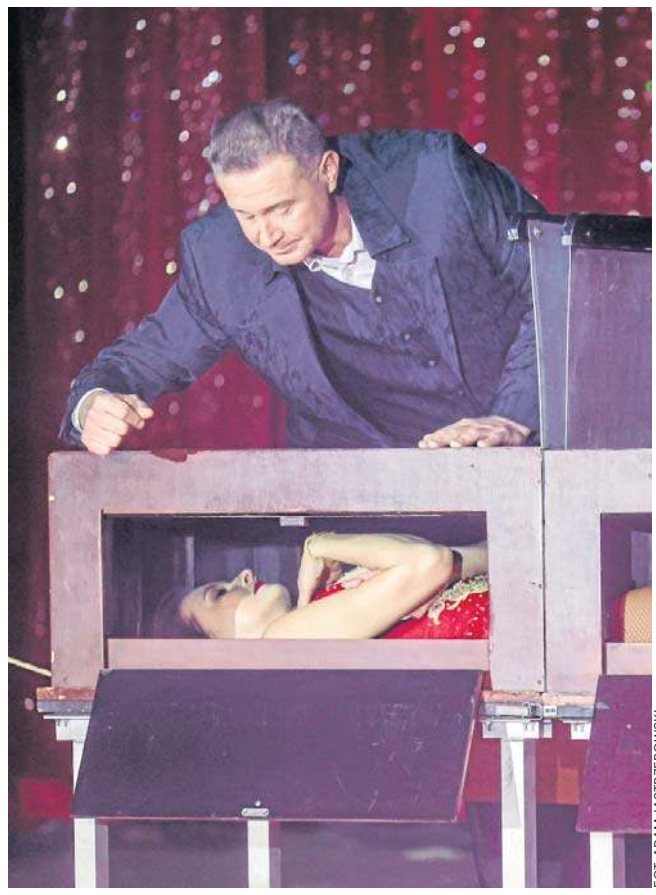

FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

Cyrk Zalewski może poszczycić się ponad 30-letnią tradycją, a sam dyrektor występuje w roli iluzjonisty

Niech pierwszy rzuci kamieniem, kto nigdy nie powiedział: „Kto pracuje w… (i tu wstawiamy nazwę zakładu pracy), ten się w cyrku nie śmieje”. I my nie jesteśmy wyjątkami. Ale… z okazji przypadającego 18 kwietnia Światowego Dnia Cyrku poznaliśmy prawdziwych klaunów w prawdziwym cyrku.

Pod namiotem jak dziecko

Wielki namiot, a w środku zapach popcornu, mnóstwo ludzi i klaun, witający, wchodzących do środka gości. Zostały ostatnie minuty do rozpoczęcia widowiska. Ostatni widzowie zajmują miejsca, a na środku pojawiają się akrobaci, klauni i wszyscy artyści, z dyrektorem, Kamilem Zalewskim na czele, który zapowiada całe widowisko i komunikuje, że „arena jest wolna”.

Wtedy zaczyna się przedstawienie.

Na początku artyści zaprezentowali część „Podniebne Wahadło”. Nie zabrakło adrenaliny, kiedy akrobata z kolumbijsko-brazylijskiego duetu jakby potknął się na szczycie wahadła, kilkanaście metrów nad ziemią… Czy było to planowane, czy nie – dostarczyło pierwszych silnych emocji.

– Chcemy, żeby pod namiotem wszyscy czuli się jak dzieci – nawet osoby dorosłe. Pragniemy, by nasi widzowie poczuli tę magię i wracali do swoich wspomnień z dzieciństwa, do chwil, gdy rodzice prowadzili ich do cyrku – mówi Kamil Zalewski, dyrektor Cyrku Zalewski. – Proces doboru artystów wygląda tak, że otrzymujemy wiele ofert z całego świata i wybieramy najbardziej atrakcyjne propozycje, aby zapewnić naszym widzom spektakl na najwyższym poziomie.

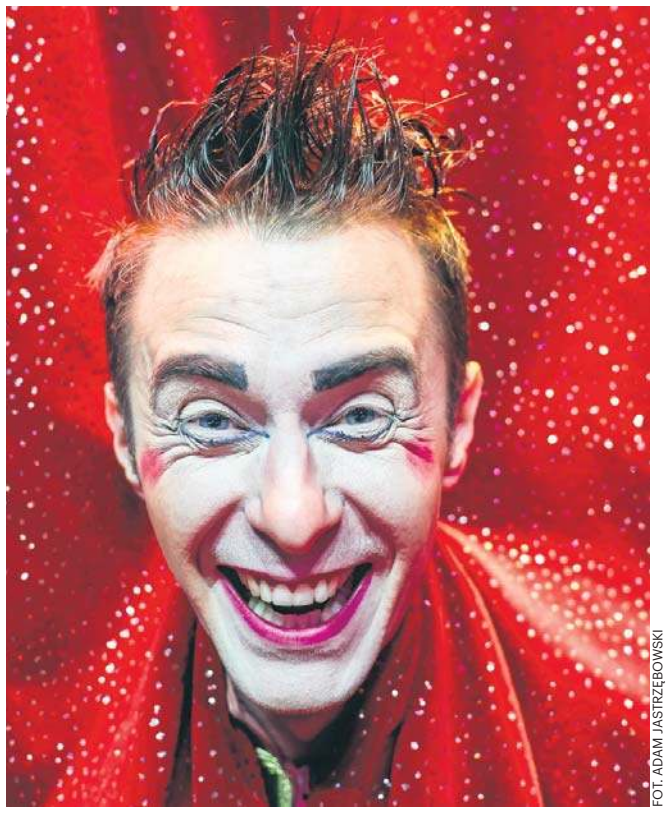

FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

– Klaunada wybiera człowieka, a nie człowiek klaunadę – mówił nam Bartek, kreujący rolę Klauna Bartoliniego

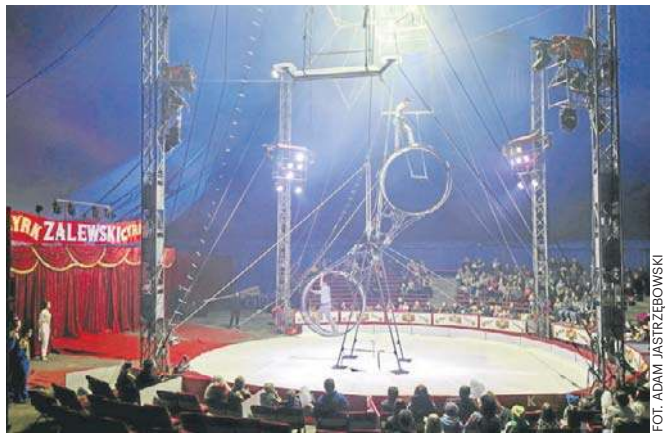

FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

Wielki namiot, a w środku zapach popcornu, mnóstwo ludzi i klaun, witający, wchodzących do środka gości

W przerwach między występami akrobatycznymi, swój program prezentowali klauni – Eddie z Czech i Bartolini z Polski. To właśnie oni szczególnie trafili do dzieci, których reakcje były zaskakujące, ponieważ z każdym gestem klaunów wiązała się salwa dziecięcego śmiechu.

„Klaunada wybiera człowieka, a nie człowiek klaunadę”

Osoby wcielające się w klaunów posiadają szczególne predyspozycje – tego nie da się po prostu nauczyć. Można więc odnieść wrażenie, że klaunem trzeba się urodzić.

I jak przyznała w luźnej rozmowie z nami żona dyrektora cyrku, to właśnie praca klauna jest jedną z najtrudniejszych. Klauni muszą się bowiem liczyć z różnymi reakcjami publiczności. Nie zawsze zgodnymi z oczekiwaniami.

– To klaunada wybiera człowieka, a nie człowiek klaunadę. U mnie zaczęło się to przez przypadek – mówi Bartek, twórca postaci Klauna Bartoliniego, który w tej dziedzinie jest samoukiem.

W społeczeństwie klauni postrzegani są bardzo różnie. Często według stereotypów.

– Dwa najczęstsze to wizerunek klauna z dużym, czerwonym nosem i kolorowymi włosami – oraz jego przeciwieństwo, czyli „straszny klaun”, kojarzony choćby z postacią Pennywise – mówi Bartek.

Każdy klaun jest inny i buduje swój sceniczny wizerunek na własnych doświadczeniach.

Bartek, dzięki swojemu niemałemu zapleczu tanecznemu, postawił na step, który stał się jednym z elementów jego cyrkowych występów. Maluje się także w swój charakterystyczny sposób, co zajmuje mu ok. 45 minut. Nie przypomina natomiast stereotypowego klauna z horroru, a na widowisku dzieci zdecydowanie nie bały się ani jego, ani Klauna Eddiego.

– Szczerze mówiąc, nie do końca rozumiem i nie przepadam za tymi uproszczeniami. Czy naprawdę trzeba mieć czerwony nos, wielkie buty i barwną perukę, żeby być zabawnym? Przecież w codziennym życiu spotykamy ludzi – w pracy czy wśród znajomych – którzy potrafią rozbawić innych do łez, a często mówi się o nich, że mogliby pracować w cyrku jako klauni – przyznaje Bartek. – Temat klauna i klaunady jest zresztą tak szeroki, że można o nim napisać niejedną pracę doktorancką, a nawet stworzyć osobną dziedzinę, coś w rodzaju „klaunologii” – mówi.

Po widowisku natomiast ekipa techniczna zabrała się za sprawny demontaż areny, a my mieliśmy okazję dowiedzieć się, jak to jest żyć cyrkiem.

Wieczne życie w trasie: sztuka znikania

Cyrk to wyjątkowy świat – nie ma stałej siedziby, a mimo to dociera do szerokiej publiczności w wielu częściach Polski.

Rozstawienie namiotu zajmuje około trzech godzin, a samo widowisko – wraz z przerwą – trwa mniej więcej dwie. Po zakończeniu spektaklu artyści często pozostają na miejscu, by następnego dnia ponownie wystąpić dla publiczności.

Jeśli jednak ruszają dalej, zwinięcie namiotu zajmuje im około dwóch godzin.

– Widzowie są często zdziwieni i pytają: „Jak to robicie – pojawiacie i zaraz znikacie?”. Wiele osób sądzi, że rozstawienie namiotu zajmuje tygodnie, a nam wystarcza kilka godzin. To zasługa świetnie zgranej, doświadczonej ekipy, która pracuje sprawnie i szybko. Dzięki temu możemy odwiedzić jak najwięcej miejsc i zaprezentować nasze widowisko jak najszerszej publiczności – mówi dyrektor.

Cała sztuka wiąże się jednak z nieustannym życiem w trasie. Artyści mieszkają w przyczepach, a przez dziewięć miesięcy w roku przemieszczają się z miejsca na miejsce.

Jak przyznaje dyrektor Cyrku Zalewski, wcale im to nie przeszkadza – miłość do cyrku jest tak silna, że nie wyobraża sobie z niego zrezygnować.

– Działamy w takim systemie trasy, że każdego dnia jesteśmy w innym mieście. Codziennie rozstawiamy namiot, dajemy spektakl, pakujemy się i następnego dnia ruszamy dalej. W ten sposób przez 9 miesięcy w roku odwiedzamy ponad 200 miast w Polsce, prezentując około 360 przedstawień – mówi dyrektor.

Artyści mieszkają w przyczepach kempingowych i przemieszczają się ciężarówkami. Cała logistyka jest bardzo dobrze zorganizowana – cyrk dysponuje specjalnie przygotowanymi pojazdami, do których pakowane są trybuny, loże i cała infrastruktura dla widowni. Wszystko jest przystosowane do szybkiego montażu i demontażu oraz sprawnego transportu.

– Życie w przyczepie kempingowej nie jest trudne, ponieważ nasze przyczepy są bardzo ekskluzywne. Mamy ogrzewanie, wodę i wszystko, co potrzebne do codziennego funkcjonowania. Najważniejsze jednak, żeby to po prostu kochać – mówi dyrektor.

Jak pokochać cyrk…

Cyrk Zalewski może poszczycić się ponad 30-letnią tradycją. Kontynuuje ją nie tylko dyrektor, wywodzący się z rodziny cyrkowej i występujący również jako iluzjonista, lecz także jego żona Aneta. Choć nie dorastała w cyrkowym środowisku, przyznaje, że szybko je pokochała i wraz z córkami, z których jedna aspiruje na przyszłą akrobatkę, a druga na dyrektorkę, dojeżdża do męża w weekendy.

– Często mówi się, że kto raz spróbuje życia w cyrku, temu trudno jest z niego odejść – i to prawda. Sama nie jestem z rodziny cyrkowej, ale poznałam Kamila podczas wspólnego pokazu iluzji. I faktycznie, jak zaczęłam tutaj być, to z czasem wiedziałam, że jest to moje miejsce i nigdy z niego nie zrezygnuję. Kocham to i czuję się tu naprawdę szczęśliwa – mówi Aneta Zalewska.

eprasa.pl 8c10b161cc

EDUKACJA

NOWE KIERUNKI I SPECJALNOŚCI NA MAŁOPOLSKICH UCZELNIACH. JEST W CZYM WYBIERAĆ

STR. 6

Rekrutacja na studia tuż-tuż. Oto oferta edukacyjna uczelni z naszego regionu

Str. 2-4

OD INFORMATYKI PO INŻYNIERIĘ KOSMICZNĄ. STUDIA TECHNICZNE ZAWSZE W CENIE. APLIKUJ!

STR. 8

CZY W DOBIE SZTUCZNEJ INTELIGENCJI WARTO SIĘ JESZCZE UCZYĆ JĘZYKÓW OBCYCH?

STR. 14

FOT. 123RF

eprasa.pl 8c10b161cc

Rekrutacja na studia tuż-tuż. Oto oferta edukacyjna krakowskich uczelni

Paulina Szymczewska

Już czas, by zapoznać się z ofertą edukacyjną krakowskich uczelni. Większość z nich niebawem rozpoczyna rekrutację na rok akademicki 2026/2027, a na niektórych nabór już trwa. Jest w czym wybierać!

FOT. FREEPIK

Wkrótce matury, a po nich czas na podjęcie decyzji, co dalej. To dobry moment, by sprawdzić, co mają do zaoferowania krakowskie uczelnie wyższe

UJ poleca kierunki prawnicze i społeczne

Na Uniwersytecie Jagiellońskim rekrutacja na rok akademicki 2026/27 rozpocznie się 1 czerwca i potrwa do 9 lipca. Wyniki pierwszej tury zostaną ogłoszone 23 lipca. Jeżeli po pierwszej turze liczba miejsc nie zostanie wypełniona, przewidziane jest uruchomienie drugiej tury rekrutacji, która potrwa do 13 września.

UJ oferuje szeroki wybór kierunków studiów. Obecnie jest 126 dostępnych programów studiów I stopnia, 10 programów studiów jednolitych magisterskich oraz 131 programów studiów II stopnia. Oferta dydaktyczna uczelni obejmuje praktycznie wszystkie główne obszary kształcenia: nauki humanistyczne i społeczne, kierunki prawnicze i administracyjne, kierunki ścisłe i przyrodnicze, studia medyczne i nauki o zdrowiu oraz kierunki informatyczne i technologiczne.

Każdy kierunek posiada określone limity miejsc i indywidualne zasady kwalifikacji oparte na wynikach maturalnych. Podobnie jak w latach poprzednich można przewidywać, że największym zainteresowaniem na UJ będą się cieszyć: kierunki medyczne, prawo, psychologia oraz filologie.

Przykładowo w 2025 roku na prawo było 1933 kandydatów (na 350 miejsc), na psychologię – 1428 kandydatów (na 350 miejsc), na pielęgniarstwo – 1373 kandydatów (na 200 miejsc), na kierunek lekarski – 1244 kandydatów (na 253 miejsca), a na filologię angielską – 906 kandydatów (na 140 miejsc).

W tym roku UJ szczególnie poleca kierunki prawnicze i społeczne – ze względu na wysoką jakość kształcenia, nauki biomedyczne i przyrodnicze – ze względu na rozwiniętą infrastrukturę badawczą, a także kierunki ścisłe i IT, ponieważ ich znaczenie na rynku pracy stale rośnie. Dodać warto, że atutem najstarszej uczelni w Polsce jest możliwość udziału studentów w programach międzynarodowych.

Finanse i rachunkowość wciąż na topie

Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie rekrutację na rok akademicki 2026/2027 rozpocznie 1 czerwca (ta dla cudzoziemców ruszyła już 1 kwietnia). W zależności od typu studiów potrwa ona do 10/12 lipca (stacjonarne) i do 6/18 września (niestacjonarne). W przypadku studiów stacjonarnych I i II stopnia oraz jednolitych magisterskich uczelnia dopuszcza możliwość dodatkowej rekrutacji we wrześniu na kierunki z niewypełnionym limitem przyjęć.

W nadchodzącym roku akademickim UEK przygotował ponad 9,5 tys. miejsc i oferuje kandydatom na studia I stopnia 34 kierunki, w tym 4 w języku angielskim, natomiast na studiach II stopnia – 41 kierunków, w tym 9 w języku angielskim.

Wśród nich największą popularnością cieszą się m.in. finanse i rachunkowość, prawo, ekonomia, marketing i komunikacja rynkowa oraz logistyka międzynarodowa. Mocno oblegane są również data science w naukach społecznych, zarządzanie projektami oraz informatyka stosowana.

– Spodziewamy się, że ponownie te kierunki będą cieszyć się dużym zainteresowaniem, choć oczywiście wybór kierunku studiów zależy od indywidualnych zainteresowań kandydata oraz planowanej ścieżki kariery zawodowej – mówi Marcin Bojarski z Działu Komunikacji i Public Relations UEK.

35 kierunków do wyboru

Uniwersytet Rolniczy w Krakowie rekrutację na rok akademicki 2026/27 rozpocznie 1 czerwca. Uczelnia przygotowała łącznie 4915 miejsc na wszystkich rodzajach studiów: I stopnia – 3115 miejsc (2380 stacjonarne, 735 niestacjonarne), II stopnia – 1800 miejsc (1140 stacjonarne, 660 niestacjonarne).

Na ośmiu wydziałach – Rolniczo-Ekonomicznym, Leśnym, Hodowli i Biologii Zwierząt, Inżynierii Środowiska i Geodezji, Biotechnologii i Ogrodnictwa, Inżynierii Produkcji i Energetyki, Technologii Żywności oraz Medycyny Weterynaryjnej – URK kształci obecnie blisko 7 tysięcy studentów. W programie studiów dostępnych jest 35 kierunków w języku polskim, w tym 27 inżynierskich, 5 licencjackich i 3 magisterskie, a także 8 kierunków prowadzonych w języku angielskim. URK prowadzi także studia podyplomowe (w tym MBA) i Szkołę Doktorską.

Do najpopularniejszych należą kierunki: weterynaria, finanse i rachunkowość, ekonomia, dietetyka, zarządzanie, geodezja i kartografia, transport i logistyka. Oblegane są też m.in.: etologia i psychologia zwierząt, architektura krajobrazu i biotechnologia.

Na długiej liście kierunków oferowanych przez URK są również np.: bioinżynieria zwierząt, browarnictwo i słodownictwo, budownictwo, doradztwo i administracja rolnicza, gastronomia i catering dietetyczny, geoinformatyka, inżynieria mechatroniczna, leśnictwo, sztuka ogrodowa, technologia biokosmetyków, winogrodnictwo i enologia oraz zootechnika.

Dodać warto, że URK pracuje właśnie nad uruchomieniem nowych kierunków studiów jeszcze w tym roku akademickim. Wśród nich jest m.in. przemysłowa produkcja piwa i technologia napojów (studia stacjonarne II stopnia w języku angielskim).

Do najbardziej obleganych kierunków na krakowskich uczelniach należą m.in.: psychologia, prawo, ekonomia, zarządzanie, kierunki medyczne, dietetyka, informatyka stosowana i filologie

Czeka aż 14 tysięcy miejsc

Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie w roku akademickim 2026/2027 przygotował dla nowych studentów 14 148 miejsc na około 80 kierunkach studiów. Kandydaci będą mieli możliwość wyboru studiów I i II stopnia oraz jednolitych studiów magisterskich. Pierwsza tura rekrutacji online rozpocznie się 1 czerwca i potrwa (na studiach stacjonarnych) do połowy lipca .

Do wyboru będą np. takie kierunki jak: architektura informacji, bezpieczeństwo militarne i wojskowość, bioinformatyka, biololingwistyka z komunikacją kliniczną, cyberbezpieczeństwo, finanse, geodezja i geoinformacja, informatyka, kognitywistka, kryminalistyka, lingwistyka kliniczna, prawo, psychologia czy zarządzanie kryzysowe.

Warto przy tym wspomnieć, że od kilku lat najbardziej obleganym kierunkiem na UKEN jest psychologia, można się więc spodziewać, że podobnie będzie w nowym roku akademickim. W czołówce znajdą się prawdopodobnie również, jak w poprzednich latach, filologia angielska, kryminalistyka, grafika, cyberbezpieczeństwo, prawo i zarządzanie.

Wśród kierunków, które uczelnia szczególnie poleca, znajdują się właśnie zarządzanie i cyberbezpieczeństwo, a także finanse, lingwistyka kliniczna oraz Public relations i kultury cyfrowe.

Oblegana psychologia

Na Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie rekrutacja na rok akademicki 2026/27 ruszy 1 czerwca. Uczelnia zapowiada rozwój oferty dydaktycznej oraz nowe kierunki studiów odpowiadające na wyzwania współczesnego rynku pracy.

W tym roku na nowych studentów czeka 2340 miejsc na studiach I i II stopnia oraz jednolitych magisterskich. Do wyboru jest wiele atrakcyjnych kierunków, np.: archiwistyka, zarządzanie dokumentacją i infobrokerstwo, dziennikarstwo i komunikacja społeczna, historia sztuki, muzyka kościelna, nauki o rodzinie, pedagogika, studia nad cywilizacjami, turystyka i zarządzanie dziedzictwem, prawo kanoniczne, psychologia, teologia, filozofia, komunikowanie promocyjno-wizerunkowe – reklama, branding, public relations czy media i technologie – AI, immersja, kompetencje cyfrowe.

Do najbardziej obleganych kierunków na UPJPII należy psychologia (8 osób na jedno miejsce w poprzedniej rekrutacji!). Wysoką popularność notują także kierunki związane z mediami i komunikacją, takie jak digital media oraz dziennikarstwo i komunikacja społeczna. Chętnie wybierane są też: pedagogika, komunikowanie promocyjno-wizerunkowe, historia sztuki, studia medioznawcze oraz muzyka kościelna.

eprasa.pl 8c10b161cc

Od kierunków medycznych aż po aktorstwo

Uniwersytet Andrzeja Frycza Modrzewskiego w Krakowie z rekrutacją na rok akademicki 2026/27 ruszył już w styczniu. W tegorocznej ofercie ma ponad 40 kierunków studiów z bardzo różnych dyscyplin nauki, począwszy od kierunków medycznych, poprzez prawo, psychologię, zarządzanie, architekturę, bezpieczeństwo na produkcji filmowej i telewizyjnej, na aktorstwie kończąc. Programy studiów są tworzone we współpracy z pracodawcami, co gwarantuje, że zdobyta wiedza i umiejętności będą odpowiadały na potrzeby rynku pracy i wzmacniały szanse na zatrudnienie.

W ubiegłym roku najbardziej obleganymi kierunkami na UAFM były: psychologia, fizjoterapia, pielęgniarstwo, kierunek lekarski i prawo. – Spodziewamy się, że w tym roku będzie podobnie – mówi rzeczniczka uczelni Anna Cieślak i dodaje: – Szczególnie polecamy kierunki związane z naukami medycznymi, takie jak kierunek lekarski, fizjoterapia czy pielęgniarstwo. Od lat budujemy własną kadrę i inwestujemy w specjalistyczne zaplecze.

Z nową ścieżką kształcenia

Wyższa Szkoła Zarządzania i Bankowości w Krakowie rozpocznie rekrutację na nadchodzący rok akademicki 11 maja. Uczelnia prowadzi nabór na studia licencjackie, inżynierskie, magisterskie oraz podyplomowe. Na studiach I stopnia dostępnych jest siedem kierunków: zarządzanie, finanse i rachunkowość, marketing cyfrowy, komunikacja i psychologia w biznesie, przedsiębiorczość cyfrowa (kierunek dostępny wyłącznie w WSZiB jako jedynej uczelni w Polsce, który przygotowuje studentów do tworzenia i rozwijania własnych biznesów w środowisku online) oraz dwa kierunki inżynierskie: logistyka i informatyka.

Natomiast studia II stopnia obejmują trzy kierunki: zarządzanie, finanse i rachunkowość oraz informatykę stosowaną, oferujące nowoczesne zakresy kształcenia, takie jak sztuczna inteligencja w biznesie czy technologie informatyczne w Big Data. W ofercie studiów podyplomowych szczególną uwagę przyciągają kierunki: psychologia wpływu i komunikacja perswazyjna w biznesie i przywództwie, akademia menadżera, programista Python, manager projektów AI.

Największym zainteresowaniem kandydatów cieszą się kierunki takie jak marketing cyfrowy, zarządzanie oraz nowoczesne programy kształcenia rozwijające kompetencje przyszłości, m.in. sztuczna inteligencja w biznesie, cyberbezpieczeństwo i technologie informatyczne w Big Data.

W odpowiedzi na rosnące potrzeby rynku uczelnia wprowadziła także nową ścieżkę: psychologia cyfrowa i komunikacja w środowisku online w ramach kierunku komunikacja i psychologia w biznesie, a także AI w kreacji i komunikacji cyfrowej na kierunku marketing cyfrowy.

– Nowa ścieżka pozwoli studentom połączyć wiedzę z obszaru psychologii i komunikacji z wymogami nowoczesnej praktyki biznesowej. Będą mogli m.in. zdobyć kompetencje w zakresie dbałości o dobrostan cyfrowy, prowadzenia negocjacji online, tworzenia angażujących treści czy budowania marki osobistej oraz w zakresie wykorzystania sztucznej inteligencji w biznesie. Dzięki temu będą gotowi do pracy w HR, komunikacji, social mediach, doradztwie kariery czy konsultingu – podkreśla dr Justyna Michniak-Szladerba, prodziekan WSZiB.

Dietetyka rekomendowana

W Krakowskiej Wyższej Szkole Promocji Zdrowia rekrutacja na rok akademicki 2026/2027 rozpoczęła się 9 kwietnia i ma charakter dwuetapowy. Pierwszy etap obejmuje rejestrację w systemie rekrutacyjnym dostępnym na stronie internetowej uczelni, a drugi polega na złożeniu kompletu dokumentów w Dziekanacie KWSPZ.

Oferta dydaktyczna uczelni obejmuje: studia I stopnia (licencjackie) w trybie stacjonarnym i niestacjonarnym na kierunkach kosmetologia i dietetyka; jednolite studia magisterskie (5-letnie) w trybie stacjonarnym i niestacjonarnym na kierunku fizjoterapia oraz studia II stopnia (magisterskie) w trybie stacjonarnym i niestacjonarnym na kierunkach dietetyka i ekologiczna żywność oraz kosmetologia.

– Szczególnie rekomendujemy kierunek dietetyka, zwłaszcza osobom już aktywnym zawodowo w tym obszarze. Ma to bezpośredni związek z planowanymi zmianami legislacyjnymi dotyczącymi regulacji zawodu dietetyka, które mogą w przyszłości uzależnić możliwość wykonywania zawodu od posiadania odpowiedniego wykształcenia wyższego kierunkowego – wyjaśnia Justyna Słowik, kierownik Działu Promocji KWSPZ.

Na większości krakowskich uczelni rekrutacja na rok akademicki 2026/2027 ruszy 1 czerwca. Niektóre już ją rozpoczęły. Oferta edukacyjna jest bardzo bogata, warto się z nią zapoznać

KWSPZ oferuje także szeroki wachlarz studiów podyplomowych, umożliwiających rozwój kompetencji w obszarach okołomedycznych, w tym m.in.: dietetyki, psychodietetyki, podologii, trychologii, naturoterapii, treningu medycznego czy kosmetologii specjalistycznej. Dodać warto, że w roku akademickim 2026/2027 oferta uczelni została rozszerzona o nowy kierunek studiów podyplomowych: brainologia – zdrowie mózgu w praktyce.

Limity przyjęć kształtują się następująco: studia I stopnia – od 50 do 150 miejsc w zależności od kierunku i trybu; studia II stopnia – od 50 do 150 miejsc; jednolite studia magisterskie (Fizjoterapia) – od 100 do 150 miejsc; studia podyplomowe – do 50 miejsc na każdym kierunku. O przyjęciu na studia decyduje kolejność kompletnych zgłoszeń.

KWSPZ przewiduje, że w nadchodzącym roku akademickim największym zainteresowaniem kandydatów będzie cieszyć się kierunek fizjoterapia, zarówno w trybie stacjonarnym, jak i niestacjonarnym. Wynika to z rosnącego zapotrzebowania na specjalistów w obszarze rehabilitacji oraz dynamicznego rozwoju rynku usług fizjoterapeutycznych.

REKLAMA 0011499085

eprasa.pl 8c10b161cc

FOT. MUP W OŚWIĘCIMIU

Psychologia, prawo, ekonomia, informatyka... Uczelnie z regionu kuszą bogatą ofertą studiów

Gdzie kształcić się po ukończeniu szkoły średniej? Jaki kierunek studiów wybrać? Oferta edukacyjna uczelni wyższych jest naprawdę bogata. W czym wybierać mają także ci, którzy chcą studiować nie w Krakowie, lecz w innych miastach naszego regionu, choćby ze względu na niższe koszty życia niż w stolicy Małopolski

Paulina Szymczewska

Osoby, chcące studiować na przykład w Tarnowie, Nowym Sączu czy Oświęcimiu, mają do wyboru wiele atrakcyjnych kierunków na studiach I i II stopnia, jednolitych magisterskich, stacjonarnych oraz niestacjonarnych.

Na studentów czeka 2,5 tys. miejsc

Akademia Tarnowska zaplanowała trzy tury rekrutacji na rok akademicki 2026/2027: rekrutacja podstawowa odbędzie się w dniach 1 czerwca - 20 lipca, rekrutacja dodatkowa - od 17 sierpnia do 14 września, natomiast rekrutacja uzupełniająca - 21-23 września. Wszystkie odbywać się będą przez internet, a w rekrutacjach dodatkowej i uzupełniającej zaplanowano przyjęcia na te kierunki, na których będą miejsca po zakończeniu rekrutacji podstawowej.

Obecnie w ofercie Akademii Tarnowskiej są 32 kierunki: 18 na studiach I stopnia (licencjackie i inżynierskie), 8 na studiach II stopnia (magisterskie) i 6 na studiach jednolitych magisterskich. Na studentów czeka ok. 2,5 tys. miejsc.

Kandydaci na studia mają do wyboru wiele atrakcyjnych kierunków na studiach I i II stopnia oraz jednolitych magisterskich, zarówno stacjonarnych, jak i niestacjonarnych. Wśród nich są m.in.: administracja, ekonomia, prawo, finanse i rachunkowość, lingwistyka stosowana, psychologia, ochrona środowiska, fizjoterapia, pielęgniarstwo, kierunek lekarski, automatyka, informatyka, robotyka i inżynieria elektryczna, grafika, wzornictwo.

Do najbardziej obleganych kierunków na Akademii Tarnowskiej należą: kierunek lekarski (w zeszłym roku było niemal 8 osób na jedno miejsce), fizjoterapia, pielęgniarstwo, psychologia, prawo, automatyka, robotyka i inżynieria elektryczna, grafika oraz języki obce w komunikacji e-biznesowej.

A jakie kierunki uczelnia szczególnie poleca? - Na szczególną uwagę zasługują kierunki, na które zapraszamy od niedawna, czyli: pedagogika specjalna, automatyka, robotyka i inżynieria elektryczna, elektronika i technologie inteligentne, finanse i rachunkowość oraz chemia w biznesie - wymienia Piotr Kopa, rzecznik Akademii Tarnowskiej.

Od ekonomii aż po pielęgniarstwo

W Akademii Nauk Stosowanych w Nowym Sączu I tura rekrutacji na rok akademicki 2026/2027 rozpocznie się 8 czerwca i potrwa do 22 lipca. Natomiast II tura jest planowana w terminie 17 sierpnia - 17 września.

Do wyboru kandydaci mają następujące blisko 30 kierunków na studiach stacjonarnych i niestacjonarnych, I i II stopnia oraz jednolitych magisterskich. Są to: administracja, ekonomia i finanse, ekonomika i finanse przedsiębiorstw, zarządzanie, filologia angielska, filologia angielska z przygotowaniem pedagogicznym, filologia niemiecka, lingwistyka dla biznesu, lingwistyka praktyczna, bezpieczeństwo wewnętrzne, bezpieczeństwo narodowe, fizjoterapia, wychowanie fizyczne, Graphic design i technologie wizualne, pedagogika specjalna, pedagogika przedszkolna i wczesnoszkolna, projektowanie zorientowane na użytkownika nowych mediów, Public relations i reklama, energetyka, informatyka, inżynieria produkcji, mechatronika, transport i logistyka, zarządzanie i inżynieria produkcji, dietetyka, pielęgniarstwo, ratownictwo medyczne, kierunek lekarski.

Które kierunki na ANS cieszą się największym powodzeniem? Podczas poprzedniej rekrutacji prym wiodły ekonomia, pielęgniarstwo i filologia angielska. W tym roku uczelnia spodziewa się, że najbardziej oblegane będą: ekonomia i finanse, administracja, informatyka, mechatronika, pedagogika przedszkolna i wczesnoszkolna, Graphic design i technologie wizualne, pielęgniarstwo, filologia angielska, lingwistyka dla biznesu, filologia niemiecka oraz fizjoterapia.

18 kierunków o profilu praktycznym

Małopolska Uczelnia Państwowa im. rtm. W. Pileckiego w Oświęcimiu pierwszą turę rekrutacji rozpocznie 25 maja. Oferuje 18 kierunków studiów o profilu praktycznym z dziedzin nauk medycznych i o zdrowiu, inżynieryjno-technicznych, ekonomicznych, humanistycznych, społecznych oraz o bezpieczeństwie.

Są wśród nich na przykład: administracja publiczna i komunikowanie społeczne (studia I stopnia), dietetyka (studia I stopnia), finanse i rachunkowość (I stopnia), informatyka (I stopnia), mechatronika (I stopnia), pedagogika resocjalizacyjna (I stopnia), ratownictwo medyczne (I stopnia), zarządzanie (I stopnia), pedagogika przedszkolna i wczesnoszkolna (jednolite magisterskie), bezpieczeństwo wewnętrzne (II stopnia) czy pielęgniarstwo (II stopnia).

MUP w Oświęcimiu spodziewa się, że podczas tegorocznej rekrutacji największym zainteresowaniem cieszyć się będą kierunki: pielęgniarstwo, ratownictwo medyczne, dietetyka, zarządzanie, filologia angielska, zarządzanie i inżynieria produkcji, informatyka, pedagogika przedszkolna i wczesnoszkolna oraz bezpieczeństwo wewnętrzne.

Co do godnych polecenia kierunków uczelnia wymienia szczególnie trzy: energetykę odnawialną i zarządzanie energią, wychowanie fizyczne oraz bezpieczeństwo wewnętrzne. - Energetyka odnawialna to kierunek przyszłości. Dynamicznie rozwijający się rynek pracy wciąż odczuwa niedobór wykwalifikowanych specjalistów. Podobnie bezpieczeństwo wewnętrzne, które odpowiada na rosnące potrzeby związane z ochroną państwa i obywateli, oferując stabilne i perspektywiczne zatrudnienie - argumentuje Klaudia Mika z MUP w Oświęcimiu. - Z kolei wychowanie fizyczne to doskonały wybór dla osób aktywnych. Warto studiować ten kierunek u nas, ponieważ nie wymagamy egzaminów wstępnych, co znacząco ułatwia rekrutację w porównaniu do innych uczelni.

eprasa.pl 8c10b161cc

REKLAMA

0011503013

Studiuj na Wydziale Inżynierii Środowiska i Geodezji URK!

Siła naszego Wydziału to kompetentna kadra akademicka i ekspercka

Wydział Inżynierii Środowiska i Geodezji Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie od 1955 roku kształci specjalistów na potrzeby gospodarki, a jego absolwenci mieli i mają wpływ na kształtowanie przestrzeni w Małopolsce oraz innych regionach kraju, z powodzeniem prowadząc np. firmy wykonawcze, biura projektowe, biura geodezyjne czy biura rzeczoznawstwa majątkowego.

– *Niewątpliwie do tego sukcesu, jak podkreślają sami studenci i absolwenci, przyczynia się dobrze dobrana kadra, współpraca z ekspertami zewnętrznymi oraz profesjonalne oddziaływanie na otoczenie przyrodnicze, gospodarcze i społeczne* – zaznacza dziekan Wydziału prof. URK Leszek Książek.

W latach 2020-2023 Wydział Inżynierii Środowiska i Geodezji URK zainwestował ponad 2,76 mln zł w modernizację infrastruktury badawczo-dydaktycznej, m.in. zakup systemu pomiarowego LIDAR, analizatora osadu czynnego STRATHTOX, bezzałogowych statków powietrznych (UAV), geodezyjnych instrumentów pomiarowych znanych marek i oprogramowania specjalistycznego.

W tegorocznej rekrutacji zapraszamy na studia magisterskie w trybie stacjonarnym na kierunkach:
- inżynieria środowiska,
- geodezja i kartografia,
- gospodarka przestrzenna,
- inżynieria i gospodarka wodna,
- architektura krajobrazu,
- geoinformatyka,
- budownictwo,

natomiast w trybie niestacjonarnym na kierunkach:
- inżynieria środowiska,
- geodezja i kartografia,
- gospodarka przestrzenna.

Studia na kierunku **inżynieria środowiska** kształcą specjalistów w zakresie projektowania, wykonawstwa i eksploatacji infrastruktury sanitarnej, melioracyjnej, wodnej, gazownictwa, energetyki, wentylacji i klimatyzacji, ogrzewnictwa i chłodnictwa oraz ochrony powietrza. Absolwent może ubiegać się o państwowe uprawnienia w zakresie budownictwa, potrafi sporządzić wybraną dokumentację projektową, a także może pełnić funkcje kierownicze na budowie. W kształceniu studentów biorą udział m.in. przedstawiciele Wodociągów Miasta Krakowa, Herz, Viessmann, De Dietrich.

Po studiach na kierunku **geodezja i kartografia** absolwenci mogą pełnić funkcję kierownika robót geodezyjnych i kartograficznych, potrafią wykorzystywać nowoczesne metody i techniki pozyskiwania i analizy informacji geoprzestrzennych oraz posiadają umiejętności w zakresie badania stanu prawnego nieruchomości. Na studiach realizowane są profile kształcenia, które przygotowują do wykonywania pomiarów geodezyjnych, teledetekcyjnych i fotogrametrycznych oraz ich numerycznego opracowywania i wizualizacji lub też szacowania wartości nieruchomości. W kształceniu biorą udział geodeci i rzeczoznawcy majątkowi z wieloletnim stażem.

Gospodarka przestrzenna to studia interdyscyplinarne. Ich absolwenci zyskują kompetencje w zakresie przekształcania przestrzeni zgodnie z zasadami zrównoważonego rozwoju. Mogą być także specjalistami w zakresie geoinformacji i wykorzystania narzędzi GIS do przeprowadzania analiz przestrzennych czy geomarketingu. Studia prowadzone są przy współpracy ekspertów z Małopolskiej Okręgowej Izby Architektów, Krajowego Zasobu Nieruchomości i Towarzystwa Urbanistów Polskich Oddział w Krakowie.

Kierunek **inżynieria i gospodarka wodna** jest odpowiedzią na zachodzące zmiany klimatyczne oraz coraz częściej pojawiające się ekstremalne zjawiska meteorologiczno-hydrologiczne. Program studiów uwzględnia m.in.: hydrologię, GIS, modelowanie numeryczne, niezawodność i bezpieczeństwo, metody statystyczne, dynamikę fluwialną, budowle wodne, dokumentację wodno-prawną, hydrofitowe oczyszczalnie ścieków, bilanse wodno-gospodarcze, ekohydraulikę, planowanie i programowanie w gospodarce wodnej.

Okres pandemii zwrócił uwagę wszystkich na potrzebę dbałości o otaczającą nas przestrzeń i obszary zielone, a właśnie w tym zakresie znajdują zatrudnienie absolwenci kierunku **architektura krajobrazu**.

Kierunek **geoinformatyka** obejmuje nie tylko zagadnienia związane z geoinformatyką, ale także praktyczne aspekty pracy z danymi geoprzestrzennymi. Absolwenci zdobywają umiejętności programowania w różnych językach, takich jak Python, C++, czy JavaScript, co pozwala im na tworzenie aplikacji geoinformatycznych, automatyzację procesów analizy danych oraz integrację różnorodnych systemów. Dodatkowo, posiadają wiedzę z zakresu baz danych, co umożliwia im efektywne zarządzanie dużymi zbiorami danych geoprzestrzennych.

Absolwent kierunku **budownictwo** jest przygotowany do kierowania zespołem i firmą budowlaną. Potrafi kierować wykonawstwem obiektów budowlanych, prowadzić nadzór budowlany. Zna przepisy prawa budowlanego i wodnego, normatywy i wytyczne obowiązujące w budownictwie, procesy związane z organizacją procesu inwestycyjnego oraz metody proekologicznego rozwiązywania zagadnień budowlanych, zgodnie z zasadami zrównoważonego rozwoju.

– *Od lat obserwujemy, że młodzi ludzie dobrze czują się w naszych murach i po studiach inżynierskich większość z nich kontynuuje naukę na studiach magisterskich. Zapraszamy absolwentów pokrewnych kierunków studiów z innych uczelni, albowiem – jak dowodzą badania – posiadanie dyplomów dwóch różnych uczelni może znacznie zwiększyć ich konkurencyjność na rynku pracy* – podkreśla prof. URK Leszek Książek.

Studiuj u nas!

Wydział Inżynierii Środowiska i Geodezji
Uniwersytet Rolniczy im. Hugona Kołłątaja w Krakowie

rekrutacja.urk.edu.pl

wisig.urk

eprasa.pl 8c10b161cc

Nowe kierunki i specjalności na małopolskich uczelniach. Jest w czym wybierać!

Studia azjatyckie, lingwistyka praktyczna ze specjalnością biznesową, chemia sądowa, brainologia – to tylko niektóre z nowych kierunków

Paulina Szymczewska

FOT. 123RF

Brainologia, studia rumunistyczne, finanse publiczne i rachunkowość budżetowa, inżynieria wzornictwa i jubilerstwo, bankowość korporacyjna i specjalistyczna, chemia sądowa - to tylko niektóre z ciekawych nowości, które zaoferują w nadchodzącym roku akademickim małopolskie uczelnie. Ciągle tworzone są nowe, atrakcyjne kierunki, dostosowane do potrzeb rynku pracy oraz preferencji kandydatów na studia.

Cyfrowa humanistyka i chemia sądowa

Uniwersytet Jagielloński co roku uruchamia nowe kierunki studiów, które są odpowiedzią na bieżące potrzeby rynku pracy. Nie inaczej będzie w roku akademickim 2026/2027. Jeśli chodzi o studia I stopnia, będzie można podjąć naukę na jednym z czterech nowych kierunków: filologia ukraińska z drugim językiem obcym, lingwistyka i technologie językowe, Responsible Entrepreneurship & Management (w języku angielskim) oraz studia wschodnie.

Na studiach II stopnia UJ przygotował natomiast następujące nowości: chemia sądowa, humanistyka cyfrowa, krytyka współczesna, media studies i komunikowanie multimodalne, studia azjatyckie, studia strategiczne: Azja i Afryka, studia wschodnie oraz środkowoeuropejskie studia rumunistyczne (w języku rumuńskim).

Bankowość korporacyjna? A może raportowanie ESG?

Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie w roku akademickim 2026/27 zaoferuje dwa nowe kierunki w Instytucie Finansów, na studiach II stopnia: finanse publiczne i rachunkowość budżetowa - Global Banking, Risk and Financial Management.

Ponadto zostaną również uruchomione nowe specjalności. Na kierunku finanse i rachunkowość (studia II stopnia) będą to: bankowość korporacyjna i specjalistyczna, ESG w rachunkowości i finansach, finanse zielonej gospodarki oraz podatki i rachunkowość podatkowa. Na kierunku Global finance and accounting (studia II stopnia) nowe specjalności to Corporate Finance and Accounting oraz Wealth Management, a na kierunku rachunkowość i controlling - studia II stopnia: controlling menedżerski oraz rachunkowość i raportowanie ESG.

Połączenie tradycji z nowoczesnością

W roku akademickim 2026/2027 z nowymi kierunkami rusza Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie. Nowością w nadchodzącej rekrutacji są studia II stopnia na kierunku historia i społeczeństwo - studia w zakresie polityki historycznej. To interdyscyplinarna propozycja łącząca historię, nauki polityczne, socjologię i komunikację, przygotowująca absolwentów do pracy między innymi w administracji publicznej, dyplomacji, mediach oraz sektorze analitycznym. Do oferty UPJPII dołączają również kierunki: teologia (w formie niestacjonarnej), media i technologie - AI, immersja oraz kompetencje cyfrowe (studia stacjonarne i niestacjonarne).

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II rozwija również kierunek studia nad cywilizacjami, który kładzie nacisk na praktyczne kompetencje w pracy w środowiskach wielokulturowych. Podkreślić przy tym warto, że uczelnia stawia na połączenie tradycji z nowoczesnością, rozwój kierunków praktycznych oraz przygotowanie studentów do wyzwań współczesnego świata - zarówno na rynku krajowym, jak i międzynarodowym.

Zdrowie mózgu w praktyce

Krakowska Wyższa Szkoła Promocji Zdrowia też ma nowość w swojej ofercie dydaktycznej. To studia podyplomowe brainologia - zdrowie mózgu w praktyce. Program kierunku koncentruje się na praktycznych aspektach funkcjonowania mózgu, profilaktyce zdrowia psychicznego oraz wspieraniu dobrostanu poznawczego i emocjonalnego. Studia skierowane są do absolwentów studiów wyższych różnych kierunków.

W nadchodzącym roku akademickim wiele uczelni z naszego regionu uruchomi m.in. nowe kierunki lingwistyczne

Małopolskie uczelnie co roku uruchamiają nowe kierunki studiów, które są odpowiedzią na bieżące potrzeby rynku pracy i przygotują studentów do wyzwań przyszłości

Języki obce, kultura i komunikacja międzykulturowa

O atrakcyjną nowość swoją ofertę dydaktyczną wzbogaciła również Akademia Tarnowska. W nowym roku akademickim studenci tej uczelni będą mogli się kształcić na kierunku lingwistyka stosowana (studia dzienne i zaoczne).

- Jest to kierunek studiów I stopnia o profilu praktycznym, skoncentrowany na rozwijaniu zaawansowanych kompetencji językowych oraz umiejętności komunikacyjnych i międzykulturowych. Program kształcenia obejmuje zagadnienia z zakresu językoznawstwa stosowanego, komunikacji międzykulturowej oraz praktycznych zastosowań języków obcych w środowisku zawodowym - informuje rzecznik Akademii Tarnowskiej Piotr Kopa.

Kierunek jest przeznaczony dla osób zainteresowanych językami obcymi, kulturą i komunikacją międzykulturową, chcących rozwijać praktyczne kompetencje językowe i komunikacyjne, planujących pracę w środowisku międzynarodowym, zainteresowanych pracą w charakterze tłumacza lub lektora języka angielskiego.

Studia te szczególnie dobrze odpowiadają osobom otwartym na inne kultury, komunikatywnym, nastawionym na rozwój kompetencji językowych oraz zainteresowanym współpracą w środowisku wielojęzycznym.

Ratownictwo, lingwistyka i ekonomia

Atrakcyjne nowości do swojej oferty edukacyjnej włączyła Akademia Nauk Stosowanych w Nowym Sączu. Na Wydziale Lekarskim i Nauk o Zdrowiu są to studia II stopnia na kierunku ratownictwo medyczne. To odpowiedź na potrzeby osób wykonujących zawód ratownika medycznego, które chcą dalej rozwijać swoje kwalifikacje i kompetencje zawodowe. Z kolei w ofercie Wydziału Nauk Humanistycznych ANS pojawiły się studia II stopnia na kierunku lingwistyka praktyczna ze specjalnością biznesową.

Na Wydziale Nauk o Kulturze Fizycznej i Bezpieczeństwie planuje się otwarcie kierunku kosmetologia (I stopnia), a oferta Wydziału Nauk Ekonomicznych ma się wzbogacić o nowe specjalności. W ramach kierunku zarządzanie dostępne będą nowe grupy zajęć specjalizacyjnych: HR i business coaching i Marketing i e-commerce. W ramach kierunku ekonomia i finanse uruchomione zostaną nowe specjalności z dwóch dostępnych - finanse i rachunkowość oraz ekonomia menedżerska. W ramach kierunku administracja uruchomiona zostaną nowe specjalności z dwóch dostępnych: administracja publiczna i administracja biznesowa.

eprasa.pl 8c10b161cc

Wykładowcy to zauważają. Studenci przychodzą z konkretnym celem

Magdalena Ignaciuk

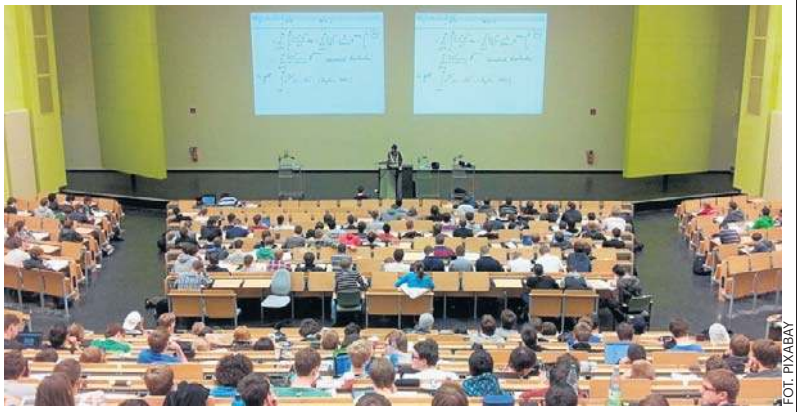
FOT. PIXABAY

Jeszcze kilka lat temu studia były traktowane niemal jak oczywisty etap edukacji, a dyplom uczelni wyższej – jako coś niezbędnego. Dziś coraz więcej młodych ludzi podchodzi do tej decyzji bardziej świadomie i nie wybiera studiów wyłącznie dlatego, że „tak trzeba".

O tym, jak zmienia się podejście studentów i jak wygląda praca z nimi dziś, opowiada dr Piotr Pusz – laureat Plebiscytu Edukacyjnego 2025 w kategorii Nauczyciel Akademicki Roku.

Podkreśla on, że studenci, którzy dziś rozpoczynają naukę na uczelniach, coraz częściej podejmują tę decyzję świadomie i z jasno określonym celem. – Muszę zauważyć, że ci, którzy teraz przychodzą, wiedzą, po co przychodzą na studia. Rzeczywiście chcą się czegoś dowiedzieć i czegoś nauczyć – mówi w rozmowie ze Strefą Edukacji dr Piotr Pusz.

Zmienia się podejście do studiowania – obecnie to wybór wynikający z realnej potrzeby zdobycia wiedzy i kompetencji. W ocenie dra Piotra Pusza przekłada się to także na większe zaangażowanie i motywację do nauki, bo za decyzją o podjęciu studiów stoi konkretna intencja, a nie tylko presja otoczenia czy utarte schematy.

Coraz wyraźniej widać, że młodzi ludzie nie szukają już wyłącznie wiedzy teoretycznej, lecz przede wszystkim kompetencji, które pozwolą im odnaleźć się na rynku pracy i w dynamicznie zmieniającym się świecie.

– Przede wszystkim kompetencje, ja uczę na kierunkach ścisłych i informatycznych, to kompetencje związane z naukami ścisłymi. Oni idą do przemysłu, do firm informatycznych, czyli wszystko, co jest związane właściwie z informatyką czy z matematyką – mówi dr Piotr Pusz.

Partnerstwo zamiast hierarchii – tak dziś buduje się relacje na uczelni. Podejście oparte na partnerstwie zmienia sposób funkcjonowania relacji. Coraz większe znaczenie ma bardziej bezpośredni kontakt i dialog.

– Dla mnie studenci są partnerami, czyli to nie jest tak, że jest wykładowca i student, tylko dla mnie student jest partnerem, z którym ja po prostu rozmawiam, utrzymuję bardzo dobre kontakty ze studentami, stąd relacja jest po prostu, dobra relacja pomiędzy prowadzącym a tymi, którzy przychodzą na zajęcia – wskazuje nauczyciel.

Taka relacja sprzyja budowaniu zaufania, otwartości oraz większego zaangażowania w zajęcia, a jednocześnie tworzy przestrzeń do swobodnej wymiany myśli i doświadczeń. W efekcie studenci częściej aktywnie uczestniczą w procesie kształcenia, a sama nauka przestaje być jednostronnym przekazywaniem wiedzy.

Uczelnie mają poszerzyć ofertę dla dorosłych

Katarzyna Mazur

FOT. 123RF

116,4 mln zł wynosi pula na dofinansowanie projektów uczelnianych na działania skierowane do osób dorosłych, w ramach idei uczenia się przez całe życie – poinformowało Narodowe Centrum Badań i Rozwoju (NCBR). Nabór wniosków trwa do 29 czerwca.

Jak podano w informacji na stronie Narodowego Centrum Badań i Rozwoju, celem konkursu jest wsparcie uczelni w budowaniu lub poszerzaniu swojej oferty dydaktycznej skierowanej do dorosłych – na dostosowanie ich kwalifikacji lub kompetencji do potrzeb i oczekiwań pracodawców i rynku pracy.

„Dofinansowanie mogą otrzymać projekty wspierające ideę uczenia się przez całe życie, obejmujące działania mające na celu dostosowanie kwalifikacji lub kompetencji osób dorosłych do potrzeb i oczekiwań pracodawców i rynku pracy – przekwalifikowanie się (reskilling), wypełnienie luk w umiejętnościach (skills gap) – poprzez opracowanie programów i realizację działań dydaktycznych, np. kursów, szkoleń, warsztatów z wykorzystaniem przede wszystkim potencjału dydaktycznego uczelni" – czytamy.

Projekty mogą również obejmować uruchamianie i realizację kształcenia specjalistycznego na 5. poziomie Polskiej Ramy Kwalifikacji. PRK jest systemem określającym poziomy wykształcenia w Polsce (od 1 do 8) – poziom 5. oznacza zakres pomiędzy maturą a studiami licencjackimi.

Nabór wniosków już ruszył i potrwa do 29 czerwca br. Szczegóły można znaleźć na stronie NCBR. Finansowanie odbywa się w ramach Programu Fundusze Europejskie dla Rozwoju Społecznego.

Idea uczenia się przez całe życie zakłada, że zdobywanie wiedzy i umiejętności nie kończy się wraz ze szkołą czy studiami, ale trwa przez całe życie. Obejmuje naukę formalną, pozaformalną i nieformalną – w pracy, na kursach, w codziennych doświadczeniach. Jej celem jest lepsze radzenie sobie ze zmianami społecznymi, technologicznymi i zawodowymi, a także rozwój osobisty. To podejście wspiera elastyczność, aktywność obywatelską i większą samodzielność w życiu.

REKLAMA 0011502177

eprasa.pl 8c10b161cc

Od informatyki z cyberpsychologią po inżynierię kosmiczną. Studia techniczne zawsze w cenie

Paulina Szymczewska

Krakowskie uczelnie techniczne – Akademia Górniczo-Hutnicza i Politechnika Krakowska – przygotowały bogatą ofertę na nadchodzący rok akademicki 2026/2027. Jest dużo nowości! Warto się z nimi zapoznać, bo studia techniczne są zawsze w cenie. Ich absolwenci mogą przebierać w ofertach zatrudnienia.

Z transformacją energetyczną i bezpieczeństwem

Politechnika Krakowska rozpocznie elektroniczną rekrutację na nowy rok akademicki na początku czerwca. Potrwa ona do września, w kilku turach. Najwcześniej zaczyna architektura, na nią czas na rejestrację jest najkrótszy, warto więc zerkać do serwis rekrutacyjnego uczelni, żeby niczego nie przeoczyć.

W tym roku kandydaci do studiowania na PK będą mieli do wyboru ponad 40 kierunków. Najwięcej miejsc będzie na architekturze, budownictwie, informatyce (na trzech wydziałach), mechanice i budowie maszyn, technologii chemicznej, automatyce i robotyce, elektrotechnice i automatyce, transporcie i logistyce, inżynierii środowiska. Te kierunki cieszą się dużą popularnością. Na PK spodziewają się, że w tym roku również tak będzie.

Na rok akademicki 2026/2027 Politechnika Krakowska przygotowała kilka bardzo ciekawych nowości. Na studiach inżynierskich I stopnia są to: informatyka z cyberpsychologią, elektroenergetyka, mobilność i logistyka, zielone technologie, materiały i technologie dla obronności oraz Modern transport and logistics systems. Natomiast na studiach magisterskich II stopnia (rekrutacja zimą) nowościami są informatyka i cyberbezpieczeństwo oraz budownictwo w energetyce jądrowej (to specjalność na budownictwie).

Wymienione kierunki i specjalności są tworzone w odpowiedzi na realne potrzeby rynku pracy, rozwój nowych technologii i wyzwania współczesnego świata – od transformacji energetycznej, przez cyfryzację, transport po bezpieczeństwo.

Informatyka z cyberpsychologią to jeden z najbardziej unikatowych kierunków w ofercie Politechniki Krakowskiej i jedyny taki kierunek w Polsce – łączy informatykę z wiedzą o zachowaniach człowieka w świecie cyfrowym. Będzie prowadzony na Wydziale Informatyki i Matematyki we współpracy ze specjalistami z Centrum Pedagogiki i Psychologii PK. Nowe studia z jednej strony programowanie i systemy IT, z drugiej wiedza o mechanizmach psychologicznych związanych z korzystaniem z technologii.

FOT. PIXABAY

Informatyka z cyberpsychologią to jeden z najbardziej unikatowych kierunków w ofercie Politechniki Krakowskiej i jedyny taki kierunek w Polsce – łączy informatykę z wiedzą o zachowaniach człowieka w świecie cyfrowym

– Trzy lata temu ChatGPT wywrócił branżę IT do góry nogami. To, co wcześniej zajmowało całemu zespołowi tygodnie, dziś robi się w godziny. Samo pisanie kodu przestaje wystarczać – przewagę zyskują ci, którzy rozumieją człowieka po drugiej stronie ekranu. Dlatego uruchamiamy kierunek informatyka z cyberpsychologią i stawiamy na absolwenta, który nie tylko programuje, ale wie, jak ludzie myślą, decydują i reagują na technologię. Takiego specjalistę trudno zastąpić. Ta elastyczność to coś, czego tradycyjne kierunki informatyczne po prostu nie dają – mówi o unikatowej nowości dr inż. Daniel Grzonka, prodziekan Wydziału Informatyki i Matematyki PK.

Trzy lata temu ChatGPT wywrócił branżę IT do góry nogami. Samo pisanie kodu przestaje wystarczać, przewagę zyskują ci, którzy rozumieją człowieka po drugiej stronie ekranu

Elektroenergetyka natomiast to propozycja dla osób, które chcą mieć wpływ na jeden z najważniejszych sektorów gospodarki – energetykę. Branża elektroenergetyczna jest jednym z kluczowych sektorów gospodarki narodowej, a zapotrzebowanie na wysoko wykwalifikowanych specjalistów stale rośnie – i to specjalistów o nowych kompetencjach, bo transformacja energetyczna w Polsce i Europie wymaga głębokich zmian w sposobie wytwarzania, przesyłu i dystrybucji energii.

Przyszłościowym kierunkiem jest też **mobilność i logistyka**, bowiem transport i logistyka to dziś coś znacznie więcej niż przewóz ludzi i towarów. – Coraz większy nacisk kładzie się nie na transport rozumiany wyłącznie jako zbiór środków technicznych i infrastruktury, lecz na mobilność ujmowaną systemowo – obejmującą integrację różnych form przemieszczania się osób i ładunków, zarządzanie popytem, bezpieczeństwo, efektywność energetyczną, cyfryzację oraz ograniczanie wpływu transportu na klimat i środowisko – mówi prof. Marek Kozień, dziekan Wydziału Mechanicznego PK.

Materiały i technologie dla obronności to kierunek, który PK uruchamia w odpowiedzi na wyzwania związane z tym, że nowoczesne państwo potrzebuje nowoczesnych technologii – również w obszarze bezpieczeństwa i obronności. Kierunek łączy klasyczną inżynierię materiałową, która stanowi fundament wiedzy dla kształcenia specjalistycznego z zakresu technologii specjalnych, systemów ochronnych, zaawansowanych konstrukcji, przemysłu wysokich wymagań oraz rozwiązań o znaczeniu strategicznym.

Zielone technologie na PK to natomiast kierunek dla tych, których interesuje ochrona klimatu, czysta energia, ochrona zasobów naturalnych, dla osób lubiących przedmioty przyrodnicze i techniczne, ciekawych eksperymentów, które chciałyby studiować na kierunku o profilu praktycznym. Zielone technologie są rozwiązaniami, które pomagają chronić środowisko, a jednocześnie umożliwiają rozwój gospodarczy we wszystkich jego obszarach w sposób bardziej zrównoważony.

Przygotują studentów do wyzwań przyszłości

Krakowska Akademia Górniczo-Hutnicza, która stale rozwija swoją ofertę edukacyjną, rekrutację na rok akademicki 2026/2027 rozpocznie 1 czerwca. Ta uczelnia również stawia na nowości, uruchamiając kierunki, które przygotują studentów do wyzwań przyszłości.

Wśród tegorocznych nowości na I stopniu studiów znalazł się m.in. kierunek **inżynieria wzornictwa i jubilerstwo**, wpisujący się w globalny trend łączenia kompetencji inżynierskich z projektowaniem i estetyką. W dobie personalizacji produktów, rozwoju przemysłów kreatywnych i zaawansowanych technologii materiałowych rośnie zapotrzebowanie na specjalistów, którzy potrafią łączyć wiedzę techniczną z wrażliwością projektową oraz znajomością nowoczesnych procesów wytwarzania.

Kolejna nowość AGH to **Space Engineering**. Kierunek ten odpowiada na dynamiczny rozwój sektora kosmicznego, który przestał być domeną wyłącznie agencji rządowych, a coraz częściej tworzą go firmy prywatne i międzynarodowe konsorcja. Technologie satelitarne, systemy obserwacji Ziemi czy rozwiązania komunikacyjne mają dziś bezpośrednie przełożenie na gospodarkę, bezpieczeństwo i codzienne życie. To z kolei generuje rosnące zapotrzebowanie na wysoko wykwalifikowanych inżynierów w tym sektorze.

Natomiast kierunek **Geology of Natural Resources** jest odpowiedzią na rosnące znaczenie surowców naturalnych dla rozwoju nowoczesnych technologii, transformacji energetycznej oraz zapewnienia bezpieczeństwa surowcowego. Program został opracowany z myślą o aktualnych i przyszłych potrzebach rynku pracy, przygotowując specjalistów do pracy w nowoczesnym sektorze surowcowym – od firm zajmujących się poszukiwaniem i rozpoznawaniem złóż, przez przedsiębiorstwa wydobywcze, po instytucje badawcze.

I wreszcie **edukacja matematyczna** to nowy kierunek na AGH, który został przygotowany jako odpowiedź na realne potrzeby społeczne. W Polsce od lat utrzymuje się deficyt nauczycieli matematyki, zarówno w skali regionów, jak i całego kraju. Równocześnie rosną oczekiwania wobec jakości kształcenia, sposobu pracy z uczniami oraz umiejętnego wykorzystywania technologii, w tym narzędzi sztucznej inteligencji. Edukacja matematyczna łączy wysoki poziom kształcenia matematycznego z bardzo dobrym przygotowaniem do pracy nauczycielskiej.

eprasa.pl 8c10b161cc

Po tych studiach zarobisz 20 tysięcy złotych. I to już po roku od ukończenia nauki

Agnieszka Kamińska

Osoby po niektórych studiach informatycznych i menedżerskich zarabiają najwięcej w pierwszym roku po uzyskaniu dyplomu. Mediany ich miesięcznych wynagrodzeń brutto wyniosły od 14,9 do 21,9 tysięcy złotych.

W Polsce studiuje ponad milion osób. Co roku uczelnie opuszczają setki tysięcy absolwentów. Dyplom jest przepustką do wielu zawodów, ale coraz rzadziej jest gwarancją wysokich zarobków. ELA - ogólnopolski system monitorowania ekonomicznych losów absolwentów pokazuje wyraźną koncentrację najwyższych wynagrodzeń wokół kierunków technicznych i specjalistycznych. Najwięcej tuż po skończeniu nauki zarabiają absolwenci wybranych studiów menedżerskich MBA i kierunków informatycznych.

Oto lista najlepiej opłacanych kierunków studiów, według systemu ELA (podane kwoty to mediany średnich miesięcznych zarobków brutto w pierwszym roku po dyplomie):

- Executive master of business administration, Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu, niestacjonarne, II stopnia - po tych studiach wynagrodzenia sięgają 21 985 zł;
- Executive master of business administration, również Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu, niestacjonarne, II stopnia z językiem angielskim - 20 179 zł;
- Informatyka, Politechnika Warszawska, niestacjonarne, II stopnia - 16 957 zł;
- Informatyka stosowana, Politechnika Warszawska, niestacjonarne, II st. - 14 919 zł;
- Górnictwo i geologia, Politechnika Śląska, niestacjonarne, I stopnia - zarobki sięgają 14 214 zł;
- Górnictwo i geologia, Politechnika Wrocławska, niestacjonarne, II stopnia - 14 186 zł;
- Pielęgniarstwo, Warszawska Uczelnia Medyczna im. T. Koźluka, niestacjonarne, II stopnia - 14 149 zł.

FOT. MARIUSZ KAPAŁA

Z atrakcyjnymi ofertami można się zapoznać m.in. podczas targów pracy

Należy jednak pamiętać, że dane systemu ELA obejmują absolwentów, którzy ukończyli studia w 2023 roku, a prezentowane wynagrodzenia dotyczą pierwszego roku po uzyskaniu dyplomu. Informacje mogą więc mieć charakter historyczny i nie zawsze w pełni odzwierciedlają obecną dynamikę rynku pracy. Z danych dowiadujemy się m.in., że absolwenci, którzy pracowali przed rozpoczęciem studiów lub łączyli naukę z pracą, osiągają po obronie wynagrodzenia wyższe o kilkadziesiąt procent w porównaniu z osobami bez doświadczenia. Po wyłączeniu studiów MBA - które w dużej mierze wybierają osoby już aktywne zawodowo - to właśnie informatyka utrzymuje najmocniejszą pozycję pod względem perspektyw zarobkowych.

Oni zarabiają najwięcej w branży IT

Natomiast najwyższe pensje w branży IT (mówimy tu także o osobach z doświadczeniem) otrzymują pracownicy ze specjalnością architecture, czyli zajmujący się projektowaniem, wdrażaniem i nadzorowaniem systemów. Osoby zatrudnione w tych działach otrzymują od 26,9 tys. do 32 tys. zł netto (+ VAT) na kontrakcie B2B i od 19 do 26 tys. zł brutto na umowie o pracę - dowiadujemy się z raportu portalu No Fluff Jobs.

Drugie miejsce, jeśli chodzi o wysokość zarobków w IT, zajmuje specjalizacja ERP (enterprise resource planning, czyli planowanie zasobów przedsiębiorstwa). W tym przypadku kwoty wynoszą od 25 tys. do 30 tys. zł netto (+ VAT) na kontrakcie B2B i 13-19 tys. zł brutto na umowie o pracę. Te dwie najlepiej wynagradzane specjalizacje są jednocześnie najrzadziej wybieranymi przez kandydatów i kandydatki, szukających zatrudnienia w IT. Trzecią kategorią pod względem wysokości oferowanych zarobków jest AI - od 22 tys. do 28,6 tys. zł netto (+ VAT) na kontrakcie B2B i 15,2-23 tys. zł brutto na umowie o pracę.

Spadek udziału stanowisk frontendowych

W branży IT wyraźnie rośnie liczba rekrutacji w kategoriach Data&BI, DevOps i Business Analysis. Spada liczba dostępnych stanowisk programistycznych m.in. we Frontendzie (to wizualna i interaktywna część strony internetowej lub aplikacji, z którą bezpośrednio komunikuje się użytkownik). Ten obszar cały czas pozostaje jednak najpopularniejszą specjalizacją wśród kandydatów i kandydatek do pracy, najwięcej wysyłanych jest aplikacji właśnie na te stanowiska. W 2022 r. oferty we Frontendzie stanowiły 11,4 proc. ogłoszeń opublikowanych na portalu No Fluff Jobs. W 2023 r. ich odsetek spadł do 6 proc., w 2024 r. - do 5 proc., a w 2025 r. wyniósł już jedynie 4 proc.

- Najprostszą odpowiedzią na spadek udziału stanowisk frontendowych na rynku pracy jest rozwój sztucznej inteligencji, ale to tylko część prawdy. Inna jest taka, że bariera wejścia do tej kategorii była przez lata bardzo niska, stąd wysyp kursów i bootcampów, które w krótkim czasie kształciły w tym zakresie. Dlatego na rynku pojawił się nadmiar frontendowców, a ponieważ dużo specjalistów fullstack (posiadają oni umiejętności uniwersalne, tworzą zarówno front-end, jak i back-end - przyp. red.) ma podobne kompetencje, firmy, w poszukiwaniu oszczędności i redukcji etatów, postawiły na tych drugich, bardziej wszechstronnych programistów. Dziś nadal na jedno ogłoszenie w kategorii Frontend spływa średnio prawie 80 CV. Mała liczba ogłoszeń, spadająca przez lata, powinna stanowić sygnał ostrzegawczy dla osób, które wiążą swoją przyszłość z tą specjalizacją - mówił nam Tomasz Bujok, prezes No Fluff Jobs, portalu, który publikuje oferty przede wszystkim dla IT.

W branży IT segment stanowisk juniorskich pozostaje relatywnie ograniczony względem całkowitego wolumenu ogłoszeń. W 2025 r. na portalu początkujący mogli liczyć zaledwie na 5,3 proc. ogłoszeń.

Deficytowe zawody nie zawsze dobrze opłacane

Na polskim rynku pracy ciekawa jest też inna zależność. Barometr zawodów, czyli coroczny raport przygotowywany na zlecenie resortu pracy, mówi, w jakich zawodach występuje największy deficyt pracowników. Są to m.in. lekarze i pielęgniarki, ale też psychologowie, elektrycy i energetycy, a także nauczyciele, księgowi, spawacze, kierowcy, operatorzy urządzeń budowlanych i opiekunowie osób starszych. Choć są to obecnie najbardziej potrzebni pracownicy na rynku, nie zawsze ich wynagrodzenia należą do najwyższych, szczególnie na początku drogi zawodowej.

REKLAMA 0011510756

fablab Chrzanów
technologia · rozwój · współpraca

Skorzystaj z oferty FABLAB CHRZANÓW

OFERTA DLA:
• DZIECI
• MŁODZIEŻY
• OSÓB DOROSŁYCH
• SENIORÓW

SZKOLENIA DLA DOROSŁYCH M.IN.:
• DRUK 3D • KRAWIECTWO
• FREZOWANIE • TOCZENIE
• PRAKTYCZNE LUTOWANIE ELEKTRONIKI
• PODST. PROGRAMOWANIA ROBOTÓW

SZEŚĆ PRACOWNI TEMATYCZNYCH:
• PRACOWNIA VR AR
• PRACOWNIA RE & UP CYCLING
• PRACOWNIA CYFRYZACJA
• CHEMLAB
• PROTOLAB
• PLASTLAB

BEZPŁATNE

PEŁNA DOSTĘPNOŚĆ OFERTY I INFRASTRUKTURY

ARMZ Agencja Rozwoju Małopolski Zachodniej S.A.
tozch rozwój w każdym wymiarze

ADRES:
UL. JANINY WOYNAROWSKIEJ 1
32-500 CHRZANÓW

Telefon: 48 516 798 629
e-mail: fablab@armz.pl
www.fablabchrzanow.pl

Fundusze Europejskie
Rzeczpospolita Polska
Dofinansowane przez Unię Europejską
MAŁOPOLSKA

REKLAMA 0011505369

eprasa.pl 8c10b161cc

Nauka na celowniku obcych służb wywiadowczych. AGH i UJ pokazują, jak chronić badania przed cyberatakami

To już nie tylko miejsca badań, ale strategiczne zasoby państw. Uczelnie i instytucje badawcze coraz częściej stają się celem cyberataków i operacji wywiadowczych, a jednocześnie odgrywają kluczową rolę w globalnej rywalizacji o technologie i innowacje

opr. Paulina Szymczewska

Nowe raporty - strategiczny „Research and Education Security Report" oraz techniczny „SOC4Academia Toolbox" opracowany w ramach projektu SOCCER - pokazują, jak rosnące zagrożenia dla sektora nauki przekuć w konkretne działania i systemowe rozwiązania.

Rozwój nowoczesnych technologii, takich jak sztuczna inteligencja, biotechnologia czy technologie kwantowe, sprawia, że uczelnie przestają być wyłącznie miejscem badań. Coraz częściej stają się elementem systemu bezpieczeństwa państw, zarówno jako źródło innowacji, jak i potencjalny cel działań wywiadowczych obcych służb czy cyberataków. Skala tych zagrożeń jest realna i od lat stale rośnie.

Według danych z raportu „Cyberuczelnia - badanie cyberodporności polskich uczelni" zawartego w opracowaniu „Cyberbezpieczeństwo sektora akademickiego. Narzędzia, regulacje, rekomendacje" (to polska wersja publikacji projektu SOCCER „SOC4Academia Toolbox") sektor edukacji i badań był w 2023 roku najczęściej atakowanym sektorem na świecie - średnio 2046 ataków tygodniowo na jedną organizację. W Polsce w 2025 roku odnotowano około 272 tys. incydentów cyberbezpieczeństwa, ponad dwukrotnie więcej niż rok wcześniej. 36% cyberataków polegających na blokowaniu systemów i wymuszaniu okupu (ransomware) dotyczyło placówek edukacyjnych.

Co istotne, celem ataków nie są już wyłącznie dane osobowe czy systemy administracyjne. Coraz częściej chodzi o niepublikowane wyniki badań, patenty i rozwijane technologie. To właśnie te zasoby mają dziś strategiczne znaczenie dla gospodarki i bezpieczeństwa państw.

Otwartość nauki a bezpieczeństwo

W tym kontekście rośnie znaczenie tzw. research security, czyli podejścia łączącego otwartość nauki z odpowiedzialnym zarządzaniem ryzykiem, ochroną danych oraz kontrolą przepływu wiedzy i technologii. Publikacja „Research and Education Security Report", przygotowana w ramach projektu „Research and Education Security" zleconego i wspartego przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, wskazuje rosnące zagrożenia i wyzwania wobec instytucji edukacyjnych w dziedzinie bezpieczeństwa i cybernetyki.

Autorami publikacji są akademicy, eksperci i przedstawiciele instytucji nie tylko polskich, ale i zagranicznych, specjalizujących się w tematyce współpracy międzynarodowej, bezpieczeństwa narodowego oraz technologii i cybernetyki. Raport ma na celu jasne określenie wyzwań dla nauki, które wyłaniają się z rosnącej współzależności państw, rozwoju technologii cybernetycznych oraz zmian geopolitycznych.

- Badania naukowe i szkolnictwo wyższe czerpią swoją siłę z otwartości na nowe idee i nowych ludzi, a przenikanie myśli i talentów przez granice pozwala konfrontować się z innymi pomysłami, ale też czerpać z nowych idei stworzonych w innych ośrodkach, krajach czy na innych kontynentach. To, co jest wielką wartością i motorem nauki jako dobra ludzkości, stanowi też jej słabość w złożonym środowisku międzynarodowym, podatnym na szpiegostwo czy cyberzagrożenia. Projekt Research and Education Security próbuje w sposób wielowymiarowy odnosić się do tych zagadnień, a w raporcie wskazano praktyczne rekomendacje polityczne, mające dawać wskazówki, jak na powyższe wyzwania i zagrożenia odpowiadać - mówi kierownik projektu prof. Marcin Grabowski z Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Cyberodporność polskich uczelni

Uzupełnieniem dla strategicznych analiz jest „SOC4Academia Toolbox" - ponad 300-stronicowy, praktyczny poradnik opracowany w ramach projektu SOCCER realizowanego m.in przez Centrum Cyberbezpieczeństwa i Centrum Bezpieczeństwa Informacji AGH. Publikacja wskazuje, jak w praktyce budować cyberbezpieczeństwo w uczelniach i organizacjach badawczych - od zarządzania ryzykiem, przez procedury operacyjne, po rozwój kompetencji i świadomości pracowników oraz nowoczesne rozwiązania takie jak Security Operations Centers (SOCs).

„Cyberbezpieczeństwo sektora akademickiego. Narzędzia, regulacje, rekomendacje", stanowiąca polskojęzyczną wersję Toolboxa, zawiera z kolei dodatkowo raport z badania cyberodporności polskich uczelni. Wskazuje on na konkretne luki systemowe. Przykładowo mniej niż połowa uczelni posiada zintegrowane systemy wykrywania i reago-

REKLAMA 0011508361

Krakowskie Szkoły Artystyczne

Krakowskie Szkoły Artystyczne (KSA) to zespół artystycznych szkół policealnych oferujących kreatywne i przyszłościowe kierunki takie jak: projektowanie mody, kreatywna fotografia, projektowanie wnętrz, visual merchandising, aktorstwo, choreografia, reżyseria oraz konstrukcja ubioru. Naukę fotografii i projektowania mody można podjąć również w j. angielskim, w grupach międzynarodowych (Fashion Design School, School of Creative Photography). Szkoła posiada dwa budynki znajdujące się w centrum Krakowa, w urokliwej dzielnicy Podgórze. Słuchacze KSA mają dostęp do profesjonalnie wyposażonych pracowni i sal, m.in. studia fotograficznego, ciemni, sali teatralnej i baletowej, studia nagrań, pracowni krawieckiej i malarskiej. Nauka odbywa się w trybie dziennym oraz zaocznym.

Przez lata działalności KSA zdobyło pozycję silnej marki i może pochwalić się wieloma utalentowanymi absolwentami odnoszącymi sukcesy w kraju i za granicą. Każdy kierunek oferuje kompleksowe wykształcenie oraz solidne przygotowanie do zawodu. KSA stawia na zajęcia praktyczne, wykwalifikowaną kadrę wykładowców oraz autorskie programy nauczania. Każdego roku Krakowskie Szkoły Artystyczne są organizatorami licznych wydarzeń oraz konkursów, m.in. Polish Talent Support, Zaprojektowani. Krakowskie Spotkania z Dizajnem, wystawy Indywidualne, spektakle Szkoły Aktorskiej SPOT, występy Szkoły Choreografii oraz Cracow Fashion Week.

Dowiedz się więcej na
www.ksa.edu.pl

eprasa.pl 8c10b161cc

wania na incydenty (SIEM/EDR/XDR). Zaledwie 14% polskich uczelni prowadzi testy penetracyjne, które pozwalają wykrywać słabe punkty i luki w systemach chroniących przed cyberatakami.

Brakuje też dedykowanych zespołów SOC (Security Operations Center – Centrum Operacji Bezpieczeństwa). SOC to wyspecjalizowane jednostki odpowiedzialne za ciągłe monitorowanie, wykrywanie i reagowanie na incydenty cyberbezpieczeństwa. Ich brak wynika głównie z ograniczeń finansowych i trudności w pozyskiwaniu specjalistów.

Jednocześnie Toolbox wskazuje konkretne rozwiązania, które mogą znacząco zwiększyć poziom cyberodporności – m.in. wdrażanie segmentacji sieci, systemów monitoringu zagrożeń (SIEM/EDR/XDR), zasad kontroli dostępu czy regularnych kopii zapasowych.

– Informowanie tylko o zagrożeniach dzisiaj już nie wystarczy. Uczelnie potrzebują konkretnych narzędzi i procedur, które pozwolą im działać w sposób świadomy i bezpieczny. „SOC4Academia Toolbox" to odpowiedź na tę potrzebę. Łączymy wiedzę ekspercką z praktycznym podejściem do wdrożeń w polskich i europejskich uczelniach – informuje Izabela Albrycht, dyrektorka Centrum Cyberbezpieczeństwa Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie.

Projekt SOCCER realizowany jest przez AGH wspólnie z międzynarodowym konsorcjum uczelni i instytucji badawczych, w którym partnerem jest również Uniwersytet Jagielloński. Toolbox objęty jest patronatem Ministerstwa Cyfryzacji, a jego oficjalna premiera odbyła się w Brukseli w siedzibie NCBR.

FOT. 123RF

Akademia Górniczo-Hutnicza i Uniwersytet Jagielloński pokazują, jak chronić badania przed cyberatakami

Zagrożenia, wyzwania, rozwiązania

Połączenie dwóch podejść – strategicznego raportu przygotowanego przez środowisko akademickie oraz technicznego, wdrożeniowego „SOC4Academia Toolbox" tworzy spójny model działania dla sektora nauki. Z jednej strony identyfikuje najważniejsze zagrożenia i wyzwania systemowe, z drugiej dostarcza konkretnych rozwiązań, które mogą być wdrażane na poziomie uczelni i instytucji badawczych.

W obliczu dynamicznych zmian geopolitycznych i technologicznych uczelnie stają się dziś jednym z filarów bezpieczeństwa państw. Oznacza to konieczność zupełnie nowego podejścia do prowadzenia badań, współpracy międzynarodowej i zarządzania wiedzą. Publikacje takie jak „Research and Education Security Report" oraz SOC4Academia Toolbox wraz z jego polskojęzyczną wersją stanowią ważny krok w kierunku budowania świadomości i kompetencji w tym obszarze – zarówno w Polsce, jak i w całej Europie.

Projekt SOCCER jest wspierany przez Europejskie Centrum Kompetencji Cyberbezpieczeństwa (ECCC), a współfinansowany ze środków polskiego Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach programu „Projekty Międzynarodowe Współfinansowane".

REKLAMA 0011501070

eprasa.pl 8c10b161cc

Wszystkie polskie akademiki zostaną wyremontowane. Powstaną też nowe

Magdalena Konczal

Jeśli program dopłat będzie kontynuowany, w ciągu pięciu lat wszystkie akademiki w Polsce zostaną wyremontowane, ewentualnie powstaną nowe - poinformował wiceminister nauki Marek Gzik. Na wszystkie remonty i budowę domów studenckich w Polsce potrzeba ok. 1,5 mld zł.

Wiceminister nauki Marek Gzik mówił w Sejmie o rozbudowie bazy miejsc w akademikach. Przypomniał, że od stycznia bieżącego roku uczelnie publiczne z całej Polski mogą się starać o dofinansowanie na te cele z Funduszu Dopłat Banku Gospodarstwa Krajowego. Fundusz wspiera budownictwo poprzez finansowanie projektów zwiększających zasoby lokali mieszkalnych. Po nowelizacji ustawy możliwe stało się przeznaczanie do 10 proc. środków funduszu na inwestycje w domy studenckie. Wsparcie jest bezzwrotne.

Jak podano, już w pierwszym kwartale br. wpłynęło od uczelni 14 wniosków o dofinansowanie, na łączną kwotę prawie 464 mln zł.

Z siedmioma uczelniami już podpisano umowy. W efekcie inwestycji pula miejsc w akademikach wzrośnie o ponad 2200. Uczelnie, które czekają jeszcze na podpisanie umów, mają zapewnić kolejne 3300 miejsc.

FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

- Środki zostaną przeznaczone na budowę, remonty, przebudowę oraz zakup obiektów z przeznaczeniem na akademiki dla studentów i doktorantów. Skala zainteresowania programem przerosła nasze najśmielsze oczekiwania. Wiemy, że wykorzystamy wszystkie zaplanowane środki - poinformował minister nauki i szkolnictwa wyższego Marcin Kulasek.

Wiceminister Gzik podkreślił też skalę finansowania programu.

- Warte podkreślenia jest to, że 400 milionów dofinansowania mamy w tym roku, a w kolejnych latach będziemy znów mieli 10 proc. z Funduszu Dopłat na cele akademików. To wyczerpuje prawie 100 proc. złożonych wniosków, ponieważ cała ich pula jest na kwotę 460 milionów - podał Gzik.

Jak zaznaczył wiceszef resortu, z szacunków ministerstwa wynika, że na wszystkie remonty i budowę akademików w Polsce potrzeba w sumie ok. 1,5 mld zł.

- Jeżeli w kolejnych latach, a takie mamy założenie, będziemy kontynuować ten program, to w ciągu pięciu lat wszystkie akademiki w Polsce zostaną wyremontowane, ewentualnie wybudowane nowe. Jesteśmy co do tego przekonani, że cała sfera oczekiwań ze strony środowiska akademickiego będzie zaspokojona - ocenił wiceszef MNiSW.

Gzik przyznał jednocześnie, że część uczelni może mieć problem ze skorzystaniem z dofinansowania ze względu na konieczność zabezpieczenia wkładu własnego.

- Pewną trudnością jest zabezpieczenie wkładu własnego dla uczelni, ponieważ w przypadku budynków, które nie są zabytkowymi, ten wkład musi być zabezpieczony na poziomie 20 proc. całej inwestycji, w przypadku zabytkowych - 10 proc. Uczelnie muszą w swoim budżecie wygospodarować taką kwotę - zaznaczył Marek Gzik.

Wiceminister zwrócił się też do rektorów, by już na etapie planowania inwestycji uwzględniali późniejsze koszty mieszkania w akademikach. Podkreślił, że celem jest utrzymanie możliwie niskich kosztów eksploatacji i wynajmu, tak aby miejsca były dostępne dla studentów.

Poseł Tadeusz Tomaszewski z Lewicy zasugerował z kolei, by ministerstwo ze środków własnych wspierało uczelnie tak, by ceny za miejsca w akademikach były rzeczywiście przystępne. Na to Gzik odpowiedział: - Nie wykluczamy, że wkrótce w kolejnej nowelizacji ustawy (...) pewne kwestie skorygujemy, aby na te oczekiwania środowiska akademickiego pozytywnie odpowiedzieć.

REKLAMA 0011508298

eprasa.pl 8c10b161cc

Matura i co dalej? Wybierz zawód, którego nie wyprze AI

Milena Kukla

Wybór ścieżki zawodowej tuż po maturze przypomina próbę nawigacji na otwartym oceanie. Z jednej strony słyszysz, że studia to podstawa, z drugiej - widzisz nagłówki o sztucznej inteligencji, która za chwilę zastąpi połowę pracowników biurowych. Presja? Skądże znowu. To tylko decyzja o tym, co będziesz robić przez najbliższe lata, a być może przez całe życie. Spokojnie, nie musisz od razu zakładać drugiego Google'a w garażu, ale warto zacząć myśleć strategicznie. Wystarczy ustawić azymut na zawód z przyszłością.

FOT. MATERIAŁ WEWNĘTRZNY COSINUS KRAKÓW

Opiekun medyczny to jeden z zawodów, które są „odporne na AI". Przedstawiciele tych profesji zawsze znajdą pracę

Czy 5 lat studiów to luksus, na który cię stać?

Studia magisterskie to fantastyczna droga dla osób, które od dziecka wiedzą, że ich powołaniem jest medycyna, prawo czy architektura. Jeśli wymarzony zawód wymaga pięciu lat akademickiego wtajemniczenia - idź w to śmiało. Problem pojawia się wtedy, gdy idziesz na uczelnię „bo wypada" lub z braku innego pomysłu.

Studiowanie „na siłę" to dziś luksus ze względu na tzw. koszt alternatywny - czyli to, co mógłbyś w tym czasie osiągnąć w praktyce. Coraz częściej sprytniejszym ruchem jest postawienie na krótkie, intensywne formy kształcenia takie jak szkoła policealna czy kwalifikacyjne kursy zawodowe (KKZ). Pozwalają one zdobyć konkretny fach z państwowymi uprawnieniami w rok, półtora roku lub dwa lata. To podejście strategiczne: najpierw zyskujesz niezależność finansową i sprawdzasz branżę w praktyce. Jeśli poczujesz niedosyt, na studia pójdziesz jako świadomy praktyk, a nie zagubiony teoretyk, który po obronie magisterki orientuje się, że praca w danym zawodzie jednak mu nie odpowiada.

Filtr przyszłości – zawody odporne na AI

Wybierając zawód, warto zastosować „filtr przyszłości". Rozwój AI już teraz zmienia rynek, co widać szczególnie w dużych ośrodkach jak Kraków. Grupowe zwolnienia w korporacjach są skutkiem automatyzacji procesów biurowych, a także przenoszenia siedzib międzynarodowych korporacji do państw, gdzie koszty prowadzenia biznesu są niższe. Z drugiej strony obserwujemy wzmożone zapotrzebowanie na specjalistów w branżach technicznych, usługowych i medycznych. Przedstawiciele profesji „odpornych na AI" nie tylko zawsze znajdą pracę (lub zlecenia dla własnej firmy), ale mogą też liczyć na wysokie zarobki.

Jak zdobyć taki zawód? Popularność szkół policealnych i KKZ to efekt rosnącego pragmatyzmu. Pozwalają one zdobyć kwalifikacje w 12-24 miesiące, a nauka skupia się głównie na praktyce. Co więcej, tryb zaoczny lub hybrydowy sprawia, że nie musisz wybierać między nauką a pracą, a bezpłatność nauki w Szkołach Policealnych Cosinus oznacza brak progu wejścia - wystarczy świadectwo szkoły średniej, by zacząć budować swoją przyszłość. To idealne rozwiązanie dla każdego, kto chce budować zawodową tożsamość „tu i teraz".

Specjalizacja to podstawa

Dzisiejszy rynek pracy to dżungla, w której przetrwasz dzięki survivalowej strategii: znajdź niszę odporną na AI, w której ludzie są coraz bardziej poszukiwani, a następnie skoncentruj się na tym, by być w niej najlepszym. Wybór szkoły z dużą liczbą praktyk i świadomość, że rozwój nie kończy się na egzaminie zawodowym, to fundament twojego sukcesu.

A co, jeśli nadal nie wiesz, co chcesz robić? Zanim rzucisz się w wir rekrutacji, skorzystaj z bezpłatnego doradztwa zawodowego w poradniach psychologiczno-pedagogicznych. Specjaliści sprawdzą twoje realne predyspozycje. Zadaj sobie szczere pytania: czy wytrzymasz osiem godzin przed monitorem? Czy lubisz pracować z ludźmi - i jeśli tak, to w jakim wieku? Czy masz duszę artysty, a swój talent chcesz przekuć w dochodowy biznes? Krytyczne myślenie o sobie to najważniejsza lekcja dorosłości.

Konieczność wyboru ścieżki edukacyjnej po maturze to nie presja - to szansa. Świat desperacko potrzebuje fachowców. Zanim wpiszesz się na listę studentów losowo wybranego kierunku, poznaj ofertę bezpłatnych szkół policealnych. Może się okazać, że twoja wymarzona przyszłość jest znacznie bliżej, niż myślisz.

MILENA KUKLA JEST REZYDENTEM POLICEALNEJ SZKOŁY COSINUS KRAKÓW

REKLAMA 0011507828

eprasa.pl 8c10b161cc

Czy w dobie AI warto się jeszcze uczyć języków obcych?

Katarzyna Mazur

Czy w czasach zaawansowanych technologii i powszechnie dostępnych translatorów wykorzystujących sztuczną inteligencję nadal warto inwestować czas w naukę języków obcych? Na to pytanie odpowiadamy w rozmowie z tłumaczem, który posługuje się sześcioma językami. Przybliżamy nieoczywiste korzyści płynące z opanowania języków i strategie skutecznej nauki w nowoczesnym świecie.

Sztuczna inteligencja intensywnie się rozwija, a translatory są w powszechnym użyciu. Czy wkrótce pokonamy dzielące nas różnice językowe bez długich godzin ślęczenia nad słownikami? Czy w świecie, w którym maszyny coraz skuteczniej tłumaczą teksty, nauka języków obcych ma jeszcze sens? Zapytaliśmy o to hungarystę i tłumacza-poliglotę Piotra Pałgana, posługującego się biegle językami: węgierskim, rosyjskim, hebrajskim i udmurckim, a także w stopniu komunikatywnym językiem osetyjskim i litewskim.

– Kiedy ja zaczynałem uczyć się języków, nikt sobie nie wyobrażał, że powstaną ogólnodostępne translatory, więc odpowiedź na pytanie, czy warto uczyć się języków, była prostsza. Dziś sens podejmowania tego trudu nie jest już taki oczywisty. Jednak język to przede wszystkim rozmowa. I nie da się czerpać satysfakcji ze swobodnej rozmowy z obcokrajowcem bez znajomości języka. Nie da się czytać literatury w oryginale. Translatory są użyteczne i wiele potrafią ułatwić, jednak nigdy w pełni nie zastąpią znajomości języka – mówi Piotr Pałgan.

Na opanowanie języka potrzebny jest czas. Przy dzisiejszym tempie przetwarzania informacji kuszące jest przyspieszanie nauki lub jej intensyfikacja poprzez uczenie się kilku języków jednocześnie. Jaką strategię najlepiej obrać?

– Poligloci, którzy zrobili karierę, tłumacząc z wielu języków, często mówią o tym, że nie startują z nauką poszczególnych języków równolegle, tylko po kolei. Wyczuwają moment, w którym nauka tego jednego języka przyspiesza i wtedy zaczynają się uczyć kolejnego od podstaw, oczywiście kontynuując naukę poprzedniego. Dobrze jest robić odstępy – wyjaśnia tłumacz. – Są też języki na tyle podobne do siebie, np. języki skandynawskie czy słowiańskie, że podczas nauki się „gryzą” i trudno jest się ich uczyć razem. Kiedy uczymy się języków równocześnie, warto, aby różniły się od siebie i po prostu się nie mieszały. Najlepiej, żeby pochodziły z różnych rodzin językowych – dodaje Piotr Pałgan.

FOT. 123RF

Kiedy można uznać, że opanowaliśmy język?

Opanowanie języka obcego to proces, który można oceniać na podstawie zdobywania kolejnych poziomów biegłości językowej, takich jak np. te określone przez Europejski System Opisu Kształcenia Językowego. Począwszy od poziomu A1 (początkujący), gdzie uczący się potrafi rozumieć i używać podstawowych zwrotów, poprzez poziomy B1 i B2 (średnio zaawansowany), aż do C1 i C2 (zaawansowany), które świadczą już o swobodzie językowej.

Można uznać, że język został opanowany, gdy osiągniemy poziom, na którym jesteśmy w stanie efektywnie i swobodnie komunikować się w różnorodnych sytuacjach, zarówno w mowie, jak i w piśmie. To zazwyczaj odpowiada poziomom B2-C1, kiedy dalsza nauka polega głównie na doskonaleniu szczegółów i rozwijaniu bardziej zaawansowanych umiejętności, takich jak idiomatyczne wyrażenia czy zaawansowana terminologia specjalistyczna.

Jednakże nawet na najwyższym poziomie biegłości język pozostaje żywym narzędziem, które wymaga ciągłej praktyki i doskonalenia, co oznacza, że proces nauki nigdy się tak naprawdę nie kończy. – Uczę się przynajmniej kilku języków i co do żadnego nie mam poczucia, że już się go nauczyłem – mówi Pałgan. – I prawdopodobnie nigdy nie będę miał, bo języka trzeba się uczyć do końca życia, do kiedy możemy.

AI intensywnie się rozwija, a translatory są w powszechnym użyciu. Czy w świecie, w którym maszyny coraz skuteczniej tłumaczą teksty, nauka języków obcych ma jeszcze sens?

Tak powszechnie dziś dostępne translatory są użyteczne i wiele potrafią ułatwić, ale nigdy w pełni nie zastąpią znajomości języka. Bo język to przede wszystkim rozmowa

Natomiast w pewnym momencie uczeń stwierdza, że opanował język w stopniu, w którym dalsza nauka wymaga już mniej wysiłku. Szybciej zapamiętuje słowa, uczy się z kontekstu, rzadziej sięga do słownika. I wtedy można zająć się następnym językiem.

Czy języka można się nauczyć samodzielnie?

Samodzielna nauka języka obcego, choć wymagająca dyscypliny i zaangażowania, może być równie skuteczna jak tradycyjne metody nauki z nauczycielem. Klucz do sukcesu tkwi w regularności i różnorodności praktyk. Współczesne narzędzia – takie jak aplikacje do nauki języków, podcasty, książki czy filmy w oryginalnych wersjach językowych – umożliwiają codzienny kontakt z językiem, co jest niezbędne dla jego opanowania. Samodzielna nauka pozwala również na indywidualne tempo pracy i dostosowanie materiałów do własnych potrzeb.

– Często taka nauka jest nawet skuteczniejsza niż z nauczycielem – zauważa poliglota. – Uczeń ma bowiem ograniczoną dostępność do nauczyciela, a języka uczyć się trzeba codziennie: coś czytać, coś pisać, coś przeglądać, czegoś słuchać. To się robi samodzielnie. Nie bez powodu na rynku od dawna jest dostępnych tyle samouczków, często bardzo dobrych. Dobry podręcznik potrafi bardzo dużo dać. Oczywiście wskazane jest, aby mieć też dobrego nauczyciela, najlepiej native speakera – z uwagi na fonetykę, zwłaszcza na początku. Nie zawsze jest to jednak możliwe, ale tu przychodzi z pomocą internet. Naprawdę mamy dziś mnóstwo możliwości, by znaleźć kogoś do pary językowej, nawet z odległych części świata.

Jak przełamać barierę językową?

Jedną z największych trudności, przed którymi stają osoby uczące się języka obcego, jest przełamanie bariery w mówieniu. Uczniowie często obawiają się popełniania błędów lub wstydzą z powodu akcentu. Istotne jest regularne ćwiczenie mówienia, bez nakładania na siebie presji doskonałości.

– Nikt nie wymaga od ucznia, by mówił bezbłędnie lub ze znakomitym akcentem. Mówienie w obcym języku to nie jest „papugowanie”. Można mówić z własnym akcentem, popełniać błędy i to nigdy nie jest powód do wstydu – uspokaja ekspert i dodaje: – Od początku trzeba próbować mówić, układać zdania, słuchać i powtarzać. Ważne jest także, żeby zanurzyć się w środowisku językowym i nie iść na łatwiznę, przechodząc na przykład na wspólny język trzeci. Warto też znaleźć sobie na początek kogoś, kto ma cierpliwość słuchać.

Jak nauka języków wpływa na rozwój dzieci?

Nauka języka obcego to nie tylko przyswajanie słówek i gramatyki. To proces, który rozwija wiele wszechstronnych umiejętności. Uczenie się języków obcych od wczesnego dzieciństwa wspiera rozwój poznawczy. Badania pokazują, że dzieci uczące się języka obcego doskonalą także umiejętności w zakresie rozwiązywania problemów, mają bardziej elastyczne myślenie i lepszą pamięć.

Naukowcy odkryli, że ogólne zdolności poznawcze – takie jak koncentracja, zdolność do analizowania i przetwarzania informacji, a także logiczne myślenie – są ściśle powiązane z procesem przyswajania języków. Dzieje się tak dlatego, że językowe i poznawcze funkcje mózgu są ze sobą silnie zintegrowane.

W czasach rozwoju sztucznej inteligencji trzeba sobie zadać pytanie, co naprawdę chcemy dać dzieciom. Nauka języków obcych to coś więcej niż tylko zdobywanie umiejętności komunikacji. To otwarta droga do poznawania kultur, rozwijania zdolności poznawczych i budowania przyszłych ścieżek kariery. Rozwój językowy dzieci to inwestycja w ich przyszłość, umożliwiająca im pełniejsze i bardziej satysfakcjonujące życie w zglobalizowanym świecie.

eprasa.pl 8c10b161cc

Paulina Szymczewska

Inwestycje dla nowoczesnego kształcenia i nauki

Szkolnictwo wyższe to nie tylko kształcenie studentów i działalność naukowa. Uczelnie inwestują także w infrastrukturę, prowadząc wiele różnych inwestycji – od budowy nowych akademików aż po centrum kultury.

Priorytetowa inwestycja

Uniwersytet Jagielloński realizuje obecnie jedną ze swoich najważniejszych inwestycji. 19 marca rozpoczęto budowę pierwszego z dwóch akademików na Kampusie 600-lecia Odnowienia UJ na Ruczaju. Zamieszka w nich ponad 400 studentów i doktorantów UJ. Kwaterowanie nowych mieszkańców ma rozpocząć się w roku akademickim 2027/2028.

Nowy dom studencki powstanie w sąsiedztwie Wydziału Matematyki i Informatyki UJ przy ul. Łojasiewicza. Budynek o powierzchni całkowitej ponad 7,8 tys. mkw. będzie miał pięć kondygnacji naziemnych. 214 mieszkańców będzie miało do dyspozycji 110 pokoi 1- i 2-osobowych oraz rodzinnych. Każdy z nich będzie umeblowany, wyposażony w sprzęt AGD oraz z dostępem do łazienki.

Wokół obiektu posadzonych zostanie 91 drzew. Powstanie też parking na 40 miejsc. Nowy akademik będzie wyposażony w szereg proekologicznych rozwiązań. Planowany jest zielony dach, na którym znajdą się też panele fotowoltaiczne.

Tuż obok UJ planuje wybudowanie kolejnego domu studenckiego o takich samych parametrach. Przewidywany koszt budowy obu akademików to ponad 74 mln zł.

Budynek jubileuszowy i „Diamond"

Liczne inwestycje realizuje także Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie. Do najważniejszych należy nowy budynek Centrum Obsługi Studentów, który będzie pełnić funkcję jednostki łączącej wszystkie działania związane z obsługą procesu kształcenia na UEK.

Nowy obiekt powstaje na kampusie przy ul. Rakowickiej. Będzie miał cztery kondygnacje. Parter posłuży szeroko pojętej obsłudze studenta. Pozostałe kondygnacje przeznaczono pod pokoje biurowe, sale konferencyjne i pomieszczenia pomocnicze. Na ostatniej kondygnacji planowane jest stworzenie studia nagrań.

Przy ul. Rakowickiej ma też powstać nowy, jubileuszowy budynek dydaktyczno-konferencyjny (w pobliżu pawilonu finansów). Będą tam pomieszczenia dydaktyczne i biurowe, w tym aula na 500 miejsc, a także m.in. pokoje gościnnie dla wykładających naukowców, sale dla centrum informatyki, sale konferencyjne, sale gastronomiczne oraz dwupoziomowy parking podziemny i tarasy.

Kolejną z ważnych inwestycji UEK jest przebudowa budynku „Diamond", która ma na celu stworzenie Parku Technologicznego. Obiekt zyska funkcję dydaktyczno-laboratoryjną i badawczą. Posiadać będzie część reprezentacyjną umożliwiającą prowadzenie szkoleń oraz m.in. laboratoria, sale dydaktyczne, seminaryjne i pokoje socjalne.

Z laboratoriami, kliniką i biblioteką

Ambitny program inwestycyjny, który ma na celu dostosowanie infrastruktury do wymogów nowoczesnej nauki i dydaktyki, realizuje Uniwersytet Rolniczy w Krakowie. Uczelnia odzyskała Budynek Jubileuszowy, który przejdzie gruntowny remont i zyska nowe funkcje – znajdą się w nim laboratoria zajmujące się badaniami nad środowiskiem i inżynierią środowiska. Planowana jest też budowa nowoczesnej biblioteki przy Alei 29-listopada w Krakowie oraz kliniki dla koni w Rząsce.

Właśnie w Rząsce URK otworzył w 2025 r. nowy Ośrodek Animaloterapii (na terenie Centrum Badawczego i Edukacyjnego Wydziału Hodowli i Biologii Zwierząt). Prowadzi on zajęcia jazdy konnej dla dzieci, młodzieży i dorosłych, a przede wszystkim umożliwia studentom zdobywanie praktycznego doświadczenia w pracy z końmi. Uczelnia dysponuje końmi różnych ras – od kuców i huculów po konie małopolskie i śląskie. Do dyspozycji użytkowników oddano dwie oświetlone ujeżdżalnie zewnętrzne i nową krytą halę jeździecką.

AI, cyberbezpieczeństwo i DIANA

Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie jest w trakcie realizacji ostatniego (największego i najkosztowniejszego) etapu wieloletniej inwestycji zainicjowanej w 2018 r. W centralnej części kampusu powstanie siedziba m.in. sektora IT związana z zarządzaniem systemami informatycznymi wspomagającymi obsługę AGH oraz rozwojem usług informatycznych. W nowym obiekcie realizowane będą głównie działania z obszarów sztucznej inteligencji i cyberbezpieczeństwa.

Będą tam również rozwijane projekty związane z bezpieczeństwem, w tym bezpieczeństwem państwa i obronnością. Swoją siedzibę znajdzie tam m.in. Krakow DIANA Accelerator, tworzony wspólnie z Krakowskim Parkiem Technologicznym i realizujący zadania

FOT. MATERIAŁY PRASOWE UJ

Tak będą wyglądać nowe akademiki na Kampusie 600-lecia Odnowienia UJ na Ruczaju

na rzecz rozwoju technologii o zastosowaniu na potrzeby obronności i bezpieczeństwa.

– Ta inwestycja jest kluczowa dla stworzenia odpowiedniego ekosystemu, który wesprze innowacyjne badania, praktyczne szkolenia i integrację z sektorem przemysłowym. Stworzy tym samym synergię między rozwojem sztucznej inteligencji, cyberbezpieczeństwa i usług informatycznych, tworząc kompleksowe środowisko naukowe, które sprzyjać będzie innowacjom, badaniom, praktycznej nauce i dynamicznej działalności studenckiej – wyjaśnia rektor AGH prof. Jerzy Lis.

Na budowę dwóch budynków wchodzących w skład modernizowanego kompleksu przeznaczono dotąd ok. 71 mln zł, z czego 7 mln zł to środki z dotacji Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Szacunkowy koszt budowy i wyposażenia całego kompleksu to ok. 165 mln zł, a jego zakończenie planowane jest w 2027 r.

KWADRAT 2.0 w „Dolinie innowacji"

W krakowskich Czyżynach powstanie nowe centrum kulturalno-społeczne. SAO Architecture tworzy projekt „KWADRAT 2.0" dla Politechniki Krakowskiej (przekaże go w umowie darowizny o wartości 1,35 mln zł). Ta inwestycja jest odpowiedzią na potrzeby studentów PK i mieszkańców Czyżyn. Służący im od lat 90. kultowy klub studencki KWADRAT mieści się w budynku, który nie odpowiada już standardom nowoczesnego ośrodka kultury.

– Dlatego planujemy nową siedzibę dla KWADRATU 2.0, dobrze wpisaną w zieloną koncepcję rozwoju naszego kampusu w Czyżynach. Chcemy tu stworzyć naszą „Dolinę innowacji" – światowej klasy wizytówkę uczelni technicznej i akademickiego miasta, łączącą mądrze zaaranżowaną zieleń z wysokiej jakości architekturą. KWADRAT 2.0. realizuje tę ideę. Będzie ośrodkiem kultury akademickiej i sercem społeczno-kulturalnego życia tej części Krakowa. Stworzymy miejsce sąsiedzkiej integracji przez kulturę, naukę i sport – zapowiada rektor PK prof. Andrzej Szarata.

Nowy, trzykondygnacyjny KWADRAT 2.0 poszerza formułę studenckiego klubu kultury. Połączy kulturę, sztukę naukę, sport, aktywność studencką i społeczną. Będzie nowatorskim inkubatorem życia kulturalnego i sąsiedzkiego tej części Krakowa, otwartym dla studentów i pracowników Politechniki, a także dla mieszkańców.

W nowym centrum będą się odbywać koncerty, wystawy, spektakle, pokazy i festiwale filmowe, warsztaty i zajęcia artystyczne, lekcje tańca, warsztaty innowacji dla osób w każdym wieku, otwarte wykłady i prelekcje, wydarzenia związane z nauką, historią, literaturą, muzyką, spotkania autorskie, kluby dyskusyjne. Główna, nowocześnie zaaranżowana sala koncertowa przewidywana jest na 1000-1200 osób. – W budynku udostępnimy przestrzenie dla Rady i mieszkańców Dzielnicy XIV Czyżyny, a w pomieszczeniach piwnicy planujemy przestrzeń sportową ze strzelnicą, z funkcją budowli ochronnej – zapowiada Agnieszka Kostecka-Stec, kanclerz PK.

REKLAMA 0011511749

eprasa.pl 8c10b161cc

ZESPÓŁ SZKÓŁ OGÓLNOKSZTAŁACĄCYCH W MYŚLENICACH

I LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE IM. TADEUSZA KOŚCIUSZKI w MYŚLENICACH

Klasa matematyczno- fizyczna
Przedmioty rozszerzone: matematyka, fizyka
- przedmiot uzupełniający: język angielski naukowy
- przygotowanie do studiów technicznych i ścisłych

Drugi język obcy: niemiecki lub rosyjski

Klasa matematyczno – fizyczno – informatyczna
Przedmioty rozszerzone: matematyka, fizyka, informatyka
- nauka programowania i algorytmiki

Drugi język obcy: niemiecki lub rosyjski

Klasa biologiczno – chemiczna
Przedmioty rozszerzone: biologia, chemia
- zajęcia laboratoryjne z biologii i chemii, przedmiot uzupełniający: elementy biofizyki

Drugi język obcy: niemiecki lub rosyjski

Klasa matematyczno – biologiczna
Przedmioty rozszerzone: matematyka, biologia
- zajęcia laboratoryjne z biologii i chemii technicznej, przedmiot uzupełniający: chemia techniczna

Drugi język obcy: niemiecki lub rosyjski

Klasa matematyczno – geograficzno – angielska
Przedmioty rozszerzone: matematyka, geografia, język angielski
- rozwój kompetencji ekonomicznych i językowych

Drugi język obcy: niemiecki lub rosyjski

Klasa o profilu język polski – wiedza o społeczeństwie – język angielski
Przedmioty rozszerzone: język polski, WOS, język angielski
Drugi język obcy: niemiecki lub rosyjski

Kontakt:
ul. Jagiellońska 8, 32-400 Myślenice
12 274 00 70
zso@almalo.edu.pl

Więcej szczegółów znajdziesz na:
www.almalo.edu.pl

ZESPÓŁ SZKÓŁ IM. ANDRZEJA ŚREDNIAWSKIEGO W MYŚLENICACH

TECHNIKUM NR 2

- **Technik informatyk**
  obsługa i naprawy komputerów oraz urządzeń mobilnych, tworzenie i administrowanie sieciami komputerowymi, projektowanie stron internetowych i baz danych, praca z nowoczesnym oprogramowaniem
- **Technik programista**
  programowanie aplikacji webowych i desktopowych, tworzenie aplikacji mobilnych, projektowanie i testowanie oprogramowania, praca z bazami danych
- **Technik reklamy**
  projektowanie reklamy i materiałów promocyjnych, tworzenie kampanii reklamowych, pracy z grafiką, wideo i mediami społecznościowymi, planowanie i analizy skuteczności reklam

IV LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE

Klasa humanistyczna
Przedmioty rozszerzone:
język polski, historia, język angielski

Klasa biologiczno-matematyczna
Przedmioty rozszerzone:
biologia, matematyka, język angielski

Kontakt:
ul. 3 Maja 97b, 32-400 Myślenice
12 272 01 18
sekretariat@sredniawski.pl

Więcej szczegółów znajdziesz na:
www.sredniawski.pl

ZESPÓŁ SZKÓŁ TECHNICZNO-EKONOMICZNYCH IM. MIKOŁAJA REJA W MYŚLENICACH

TECHNIKUM NR 1

- **Technik rachunkowości**
  kadry i płace, rozliczenia wynagrodzeń i podatków, prowadzenie ewidencji podatkowych, rachunkowości jednostek organizacyjnych, pracy z systemami komputerowymi
- **Technik ekonomista**
  organizacja pracy biurowej, prowadzenie dokumentacji, sporządzanie biznesplanów, kadr, płac i podatków
- **Technik handlowiec**
  zarządzanie działalnością handlową, organizacja procesów sprzedaży
- **Technik pojazdów samochodowych**
  diagnostyka pojazdów, obsługa i napraw samochodów,
  Dodatkowo: w ramach programu nauczania szkoła zapewnia bezpłatny kurs prawa jazdy kat. B.
- **Technik mechanik**
  projektowanie maszyn i urządzeń, produkcja i serwisowanie maszyn, obsługa i programowanie obrabiarek CNC
- **Technik budownictwa**
  kierowanie robotami budowlanymi, prowadzenie dokumentacji budowlanej, nadzór budowlany, kosztorysowanie i inwentaryzacja
- **Technik spedytor**
  Organizacja transportu i spedycji, dokumentacja transportowa, rozliczenia z klientami krajowymi i zagranicznymi, monitorowanie transportu

BRANŻOWA SZKOŁA I STOPNIA NR 1

- **Mechanik pojazdów samochodowych**
- **Operator obrabiarek skrawających**
- **Murarz-tynkarz**
  (nauka stacjonarna z praktyką na warsztatach szkolnych).

Wielozawodowa dla młodocianych pracowników
(nauka stacjonarna z praktyką w zakładzie pracy, z którym podpisujesz umowę).

Kontakt:
ul. Żeromskiego 17, 32-400 Myślenice
(012) 372-00-40
zste@myslenice.pl

Więcej szczegółów znajdziesz na:
www.zste.myslenice.pl

ZESPÓŁ SZKÓŁ IM. KS. JÓZEFA TISCHNERA W DOBCZYCACH

TECHNIKUM NR 1

- **Technik robotyk**
  Przedmioty rozszerzone: matematyka
- **Technik mechatronik**
  Przedmioty rozszerzone: matematyka
- **Technik informatyk**
  Przedmioty rozszerzone: matematyka
- **Technik elektronik**
  Przedmioty rozszerzone: matematyka
- **Technik elektryk**
  Przedmioty rozszerzone: matematyka
- **Technik usług fryzjerskich**
  Przedmioty rozszerzone: geografia
- **Technik żywienia i usług gastronomicznych**
  Przedmioty rozszerzone: geografia

Centrum Kompetencji Zawodowych
Jako jedyna szkoła w powiecie myślenickim realizujemy projekt unijny „Rozwój Centrum Kompetencji Zawodowych w branży elektryczno-elektronicznej". Dzięki udziałowi w projekcie możesz: zdobyć kompetencje niezbędne w przemyśle 4.0, nauczyć się programowania, obsługi drukarek 3D, robotów przemysłowych i systemów automatyki, uzyskać dodatkowe uprawnienia (m.in. spawacza, operatora wózków widłowych, drona, uprawnienia energetyczne), odbyć płatne staże uczniowskie u pracodawców.

I LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE

- **Oddział Przygotowania Wojskowego**
  Przedmioty rozszerzone: WOS, język angielski, geografia
- **Klasa policyjna**
  Przedmioty rozszerzone: WOS, język angielski, geografia
- **Klasa ratownicza**
  Przedmioty rozszerzone: chemia, biologia, język angielski
- **Klasa pożarnicza**
  Przedmioty rozszerzone: chemia, biologia, język angielski

BRANŻOWA SZKOŁA I STOPNIA NR 1

- **Elektromechanik pojazdów samochodowych**
- **Monter zabudowy i robót wykończeniowych w budownictwie**
- **Elektryk, kucharz**
  (nauka stacjonarna z praktyką na warsztatach szkolnych).

Wielozawodowa dla młodocianych pracowników
(nauka stacjonarna z praktyką w zakładzie pracy, z którym podpisujesz umowę).

Kontakt:
ul. Szkolna 20a, 32-410 Dobczyce
12 271 01 90
sekretariat@dobczyce.edu.pl

Więcej szczegółów znajdziesz na:
www.dobczyce.edu.pl
facebook.com/zsdobczyce

ZESPÓŁ SZKÓŁ OGÓLNOKSZTAŁCĄCYCH I ZAWODOWYCH IM. BOHATERÓW MONTE CASSINO W LUBNIU

TECHNIKUM NR 1

- **Technik żywienia i usług gastronomicznych**
- **Technik hotelarstwa**
- **Technik logistyk**
- **Technik stylista**

W trakcie 5-letniego cyklu nauczania odbędziesz dwie 4-tygodniowe praktyki zawodowe podnoszące kwalifikacje zawodowe oraz umiejętności interpersonalne i językowe:
- w klasie III krajową;
- w klasie IV zagraniczną „ERASMUS+".
- w Grecji w ramach unijnego programu Erasmus +

BRANŻOWA SZKOŁA I STOPNIA WIELOZAWODOWA DLA MŁODOCIANYCH PRACOWNIKÓW

praktyczna droga do zawodu
(nauka stacjonarna z praktyką w zakładzie pracy, z którym podpisujesz umowę).

Kontakt
32-433 Lubień 20
18 268 20 20
sekretariat@zsoizlubien.kki.pl

Więcej szczegółów znajdziesz na:
www.zsoizlubien.kki.pl
facebook.com/zsoizlubien

ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH I OGÓLNOKSZTAŁCĄCYCH W SUŁKOWICACH

TECHNIKUM IM. KAROLA WOJTYŁY

- **Technik mechatronik**
  mechanika, elektryka, elektronika i programowanie, obsługi maszyn, robotów i systemów sterowania.
- **Technik mechanik CNC**
  obsługa obrabiarek CNC, rysunek techniczny i materiałoznawstwo.
- **Technik żywienia i usług gastronomicznych**
  przygotowywanie potraw i obsługa gastronomicznej, planowanie diet i zasad zdrowego żywienia, podstawy prowadzenia własnej restauracji.
- **Technik handlowiec**
  sprzedaży, marketingu i negocjacji, prowadzenia własnej firmy i e-commerce.

BRANŻOWA SZKOŁA I STPONIA IM. WOJSKA POLSKIEGO

Klasa wielozawodowa dla młodocianych pracowników
praktyczna droga do zawodu
(nauka stacjonarna z praktyką w zakładzie pracy, z którym podpisujesz umowę).

Kontakt:
ul. Szkolna 34, 32-440 Sułkowice
12 273-20-08
sekretariat@zszio.edu.pl

Więcej szczegółów znajdziesz na:
www.zszio.edu.pl

eprasa.pl 8c10b161cc

FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

– Chcemy, żeby pod namiotem wszyscy czuli się jak dzieci – nawet osoby dorosłe. Pragniemy, by nasi widzowie poczuli tę magię i wracali do dzieciństwa – mówi Kamil Zalewski, dyrektor Cyrku Zalewski

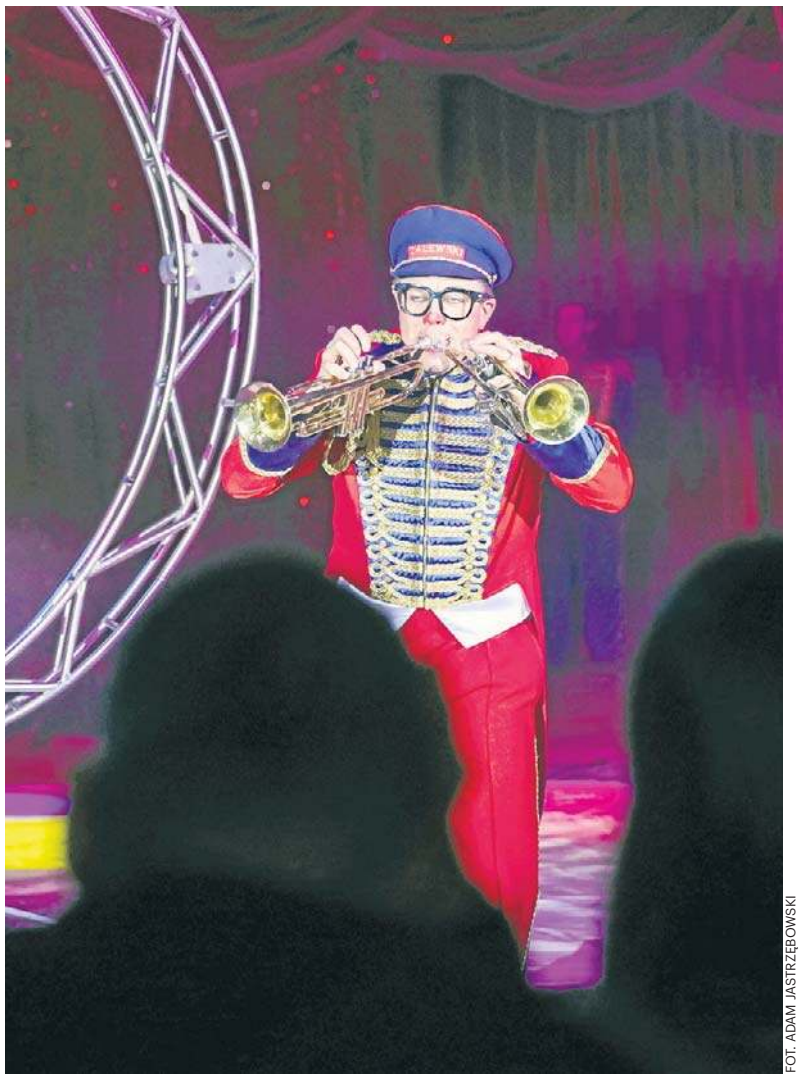

FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

Nieodłącznym elementem widowiska jest występ klaunów, który szczególnie przypadł do gustu najmłodszym widzom

REKLAMA 0011511117

STAROSTA KRAKOWSKI
30-037 Kraków
al. Słowackiego 20

AB-V.6740.7.2.2026.**JP**

OBWIESZCZENIE
STAROSTY KRAKOWSKIEGO

o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację drogi

Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – *Kodeks postępowania administracyjnego* (tekst jednolity: Dz.U. z 2024 r., poz. 572) w związku z art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. *o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych* (tekst jednolity: Dz.U. z 2024 r., poz. 311),

zawiadamia się,

że na żądanie Inwestora: **Wójt Gminy Czernichów, ul. Gminna 1, 32-070 Czernichów,** działającego przez Pełnomocnika, z dnia **20.01.2026 r.,** zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie zatwierdzenia projektu zagospodarowania i projektu architektoniczno-budowlanego i wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla inwestycji pn.: **Rozbudowa drogi ul. Źródlana w m. Kamień z przeznaczeniem na drogę publiczną polegająca na:**

– budowa odcinka drogi ul. Źródlana do włączenia do ul. Wiślnej,
– budowa skrzyżowania ul. Źródlanej z ul. Wiślną,
– budowa rowów przydrożnych,
– przebudowa ul. Wiślnej w zakresie budowy odcinka kanalizacji deszczowej z przebudową wylotu,
– przebudowa zjazdów wraz przepustami,
– rozbiórka i budowa odcinka sieci elektroenergetycznej,

na dz. nr 2122/4 (2122/6, **2122/7**), 2121 (*2121/1*, **2121/2**), 2122/5 (*2122/8*, **2122/9**), 1334 (1334/1, **1334/2**), **1339**, 1340 (1340/1, **1340/2**), *1343*, *1361* w m. Kamień gm. Czernichów, powiat krakowski, województwo małopolskie.

Legenda:
- działki bez nawiasu – stan istniejący,
- (działki w nawiasach) – stan po podziale,
- **działki pogrubione** – działki przeznaczone pod drogę,
- działki podkreślone – działki pozostające przy dotychczasowym właścicielu,
- *działki pochylone* – działki objęte obowiązkiem podlegającym czasowemu ograniczeniu w korzystaniu z nieruchomości,

Zawiadomienie niniejsze uważa się za dokonane po upływie 14 dni od daty publicznego ogłoszenia.

Tut. organ informuje, że informacje dotyczące inwestycji można również uzyskać telefonicznie pod numerem telefonu 12 397 94 18 u osoby prowadzącej sprawę w dniach: poniedziałek - piątek 8:00 – 14:30. Jednocześnie w przypadku zaistnienia takiej konieczności osoba prowadząca sprawę może udostępnić informację w formie elektronicznej, telefonicznie, bądź też może zostać udostępniona w siedzibie tut. urzędu po wcześniejszym telefonicznym umówieniu spotkania z osobą prowadzącą sprawę. Ewentualne uwagi czy zastrzeżenia strony mogą składać w formie e-mailowej, elektronicznej (lub papierowej za pośrednictwem poczty) lub osobiście na dziennik podawczy tut. urzędu.

Zawiadamia się również, że Starosta Krakowski na podstawie art. 11 i ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. *o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych* i art. 35 ust. 3 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. – *Prawo budowlane* wydał postanowienie z dnia 13.04.2026 r., znak: AB-V.6740.7.2.2026.JP, nakładające na Wnioskodawcę, obowiązek usunięcia nieprawidłowości w dokumentacji projektowej w ww. sprawie.

REKLAMA 0011502056

KARAWAN GRUPA FIRM POGRZEBOWYCH
TRADYCJE OD 1981 ROKU
CAŁĄ DOBĘ
12 411 11 11
12 658 21 11
www.karawan.pl
również w Niedziele i Święta
Kompleksowe Usługi Pogrzebowe

0011502537

EPITAFIUM ®
Kompleksowa Obsługa Pogrzebów
DYŻUR CAŁODOBOWY
12 650 97 10
Cmentarz RAKOWICE
ul. Rakowicka 31a
tel. 12 411 67 58
Cmentarz BATOWICE
ul. Reduta 3c
tel. 12 452 31 10
ul. Bochnaka 7
tel. 12 650 97 10
ul. Prądnicka 41
tel. 12 634 38 53
www.epitafium.krakow.pl

REKLAMA 0011511349

Wójta Gminy Sułoszowa ogłasza
I PRZETARG PISEMNY NIEOGRANICZONY

na wydzierżawienie nieruchomości o numerze 8/2 o pow. 0,0973 ha obręb Sułoszowa I, przy ul. Krakowskiej, na okres 6 lat.
Cena wywoławcza: minimum 100 zł / rok
Wysokość postąpienia zostaje ustalona na 5 zł
Oferty można składać do dnia 27 maja 2026 roku do godz. 12:00 w siedzibie Urzędu Gminy Sułoszowa, pokój nr 25 na I piętrze.
Oferta na przetarg powinna być złożona w zamkniętej kopercie. Na kopercie powinien widnieć opis:
„Przetarg pisemny nieograniczony na działkę nr 8/2, obręb Sułoszowa I"
Wymagane wadium w wysokość 5 zł, należy wpłacić najpóźniej do 27 maja 2026 roku, na rachunek bankowy: KBS Filia Sułoszowa 13 8591 0007 0270 0000 0013 0008.
Potwierdzenie wpłaty wadium należy umieścić w kopercie razem ze złożoną ofertą.
Przetarg odbędzie się 1 czerwca 2026 roku o godz. 15:00, w Sali obrad Budynku Urzędu Gminy Sułoszowa, pokój nr 3 na parterze.
Informacja o przeznaczeniu wyżej wymienionej działki do wydzierżawienia opublikowana zostanie na stronie internetowej Urzędu Gminy Sułoszowa, na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Sułoszowa i w prasie o zasięgu powiatu krakowskiego w okresie od 20 kwietnia 2026 roku.
Telefon kontaktowy do Urzędu Gminy: 12 3896028 wew. 22

eprasa.pl 8c10b161cc

Dziennik Polski
Poniedziałek, 20.04.2026

FOT. 123RF

Jerzy Rafalski o widoku z wyimaginowanego okna na Księżycu: (...) Ziemia nie wschodzi i nie zachodzi nad horyzontem tak jak u nas Księżyc. Ona po prostu wisi sobie w jednym miejscu. Słońce wschodzi i zachodzi, gwiazdy się przesuwają, a Ziemia trwa

Po co nam znowu Księżyc?

Wracamy na Księżyc, ale tym razem w tle są wielkie pieniądze, technologia, energia i hotel z widokiem na Ziemię. O co chodzi w programie Artemis i dlaczego „ciemna strona Księżyca" wcale nie jest ciemna – opowiada Jerzy Rafalski, popularyzator astronomii z toruńskiego Planetarium

Adam Willma

Po co wracać na Księżyc? Ponad pół wieku temu graliśmy tam już nawet w golfa. Astronomowie, miejcie litość dla podatników!
No właśnie - dziś pytanie brzmi już nie: czy potrafimy tam dolecieć, tylko po co mamy za to płacić. A mówimy rzeczywiście o miliardach dolarów. Tyle że dziś odpowiedź jest dużo bardziej konkretna niż pół wieku temu. Księżyc może nam się po prostu przydać. A nawet, mówiąc brutalnie, może się opłacić.

Zawsze tak mówicie...
W latach 70. chodziło przede wszystkim o demonstrację siły. Amerykanie chcieli pokazać światu, że są lepsi od Związku Radzieckiego, że mają najlepszą technikę i potrafią wysłać człowieka na Księżyc oraz bezpiecznie sprowadzić go z powrotem. Stąd te symboliczne obrazy: ślady butów, flaga, wielki triumf techniki. Dzisiaj wracamy już z innym nastawieniem. Skoro to wszystko tyle kosztuje, to wszyscy chcieliby wiedzieć, jaki będzie z tego zwrot. I od dawna te inwestycje w kosmos zwracają się wielokrotnie. Technologie opracowane dla misji kosmicznych potem pracują na Ziemi. Ale w przypadku Księżyca chodzi także o coś jeszcze większego. Pojawia się temat helu 3. To izotop, który jest nanoszony przez wiatr słoneczny.
Na Ziemi nie zbieramy go w taki sposób, bo chroni nas atmosfera, ale księżycowy grunt jest nim nasiąknięty. Gdyby kiedyś udało się go wydobywać, transportować i wykorzystać, moglibyśmy mówić o bardzo wysokoenergetycznym paliwie przyszłości.

Pół wieku temu ludzie polecieli na Księżyc z komputerami słabszymi od dzisiejszego kalkulatora. Więc w zasadzie o co tyle hałasu w sprawie Artemisa?
Mowa o zupełnie innych technologiach i zupełnie innych celach. Mamy nową rakietę, nowe systemy, nową kapsułę załogową, nowe procedury bezpieczeństwa. To nie jest powtórka z Apollo. Trzeba sprawdzić, czy – wprowadzając zupełnie nowy program - potrafimy bezpiecznie wysłać ludzi tak daleko i bezpiecznie ich sprowadzić. Potem dochodzi lądownik, dłuższy pobyt, nowe skafandry, komunikacja, nowe spacery kosmiczne, całe zaplecze pod przyszłą bazę. Bo mowa już nie o krótkiej wizycie, ale o tym, żeby przygotować grunt pod regularną obecność człowieka.

Czyli bazę. Gdzie miałaby stanąć?
Tam, gdzie jest woda. I to jest jedna z najciekawszych zmian w naszym myśleniu o Księżycu. Kiedyś wielu uważało, że tam jest absolutna pustynia. Dziś wiemy, że w okolicach biegunów, zwłaszcza południowego, w zacienionych kraterach znajdują się zasoby zamarzniętej wody czy raczej szronu. To miejsca, do których nie zagląda Słońce, więc taka woda może się tam utrzymać. Jeżeli mamy budować bazy, to właśnie w tych rejonach. Wody oczywiście nie opłaca się wozić z Ziemi, bo wynoszenie każdego kilograma kosztuje fortunę.

Najpierw baza, potem kopalnia, a na końcu hotel?
Hotel brzmi atrakcyjnie i pewnie kiedyś też będzie. Ale wcześniej trzeba przejść całą drogę technologiczną. Najpierw nauczyć się tam żyć, potem zbudować habitaty, stworzyć osłony przed promieniowaniem, zabezpieczenia przed mikrometeorytami, systemy odzyskiwania wody i produkcji żywności. Dopiero później możemy sobie wyobrażać turystykę.

Co dla astroturysty będzie największym zaskoczeniem na Księżycu?
Przede wszystkim grawitacja - to, że wszystko mniej waży i że człowiek odruchowo zaczyna się bawić jak dziecko. Można wyżej podskoczyć, dalej rzucić, wszystko ma inny ciężar. Astronauci z Apollo też się tym cieszyli, pamiętamy ich zabawę piłeczką golfową.

Budzimy się rano (jeśli na Księżycu można mówić o poranku), odsłaniamy okno i...
Widok mamy oszałamiający! Wyobraźmy sobie hotel z oknem na Ziemię. Księżyc jest zwrócony do nas cały czas tą samą stroną, więc jeśli mamy odpowiednio ustawione okno, Ziemia nie wschodzi i nie zachodzi nad horyzontem tak jak u nas Księżyc. Ona po prostu wisi sobie w jednym miejscu. Słońce wschodzi i zachodzi, gwiazdy się przesuwają, a Ziemia trwa. Sam ten widok byłby przeżyciem nie do podrobienia. Człowiek będzie oczywiście cały czas zamknięty w habitacie z właściwym ciśnieniem, temperaturą i powietrzem. Nie będzie musiał martwić się o to, że na zewnątrz jest minus dwieście albo plus sto pięćdziesiąt.

Do jakiego stopnia światło na Księżycu przypomina ziemskie kolory?
Na kolory raczej nie ma co się nastawiać. Tam dominują szarości. To krajobraz surowy, oszczędny, bez błękitnego nieba, bez zieleni, bez naszej ziemskiej feerii barw. Słońce też wygląda inaczej, bo bez atmosfery pozostaje białe. Nawet przy zachodzie nie robi się czerwone tak jak u nas. Ale ciekawe jest to, że z bliska można dostrzec subtelne odcienie, których z Ziemi nie widać. Astronauci relacjonowali, że widzieli miejscami brązowawe tony. Więc to nie jest całkiem martwa, jednolita szarość, choć oczywiście nie lecimy tam dla kolorów. Kolory to jednak specjalność Ziemi.

A co z zaopatrzeniem w tym hotelu? Przed laty badania nad uprawą kosmicznej sałaty prowadził w Toruniu prof. Gorgolewski. Mamy już patent na księżycowe rolnictwo?
Czemu nie? Skoro mamy wodę, to już połowa sukcesu. Światło daje Słońce. Do tego nawożenie (tu „ludzki materiał" będzie nieoceniony) i można próbować. Oczywiście nie mówię, że od razu otworzymy księżycowe gospodarstwo rolne, ale krótkoterminowe zabezpieczenie życia ludzi na miejscu jak najbardziej można sobie wyobrazić. Człowiek będzie odzyskiwał wodę, produkował żywność i próbował uniezależnić się od dostaw z Ziemi. Ze schabowym będzie trudniej, ale kuchnię warzywną jak najbardziej sobie na Księżycu wyobrażam. Oczywiście wszystko pod „szkłem". Na Księżycu nie ma atmosfery ani pola ochronnego takiego jak u nas, więc człowiek jest narażony na promieniowanie kosmiczne i słoneczne. Do tego dochodzą mikrometeoryty. U nas wiele takich drobin spala się w atmosferze, a tam po prostu uderzają w grunt. Dlatego mówi się o budowaniu baz częściowo osłoniętych, w zagłębieniach, szczelinach, może pod warstwą gruntu. Taka naturalna albo sztucznie usypana osłona mogłaby chronić zarówno przed promieniowaniem, jak i przed drobnymi uderzeniami.

Czyli bogaci czmychną do księżycowych hoteli, a nas zostawią tu z całym bałaganem.
Od dawna mówi się, że ludzkość powinna tworzyć dodatkowe ośrodki cywilizacji poza Ziemią. Nie po to, żeby masowo się wyprowadzić, tylko po to, żeby kiedyś nie okazało się, że jedna katastrofa, wojna czy wielki kryzys niszczą wszystko naraz. Księżyc albo Mars mogłyby być w odległej przyszłości takimi zapasowymi przyczółkami cywilizacji. Nie teraz, nie za chwilę, ale to jest jeden z poważnych argumentów.

Wróćmy do Artemisa, który zmapował „ciemną" stronę Księżyca.
To określenie jest mylące. Nie ma żadnej wiecznie ciemnej strony Księżyca. Każda jego część jest oświetlana przez Słońce. Chodzi raczej o stronę niewidoczną z Ziemi, nieznaną, ukrytą przed naszym codziennym spojrzeniem. To bardziej „dark" w sensie „tajemnicza" niż „ciemna". Tak naprawdę bezzałogowe sondy już dawno bardzo dobrze ją sfotografowały i zmapowały. Lot za Księżyc ma sens grawitacyjny i techniczny. Skoro jednak astronauci z Artemisa polecieli za Księżyc, to oczywiście robią zdjęcia, bo medialnie wygląda to świetnie. Znacznie ważniejsze było jednak testowanie systemu, komunikacji, skafandrów, nawet toalety. Takie rzeczy też trzeba dopracować. Lot wokół Księżyca to nie wycieczka krajoznawcza, tylko generalna próba przed czymś większym.

Padło chwytliwe hasło, że człowiek nigdy nie był tak daleko od Ziemi. Ale 400 tys. km to tylko 400 razy dalej niż ze Świnoujścia do Wołosatego w Bieszczadach.
A jednak to jest ogromna różnica. Warto pamiętać, że Sławosz Uznański-Wiśniewski znalazł się w odległości „zaledwie" 400 km od Ziemi. Gdy lecimy prawie 400 tysięcy kilometrów od Ziemi, wchodzimy w zupełnie inną skalę. Potrzeba większej prędkości, potężniejszej rakiety, bardziej zaawansowanych systemów i później także dużo trudniejszego powrotu. Nie wystarczy dolecieć, trzeba jeszcze wrócić i wytracić ogromną prędkość przy wejściu w atmosferę. To oznacza większe przeciążenia, większe temperatury, większe ryzyko. Dlatego takie loty są dużo trudniejsze niż misje na orbitę okołoziemską.

Jeśli w tej księżycowej misji chodzi o zasoby i energię, to od razu pojawia się nieprzyjemne skojarzenie. Tam, gdzie są surowce, tam szybko pojawiają się konflikty.
Niestety, tak może być. Jeżeli zaczynamy myśleć o Księżycu jak o miejscu, gdzie są cenne zasoby energetyczne, od razu pojawia się pytanie o rywalizację. Trzeba o tym myśleć już teraz.

No właśnie. Do kogo właściwie należy Księżyc?
Do nikogo. Państwa umówiły się w XX w., że to, co jest poza Ziemią, nie należy do żadnego kraju. Trochę jak z Antarktydą. Ale od razu pojawia się pytanie praktyczne. Jeżeli ktoś opracuje technologię wydobycia i zainwestuje w nią gigantyczne pieniądze, to czy naprawdę będzie chciał się tym dzielić z całym światem? No właśnie. I dlatego prędzej czy później trzeba będzie tworzyć nowe prawo kosmiczne, bardziej szczegółowe niż dotąd.

Dożyjemy czasów, w których w księżycowej bazie znajdzie się polski pokoik?
Tu byłbym ostrożny. Gdy byłem dzieckiem, oglądałem „Kosmos 1999" i byłem przekonany, że skoro akcja dzieje się w tak niedalekiej przyszłości, to ja jako dorosły człowiek będę już żył w czasach księżycowych baz. Jak widać, czasem technika szybciej podąża w marzeniach niż w rzeczywistości. Możemy więc umówić się na spotkanie w tym pokoiku za jakieś sto lat. Dlatego już teraz warto poeksperymentować z uprawą chmielu na orbicie.©℗

eprasa.pl 8c10b161cc

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

MIESZKANIE.LOKAL.GARAŻ. DZIAŁKĘ tylko od właściciela kupię. 510 061 820

LOKALE UŻYTKOWE - DO WYNAJĘCIA

WYNAJMĘ lokal 150 m^2, centrum Krakowa. 501-334-338

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

500-692-371 Kupię każdy samochód

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

Zdrowie

ZABIEGI

BUSKO-ZDRÓJ - Pensjonat Sanato Pobyty lecznicze i wypoczynkowe. Zarezerwuj już dziś 41/378-19-48 www.sanato.com.pl

Usługi

AGD RTV FOTO

! ANTENY ! RTV dom. 575-412-346.

NAPRAWIAMY: Thermomix, ekspresy, odkurzacze, kopiarki. 12/421-11-55.

BUDOWLANO-REMONTOWE

DACHY malowanie 608 791 579

PANELE, MALOWANIE. 602-863-255.

REMONTY dachów, demontaż eternitu, wymiana pokrycia dachowego, malowanie dachów, wymiana rynien, papa termozgrzewalna. tel. 516-065-033

INSTALACYJNE

!!!500-003-103 HYDRAULIK

!!!HYDRAULIK 500-003-103 AWARIE

HYDRAULICY AWARIE 730-066-539

USŁUGI_HYDRAULICZNE na terenie Krakowa i okolic Tel. 881-014-418

OGRODNICZE

ZADBANY_OGRÓD_BEZ_WYSIŁKU! Pielęgnacja ogrodów. Tel. 790 622 685

Turystyka

Beskidy turnusy 60+ w maju od 1050 zł dostępny masaż leczniczy / dowóz, tel.: 501-642-492.

PROMOCJA - pobyt - 95 zł ze śniadaniem. TYLICZ k/Krynicy G., pok. z łaz.+TV, bilard, parking, 730-007-166

Różne

KASA za stare książki 609-643-399

0011501998

Lilia
zakład pogrzebowy

- kompleksowa organizacja uroczystości pogrzebowych
- rozliczenie bezgotówkowe
- całodobowy transport zmarłych
- szeroki wybór trumien i urn
- kwiaty, tabliczki, klepsydry, nekrologi
- kremacje

KRAKÓW, ul. Św. Łazarza 21, tel. 12 421 24 80
KRAKÓW, ul. Bronowicka 19, tel. 12 637 00 07
KRAKÓW, ul. Grota Roweckiego 7G, tel. 507 111 121
CMENTARZ BATOWICE, ul. Powstańców 20, tel. 507 125 130
CMENTARZ RAKOWICE, ul. Rakowicka 39, tel. 507 111 456

www.liliakrakow.pl

DYŻUR CAŁODOBOWY 507 111 211

0011511103

Z ogromnym żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o przedwczesnej śmierci

ŚP

Anny Łopuszyńskiej

Naszej Koleżanki i Współpracowniczki w Bibliotece Nauk Przyrodniczych Uniwersytetu Jagiellońskiego

Rodzinie i Bliskim

wyrazy najgłębszego współczucia składają
Pracownicy Biblioteki Nauk Przyrodniczych UJ
Dziekan Wydziału Biologii UJ
Dziekan Wydziału Biochemii, Biofizyki i Biotechnologii UJ
Dziekan Wydziału Geografii i Geologii UJ

0011511540

23 kwietnia 2026 r.
upływa 101 lat od dnia urodzin
naszej ukochanej
Mamy, Babci, Prababci

ŚP

Heleny Dybel

urodzonej w Swoszowicach,
które tak bardzo ukochała.

Msza Święta w intencji
naszej kochanej Mamy, Babci i Prababci
zostanie odprawiona
w dniu 23 kwietnia 2026 roku o godzinie 6.30
w Kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa
na os. Teatralnym w Nowej Hucie.

Rodzina

0011512315

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 14 kwietnia 2026 roku zmarła

Anna Łopuszyńska

wieloletnia pracownica
Biblioteki Nauk Przyrodniczych
Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się
w środę 22 kwietnia 2026 roku o godz. 13.00
w kaplicy A na Cmentarzu Batowickim
przy ul. Powstańców 48,
po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej
na miejsce wiecznego spoczynku.

Rodzinie i Bliskim
wyrazy głębokiego współczucia
składają

Rektor, Senat,
Kierownictwo i Pracownicy
Biblioteki Nauk Przyrodniczych
oraz
Społeczność Akademicka
Uniwersytetu Jagiellońskiego

0011511938

Krysi Długopolskiej
i Jej Najbliższym
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci Męża

Mecenasa

Janusza Długopolskiego

który dla nas na zawsze pozostanie w pamięci jako wspaniały Człowiek, miłośnik muzyki i życia.

Członkowie Stowarzyszenia
Przyjaciół Filharmonii Krakowskiej

0011511941

Pani
Prof. dr hab.
Beacie Kieć-Wilk
wyrazy głębokiego współczucia
oraz słowa otuchy i wsparcia z powodu śmierci

Taty

składają
Kierownik oraz Koleżanki i Koledzy
z Katedry Patofizjologii UJ CM

0011511292

Z głębokim żalem żegnamy naszą Koleżankę,
wieloletniego pracownika

Teresę Rudy

Rodzinie

składamy
najszczersze wyrazy współczucia.

Dyrekcja i Pracownicy
Sieci Badawczej Łukasiewicz-IMiF, Oddział Kraków

AUTOREKLAMA

Nekrologi
zamówisz tutaj:
12 6 888 444, 508 26 26 84
Kraków, ul. Zabłocie 43 A
reklama.krakow@polskapress.pl

Dziennik Polski
Poniedziałek, 20.04.2026

TAURON 23. Cracovia Maraton z rekordem

Niesamowity weekend biegowy w Krakowie. W sobotę i niedzielę odbyło się kilka imprez, z główną - TAURON 23. Cracovia Maraton. Wzięło w nich udział kilkanaście tysięcy osób.

FOT. MATERIAŁY PRASOWE ZIS KRAKÓW

TAURON 23. Cracovia Maraton oraz imprezy towarzyszące cieszyły się w tym roku dużym zainteresowaniem

O tym, że klimat do biegania pod Wawelem jest wyjątkowy, nie trzeba już chyba nikogo przekonywać. Kolejne zawody, organizowane przez Gminę Miejską Kraków - Zarząd Infrastruktury Sportowej w Krakowie, przyciągają rzesze miłośników ruchu na świeżym powietrzu. Szeroka oferta sprawia, że można znaleźć coś odpowiedniego dla siebie.

Trzeba pamiętać, że maraton - czyli 42 km i 195 m - nie jest dla każdego. W ten weekend w Krakowie można było pobiec na dystansie 4,2 km (Diagnostyka 19. Mini Cracovia Maraton im. Piotra Gładkiego o Puchar RMF MAXX) lub na 10 km w wyjątkowych warunkach (OSHEE Bieg Nocny). Było również coś dla fanów nordic walkingu (3. Czaniecki Cracovia Walkathon).

Najważniejszym punktem weekendu był oczywiście niedzielny maraton, także z udziałem osób z niepełnosprawnością poruszających się na wózkach. Ta impreza cieszy się coraz większą popularnością. W tym roku ponownie pobity został rekord frekwencji - 6 921 uczestników (z ponad 70 krajów) to nowy najlepszy wynik, poprawiony o ponad pół tysiąca. Do mety dotarło 6,6 tys. osób, niektórzy wytrwale poświęcili na to ponad 6 godzin.

Biorąc pod uwagę uczestników wszystkich tych wydarzeń, na trasach zaprezentowało się ponad 15 tysięcy sportowców - wyczynowych i amatorów. Wielu z nich mogło liczyć na doping rodzin i znajomych, Rynek Główny, gdzie były start i meta, tętnił życiem. W tak wspaniałej atmosferze aż chce się biegać!

- TAURON 23. Cracovia Maraton był wielkim świętem sportu, które po raz kolejny zgromadziło tysiące biegaczy i kibiców w sercu Krakowa. Cieszy nas ogromnie, że w wydarzenie tak licznie włączyli się mieszkańcy, którzy swoim dopingiem dodawali zawodnikom sił na każdym kilometrze trasy. Dzięki ich obecności atmosfera była wyjątkowa i niosła uczestników aż do mety. Gratuluję wszystkim zawodnikom - zwycięzcom, tym, którzy ustanowili rekordy życiowe, a także osobom, które mimo przeciwności pokonały królewski dystans - podsumował Tomasz Marzec, Dyrektor Zarządu Infrastruktury Sportowej w Krakowie.

Od strony sportowej - w krakowskim maratonie po raz kolejny brylowali Kenijczycy. Wygrał Derrick Chege Njoroge (czas: 2:10.55 godz.). Za nim finiszowali jego rodacy: Kennedy Kipkemoi Rono (2:14.13) i Shedrack Kiptoo Kimaiyo (2:16.57). Najlepszy z Polaków, i pierwszy z biegaczy spoza Afryki, był Andrzej Rogiewicz (ze startą 4.24 min do zwycięzcy).

Wśród kobiet wygrała zawodniczka z Kenii - Chelangat Sang (2:33.56). O prawie trzy minuty wyprzedziła ubiegłoroczną triumfatorkę, Białorusinkę Swiatłanę Sanko (2:37.21); podium uzupełniła Monika Brzozowska (2:41.37). ©℗

FOT. MATERIAŁY PRASOWE ZIS

FOT. MATERIAŁY PRASOWE ZIS

FOT. MATERIAŁY PRASOWE ZIS

FOT. MATERIAŁY PRASOWE ZIS

FOT. MATERIAŁY PRASOWE ZIS

FOT. MATERIAŁY PRASOWE ZIS

eprasa.pl 8c10b161cc

Dziennik Polski
Dla kibiców. I nie tylko

MAGAZYN

SPORTOWY 24

Remis w hicie z Ruchem, przy 53 tysiącach kibiców, pozostawił w drużynie „Białej Gwiazdy" niedosyt. Awans i tak jest na wyciągnięcie ręki **STR. 19**

FOT. LUCYNA NENOW

Wisła jeszcze bliżej powrotu do elity

Porażki w ekstraklasie. „Pasy" są w opałach, „Słonie" już muszą godzić się ze spadkiem **STR. 18**

Puszcza w I lidze robi swoje. Jest coraz bliżej Wieczystej, która znów straciła punkty **STR. 19**

Kacper Tomasiak objawieniem minionej zimy. Na co go będzie stać w nowym sezonie? **STR. 23**

eprasa.pl 8c10b161cc

Ekstraklasa piłkarska Cracovię pogrążył jej były zawodnik Patryk Makuch

„Pasy" nie poradzą sobie bez napastnika

Jacek Żukowski
jacek.zukowski@polskapress.pl

Cracovia spadła na 13. miejsce w tabeli, a dziś może wyprzedzić ją jeszcze Piast. To zapowiada uporczywą walkę o utrzymanie.

Raków Częstochowa	4 (2)
Cracovia	1 (0)

Bramki: 1:0 Makuch 39, 2:0 Braut Brunes 45 karny, 2:1 Kameri 50, 3:1 Makuch 62, 4:1 Rocha 90+1.
Raków: Zych - Dawidowicz (46 Mosór), Racovitan, Svarnas - Tudor (62 Amorim), Bulat (82 Ojo), Repka, Jean Carlos - Makuch, Brusberg (62 Pieńko) - Braut Brunes (82 Rocha).
Cracovia: Madejski - Sutalo, Henriksson, Wójcik (71 Traore), Perković - Piła (82 Tabisz), Hasić, Al-Ammari, Klich (71 Knap), Sans (72 Batoum) - Kameri (62 Praszelik).
Sędziowali: Szymon Marciniak (Płock) oraz Adam Kupsik (Poznań), Bartosz Heinig (Gdańsk). **Widzów:** 5365.

FOT. PAP/WALDEMAR DESKA

Dijon Kameri zdobył gola dla Cracovii, ale wiele sytuacji bramkowych zmarnował...

Faworytem, patrząc na tabelę i miejsce rozgrywania meczu, byli gospodarze, choć Krakowianom z reguły dobrze się grało z Rakowem - w ekstraklasie wygrali z nim 7 meczów, 5 zremisowali i tylko 1 przegrali (w Częstochowie 1:4 w sezonie 2022/23). Jesienią wygrali u siebie 2:0. Jak się okazało, statystyki nie grają...

Ten mecz jak w soczewce unaocznił pewną prawdę - ciężko wygrać, nie mając napastnika. Ba, trudno strzelić bramkę. „Pasy" miały okazje, ale wykorzystały tylko jedną, nie mając prawdziwej „strzelby". Z kolei wszystkie gole dla miejscowych padły po strzałach... napastników. Bo do tej kategorii musimy zaliczyć też Patryka Makucha, byłego piłkarza Cracovii, który w Rakowie gra nieco niżej ustawiony. To on okazał się bohaterem tego spotkania, zdobył dwa gole, potrafił też wywalczyć rzut karny.

Nie mógł zagrać Gabriel Charpentier (kontuzja), stąd Cracovia zaczęła mecz bez napastnika. W taką rolę wcielił się Dijon Kameri, ale to ofensywny pomocnik. Gdyby miał predyspozycje prawdziwego snajpera, już przed przerwą „załatwiłby" gospodarzy. W końcu zdobył gola, który wlał trochę nadziei w serca zawodników Cracovii, ale radość trwała tylko chwilę.

Przed meczem była minuta ciszy dla upamiętnienia Jacka Magiery, wychowanka Rakowa, którego pogrzeb odbył się w czwartek. Ten podniosły nastrój chyba trochę uspokoił gospodarzy.

Już w 4 min w sytuacji sam na sam z bramkarzem był wspomniany Kameri, który pełnił rolę „fałszywego" napastnika. Strzelił w bramkarza, ale był na spalonym. Po rzucie rożnym w wykonaniu Mateusza Klicha główkował Gustav Henriksson, lecz nad bramką. W pierwszych fragmentach Krakowianie mieli łatwość w przejmowaniu piłki, ale nie bardzo wiedzieli, co z nią zrobić przed bramką, np. Ajdin Hasić. W 27 min mocno zakotłowało się w polu karnym Rakowa - trzykrotnie strzelał Kameri, ale ani razu dobrze - albo za lekko, albo niedokładnie. Z kolei w 33 min próbowali Sans i Kameri – oba uderzenia zostały zablokowane.

Bardzo aktywny Kameri w 36 min, po podaniu Hasicia, wreszcie wstrzelił się w bramkę. Uderzał z ostrego kąta, Oliwier Zych poradził sobie z tym strzałem, wybijając piłkę na rzut rożny. „Pasy" walczyły, chciały „wydrzeć" tę bramkę, ale była ona jak zaczarowana. Statystyki były jednak po stronie gości - do 38 minuty oddali aż 12 strzałów!

Raków bardzo rzadko gościł pod bramką rywala. Ale gdy w 39 min wreszcie to nastąpiło, to od razu padł gol. W zamieszaniu na 6 m znalazł się Makuch i wypalił do siatki. Tak się rozochocił, że po chwili pobiegł na bramkę i w sytuacji sam na sam był faulowany przez Amira Al-Ammariego. Decyzja sędziego Adama Marciniaka mogła być tylko jedna – rzut karny! I czerwona kartka dla winowajcy. Pewnym wykonawcą okazał się Jonathan Braut Brunes. Sytuacja Cracovii była więc beznadziejna.

- Musieliśmy dużo pracować w defensywie, ale najważniejsze, by drużyna wygrywała - mówił w przerwie Patryk Makuch. - Jak muszę wykonać taką pracę, to ją robię. Jak nadarzają się okazje, to muszę je wykorzystywać. Wpadłem przed Al-Ammariego, pchnął mnie i ciężko było ustać na nogach.

Cracovia nie chciała się zgodzić na najczarniejszy scenariusz. Zaatakował Sans - przegrał pojedynek z Zychem, ale bramkarz odbił piłkę pod nogi nadbiegającego Kameriego, który wepchnął ją do siatki z 6 m.

W końcu Raków przeprowadził kontratak i podaniu z lewej strony w wykonaniu Jean Carlosa Silvy, Makuch wślizgiem wepchnął piłkę do siatki. „Pasy" dobił Ricardo Rocha kapitalnym strzałem z rzutu wolnego.

W sobotę o godz. 20:15 mecz „o wszystko" z Pogonią. Kolejny z gatunku być albo nie być. I pewnie nie ostatni... ©℗

„Słonie" znów przegrały. Pomóc może tylko cud

Piotr Pietras
sport@polskapress.pl

EKSTRAKLASA PIŁKARSKA. **W meczu beniaminków lepiej zaprezentował się zespół z Płocka. Niecieczanie po porażce 1:3 praktycznie nie mają już szans na uratowanie się przed degradacją.**

Bruk-Bet Termalica	1 (0)
Wisła Płock	3 (2)

Bramki: 0:1 Nowak 36, 0:2 Rogelj 39, 0:3 Niarchos 51, 1:3 Zapolnik 88.
Bruk-Bet Termalica: Chovan - Matysik, Masoero, Putiwcew (57 Kasperkiewicz) - Boboc, Guerrero (67 Biniek), Ambrosiewicz, Hilbrycht - Fassbender (57 Strzałek), Zapolnik, Jesus Jimenez (57 Durdov).
Wisła: Leszczyński - Haglind-Sangre, Kamiński, Mijusković - Rogelj, Kun (61 Custović), Savvidis (69 Tavares), Pacheco (90+2 Bochno), Gallapeni (61 Lecoeuche) - Niarchos (69 Sarapata), Nowak.
Sędziowali: Marcin Szczerbowicz (Olsztyn) oraz Dawid Golis (Skierniewice) i Michał Obukowicz (Warszawa). **Widzów:** 3788.

Po ubiegłotygodniowej porażce w Łodzi sytuacja Niecieczan w tabeli ekstraklasy była bardzo zła. Mimo to trener „Słoni" Marcin Brosz przed meczem zapewniał, że jego zespół cały czas wierzy w szczęśliwe zakończenie sezonu i w spotkaniu z Wisłą podejmie walkę o zwycięstwo.

Pierwsze dwa kwadransy rywalizacji w pełni potwierdziły słowa szkoleniowca gospodarzy. Niecieczanie byli bardzo aktywni w ofensywie i często niepokoili Rafała Leszczyńskiego. Już w 5 min po dośrodkowaniu Radu Boboca i strzale głową Kamila Zapolnika bramkarz Wisły popisał się skuteczną interwencją. Chwilę później po mocnym uderzeniu Morgana Fassbendera bramkarz Wisły instynktownie odbił piłkę, natomiast dobitka Jesusa Jimeneza była zbyt słaba i futbolówka padła łupem Leszczyńskiego.

Bramkarz Wisły skuteczną interwencją popisał się także w 21 min, gdy po dośrodkowaniu Jimeneza i „główce" Fassbendera był na posterunku. Ostatnią kapitalną interwencję w pierwszej odsłonie Leszczyński zaprezentował w 24 min, broniąc bardzo mocne uderzenie Damiana Hilbrychta zza „16".

Gdy wydawało się, że bramka dla gospodarzy jest tylko kwestią czasu, w 37 min zespół z Płocka wyprowadził składną akcję z własnej połowy. Zawodnicy Wisły z łatwością mijali wtedy rywali, w efekcie po dośrodkowaniu z prawej strony Dominika Kuna Wiktor Nowak wygrał pojedynek główkowy z Miłoszem Matysikiem i z bliska skierował piłkę do siatki. Miejscowi jeszcze nie ochłonęli po stracie gola, a po niespełna trzech minutach, po asyście Daniego Pacheco i strzale w dalszy róg Żana Rogelja, przyjezdni strzelili drugiego gola.

Po zmianie stron Niecieczanie nie mieli już nic do stracenia, odważnie ruszyli do odrabiania strat, ale szybko zostali skontrowani. W 51 min po akcji lewą stroną kapitalnym podaniem popisał się Dion Gallapeni, a Giannis Niarchos głową zdobył kolejnego gola dla Wisły.

Po stracie trzeciej bramki miejscowi stracili ochotę do gry i praktycznie poza minimalnie niecelnym uderzeniem Ivana Durdova długo nie zagrażali rywalom. W końcówce goście dwukrotnie byli jeszcze bliscy podwyższenia prowadzenia, ale kapitalnymi interwencjami popisywał się bramkarz Bruk-Betu Termaliki Adrian Chovan.

Tuż przed końcem meczu po centrze Hilbrychta i „główce" Zapolnika miejscowi zdobyli honorową bramkę. Nie zmienia ona ich sytuacji w tabeli. ©℗

29. KOLEJKA – WYNIKI EKSTRAKLASY

GKS Katowice - Motor Lublin 3:2 (2:1), Marković 23, 45+3, Nowak 39 - Czubak 29, Wolski 49; **Legia Warszawa - Zagłębie Lubin 1:0 (0:0),** Adamski 29; **Radomiak - Widzew Łódź 2:1 (0:1),** Alves 82, Linhares 90+3 - Donis 59 samob.; **Górnik Zabrze - Korona Kielce 1:0 (0:0),** Janicki 71; **Pogoń Szczecin - Lech Poznań 1:2 (0:1),** Mukairu 80 - Kozubal 35, Palma 62; **Arka Gdynia - Jagiellonia Białystok 0:3 (0:2),** Imaz 9, 38, Bazdar 73.
Dziś: Lechia Gdańsk - Piast Gliwice (19).

Najlepsi strzelcy:
16 goli - Czubak (Motor);
15 - Bobcek (Lechia);
14 - Braut Brunes (Raków),
13 - Imaz (Jagiellonia), Ishak (Lech).

Następna kolejka (24-27 kwietnia): Zagłębie - Bruk-Bet (pt. 18), Jagiellonia - Górnik (pt. 20.30), Korona - GKS Katowice (s. 14.45), Lechia - Raków (s. 17.30), Cracovia - Pogoń (s. 20.15), Wisła - Radomiak (n. 12.15), Widzew - Motor (n. 14.45), Lech - Legia (n. 17.30), Piast - Arka (pn. 19).
(ŻUK)

JEDENASTKA 29. KOLEJKI

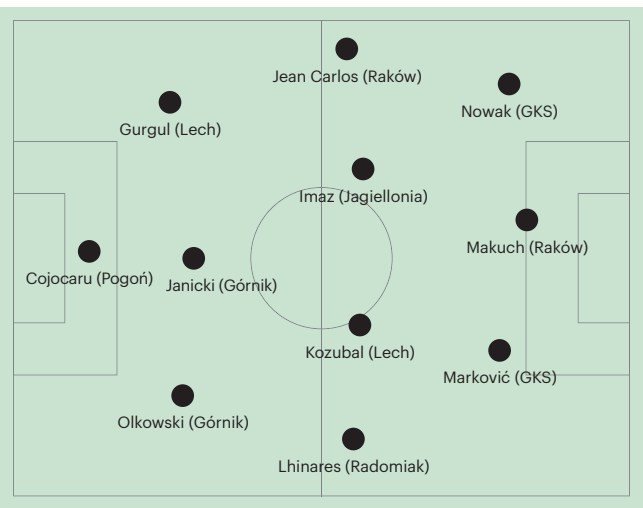

29. KOLEJKA – TABELA EKSTRAKLASY

1.	Lech Poznań	29	49	13-10-6	51-41
2.	Jagiellonia Białystok	29	46	12-10-7	47-35
3.	Górnik Zabrze	29	46	13-7-9	41-33
4.	Wisła Płock	29	45	12-9-8	32-27
5.	Zagłębie Lubin	29	44	12-8-9	42-34
6.	Raków Częstochowa	29	43	12-7-10	41-36
7.	GKS Katowice	29	43	13-4-12	42-40
8.	Motor Lublin	29	39	9-12-8	39-43
9.	Lechia Gdańsk	28	37	12-6-10	55-51
10.	Radomiak	29	37	9-10-10	45-43
11.	Legia Warszawa	29	37	8-13-8	34-32
12.	Korona Kielce	29	37	10-7-12	36-35
13.	Cracovia	29	37	9-10-10	34-37
14.	Pogoń Szczecin	29	37	11-4-14	39-44
15.	Piast Gliwice	28	35	10-5-13	34-38
16.	Arka Gdynia	29	34	9-7-13	30-50
17.	Widzew Łódź	29	33	9-6-14	34-37
18.	Bruk-Bet Termalica Nieciecza	29	25	6-7-16	34-54

Lechia zaczęła sezon z -5 pkt (kara za zaległości finansowe)

eprasa.pl 8c10b161cc

I liga piłkarska Pełne trybuny i głośny doping w meczu w Chorzowie

Ciężko wywalczony punkt przez Wisłę

Bartosz Karcz
bartosz.karcz@polskapress.pl

Remisem 1:1 zakończyło się spotkanie Ruchu Chorzów z Wisłą Kraków. „Niebiescy" prowadzili do przerwy 1:0. „Biała Gwiazda" zdołała odrobić straty w drugiej połowie.

Ruch Chorzów	1 (1)
Wisła Kraków	1 (0)

Bramki: 1:0 Szwedzik 15, 1:1 Duarte 66,
Ruch: Bielecki - Konczkowski, Leśniak-Paduch, Lukić, Karasiński (89 Karasiński) - Szwoch (70 Ventura), Nagamatsu (89 Rosół), Sz. Szymański - Jendryka (63 Ceglarz), Kolar (70 Szczepan), Szwedzik.
Wisła: Letkiewicz - Giger, Kutwa, Grujcić, Krzyżanowski (63 Lelieveld) - Duda, Carbo (70 Igbekeme) - Kuziemka (63 Mikulec), Ertlthaler, Bozić - Duarte.
Sędziował: Tomasz Kwiatkowski (Warszawa).
Widzów: 53 314.

FOT. LUCYNA NENOW

W Chorzowie w niedzielę było przede wszystkim dużo walki

To było piłkarskie wydarzenie, które wykraczało poza tylko boisko. Ponad 53 tysiące widzów na ligowym spotkaniu to w naszych realiach coś niesamowitego, tym bardziej, że nie mówimy nawet o najwyższej klasie rozgrywkowej. Niestety, poziomem gry nie dostroili się do końca piłkarze, bo nie był to udany mecz.

Oba zespoły walczą o to, żeby wrócić do ekstraklasy. Bliżej jest Wisła, która zdecydowanie lideruje w I lidze. Ruch z kolei realnie może teraz marzyć co najwyżej o barażach, choć przed startem 29. kolejki zajmował miejsce nawet poza pierwszą szóstką.

Mecz rozpoczął się od dwóch niezłych okazji. W ciągu kilkudziesięciu sekund Marko Kolar miał przed sobą tylko Patryka Letkiewicza, ale strzał piłkarza Ruchu bramkarz Wisły obronił. Po chwili z drugiej strony boiska szarżował Frederico Duarte, lecz nie trafił w bramkę, strzelając z pola karnego.

Kolejne minuty to dość wyrównana gra, może z lekkim wskazaniem na Wisłę. Do czasu, bo w 15 min to „Niebiescy" wyprowadzili zabójczy atak środkiem boiska. W jego końcowej fazie Shuma Nagamatsu podał prostopadle do Patryka Szwedzika, a ten w sytuacji sam na sam z Patrykiem Letkiewiczem nie miał problemu z pokonaniem bramkarza „Białej Gwiazdy".

Ruch miał prowadzenie, mógł się cofnąć i czekać na Wisłę, by po przechwycie ruszać do szybkich ataków. Chorzowianie w tym czasie nawet nie starali się zakładać wysokiego pressingu. Nie musieli. Krakowianie grali na tyle wolno i niedokładnie w rozegraniu, że sami oddawali piłkę rywalom. Stracony gol wyraźnie wybił ich z rytmu.

Dopiero z czasem akcje wiślaków zaczęły wyglądać nieco składniej, ale wciąż brakowało im dokładności w decydującej fazie, czyli pod bramką Ruchu. Na w miarę groźny strzał Wisły, choć niecelny, trzeba było poczekać do 45 min, gdy uderzył z kilkunastu metrów Jakub Krzyżanowski. Chwilę później do środka z prawego skrzydła „ściął" akcję Maciej Kuziemka, uderzył, ale jego dość lekki strzał obronił Jakub Bielecki. Trudno jednak było nie dojść do wniosku, że Wisła pierwszą część w znacznym stopniu przespała. Zaprezentowała się po prostu słabo w ofensywie.

W pierwszym kwadransie po przerwie nic się nie zmieniło. Wisła grała niemrawo w ataku, Ruch koncentrował się na utrzymywaniu wyniku. Trener Mariusz Jop widział, co się dzieje i postanowił ożywić ataki, zrobił dwie zmiany. Pomogło szybko, bo właśnie jeden ze zmienników, Julian Lelieveld, zagrał piłkę do Duarte, a ten strzałem z pola karnego dał Wiśle wyrównanie.

Mecz się rozkręcił. Wisła szukała drugiej bramki. Ruch nie tylko się bronił - też było widać, że remis go nie zadowala. Obie strony grały jednak dość nerwowo już pod bramkami. Ostatecznie gole nie padły.

Wisła zanotowała kolejny remis. Jednak biorąc pod uwagę wyniki innych meczów tej kolejki, przybliżył on ją do awansu do ekstraklasy. ©℗

Puszcza gra na luzie i znów może myśleć o barażach

Jacek Żukowski
jacek.zukowski@polskapress.pl

I LIGA PIŁKARSKA. **Puszcza udowadnia, że w Niepołomicach jest naprawdę bardzo mocna.**

Puszcza Niepołomice	2 (2)
Polonia Bytom	1 (1)

Bramki: 1:0 Iwao 9, 2:0 Gjoni 12, 2:1 Andrzejczak 29.
Puszcza: Perchel (90+6 Kowal) - Barczak, K. Stępień, Sołowiej, Przybyłko - Iwao (71 M. Stępień), Piekarski, Hajda (71 Stec), Walski, Cholewiak (90+6 Pieprzyca) - Gjoni (76 Simon).
Polonia: Banasik - Szymański, Azackyj (52 Szymusik), Matić - Michalski (66 Apolinarski), Bakala (66 Łabojko), Gajda, Zieliński (85 Stefański) - Kwiatkowski, Wojtyra (66 Sarmiento), Andrzejczak.
Sędziował: Łukasz Karski (Słupsk). **Widzów**: 1500.

FOT. ANNA KACZMARZ

Mateusz Cholewiak miał asysty przy golach Puszczy

Puszcza już może grać na luzie. Zapewniła sobie utrzymanie, choć nie „matematycznie", a teraz może jeszcze myśleć o pierwszej szóstkce dającej baraże o awans. Choć nie będzie o nie łatwo.

Niepołomiczanie zaczęli nieszczególnie, w 7 min Michał Perchel musiał wykazać się przy dograniu Kacpra Michalskiego. Po chwili gospodarze mieli rzut rożny, rozegrali go krótko, wrzucał piłkę Mateusz Cholewiak, idealnie na 4 m, gdzie najwyżej wyskoczył Kosei Iwao i strzałem głową trafił do siatki. To siódmy gol Japończyka w sezonie.

Cholewiak nie zamierzał poprzestać - po przechwycie piłki tak obsłużył podaniem Amarildo Gjoniego, że Albańczykowi nie pozostało nic innego, jak skierować piłkę po ziemi z kilku metrów w dalszy róg. To czwarty gol napastnika w sezonie, a dla podającego była to druga asysta w tym meczu i w sumie siódma w rozgrywkach.

Polonia była na łopatkach, w ogóle nie mogła się pozbierać. Puszcza jednak za bardzo się uspokoiła. Bramkarz Perchel zanotował „pusty przelot" przy dośrodkowaniu, piłka trafiła na drugą stronę do Lucjana Zielińskiego, który dograł w pole bramkowe, a Konrad Andrzejczak strzelił do siatki. Z kolei w 39 min uderzał z boku Tomasz Gajda i Perchel nie chcąc ryzykować, piąstkował piłkę.

Tuż przed końcem I połowy mogło być 3:1. Hajda świetnie podał, a strzelający głową Kacper Przybyłko był bliski szczęścia - Wojciech Banasik instynktownie obronił.

Po przerwie początkowo niewiele się działo. Dopiero strzał głową Kamila Wojtyry ożywił grę gospodarzy. Na ich szczęście uderzenie było niecelne. Napastnik gości był aktywny, w 62 min uderzał tuż zza pola karnego, ale obok słupka. Po chwili Perchela próbował pokonać strzałem głową Andrzejczak, lecz bramkarz Puszczy był czujny.

W drugiej połowie gospodarze głównie czekali na to, co zrobi przeciwnik. Raz jednak atakowali, strzelał m.in. Gjoni - minimalnie niecelnie. ©℗

Straszna niemoc Wieczystej. Kilkanaście okazji, zero goli

Artur Bogacki
artur.bogacki@polskapress.pl

I LIGA PIŁKARSKA. **Wieczysta zremisowała u siebie (w Sosnowcu) z Odrą. Okazji na wygraną było mnóstwo.**

Wieczysta Kraków	0
Odra Opole	0

Wieczysta: Mikułko - Fila, Djermanović, Pazdan, Pestka (82 Pietrzak) - Knezević (82 Carlitos), Piazon, Maigaard - Villar (62 Semedo), Paulinho (62 Feiertag), Trąbka (75 Dzięgielewski).
Odra: Haluch - Chrzanowski, Piroch, Kendzia - Spychała, Pochcioł, Purzycki (88 Cassio), Palacz (60 Prikryl) - Mida (72 Kupczyk), Feliks (88 Przybyłko), Perez (60 Kobusiński).
Sędziował: Piotr Urban (Warszawa).

Wcześniej w tej kolejce punkty stracił Śląsk, więc Wieczysta miała szansę, aby zbliżyć się do wicelidera. A 2. lokata również daje bezpośredni awans do ekstraklasy. Tej okazji Krakowianie jednak nie wykorzystali.

W 15 min z lewej strony w pole karne zacentrował Kamil Pestka, piłka po koźle przeleciała między zawodnikami do zamykającego zagranie Mikiego Villara, ale Hiszpan z bliska spudłował. W 26 min szansę miał Michał Trąbka. Po wrzutce strzelił głową z bliska, niby niezbyt groźnie, lecz bramkarz odbił piłkę pod jego nogi. Przy dobitce golkipera asekurował Filip Kendzia, który przed linią został trafiony futbolówką w bark.

Wieczysta cisnęła. Groźnie z okolicy linii 16 m uderzył Mikkel Maigaard, bramkarz z trudem obronił, a w kontynuacji akcji potężny strzał Karola Fili był nieznacznie niecelny.

Drugą połowę Wieczysta mogła zacząć z przytupem. Po zaledwie 20 sekundach okazję miał Nikola Knezević, jego strzał z ok. 11 m zablokował jednak Adam Chrzanowski. Później dobrych szans było bez liku - m.in. po wrzutce Pestki Paulinho główkował niecelnie, tylko w boczną siatkę trafił z kilku metrów Villar. Szanse mieli także Lucas Piazon i Knezević (niecelnie „główki"). Po błędzie Opolan przestrzelił zza „16" Stefan Feiertag, Austriak próbował także przewrotką, ale też było „pudło".

Najbliżej szczęścia byli Trąbka (efektowne uderzenie z dystansu) i Aleksandar Djermanović (głową) - po ich strzałach futbolówka trafiła w poprzeczkę bramki Odry.

Ta nieskuteczność mogła zemścić się w 89 min, gdy goście mieli dwie okazje. Po wolnym Cassio strzałem głową zmusił do wysiłku „bezrobotnego" przez większość meczu Antoniego Mikułkę. Po chwili bramkarz miał furę szczęścia, bo Kacper Przybyłko z bliska trafił w słupek! Obaj ci gracze Odry dopiero co weszli na murawę.

Wieczysta miała jeszcze kolejne szanse, m.in. po centrze Rafała Pietrzaka źle główkował Feiertag. A w ostatniej akcji meczu, po kolejnej wrzutce, Carlitos nie zorientował się w sytuacji i szansa przepadła.

Inne mecze: Chrobry Głogów - Stal Mielec 2:1 (2:1), Cykało 2 samob., Bąk 28 - Grić 39 samob; **Stal Rzeszów - Polonia Warszawa 0:2 (0:0),** Skrabb 90, Vega 90 +5; **Śląsk Wrocław - Znicz Pruszków 2:2 (1:2),** Maceno 31, Rosiak 52 - Bąk 5, Jach 36; **GKS Tychy - ŁKS Łódź 3:2 (1:0),** Keiblinger 11; Ryguła 74, Szpakowski 86 - Piasecki 57, 73; **Pogoń Grodzisk Mazowiecki - Pogoń Siedlce 0:2 (0:1),** Flis 36, Noiszewski 68 samob.; dzisiaj (godz. 18): Miedź Legnica - Górnik Łęczna.

1. Wisła Kraków	29	58	63-29
2. Śląsk Wrocław	29	51	57-42
3. Chrobry Głogów	29	48	41-28
4. Wieczysta Kraków	28	44	54-40
5. Polonia Warszawa	29	44	45-43
6. Ruch Chorzów	29	43	42-40
7. Miedź Legnica	28	43	47-46
8. Pogoń Grodzisk Maz.	28	42	45-42
9. Puszcza Niepołomice	29	41	39-35
10. ŁKS Łódź	28	41	42-41
11. Stal Rzeszów	29	39	41-47
12. Polonia Bytom	28	38	42-36
13. Odra Opole	29	38	28-33
14. Pogoń Siedlce	29	33	29-32
15. Stal Mielec	29	29	41-55
16. Znicz Pruszków	29	24	32-56
17. Górnik Łęczna	28	23	33-49
18. GKS Tychy	29	21	35-62

Mecz zaległy: Wieczysta - Polonia B. (czw. 20).
30. kolejka (24-26.04): Wisła - Puszcza (pt. 20:30), Wieczysta - GKS (n. 14:30). ©℗

FOT. ARTUR BOGACKI

Zawodnicy Wieczystej w tym sezonie walczą o awans. Na razie zespół z Krakowa plasuje się w strefie barażowej

eprasa.pl 8c10b161cc

Hutnik się rozpędza, Sandecja i Podhale zwalniają

M. Zubek, M. Wójtowicz
redakcja@polskapress.pl

II LIGA PIŁKARSKA. **Małopolskie drużyny w tej kolejce grały ze zmiennym szczęściem. Najlepiej wypadł Hutnik.**

Świt Szczecin	1 (1)
Hutnik Kraków	4 (0)

Bramki: 1:0 Obst 25, 1:1 Kieliś 46, 1:2 Prusiński 56, 1:3 Sowiński 72, 1:4 Basse 77.
Świt: Klon - Nowicki, Remisz, Góral (73 Kisły) - Woźniak (87 Dziuniak), Wojdak, Kort, Obst (61 Aftyka), Ciechanowski - Lebedyński (73 Kapelusz), Ropski (87 Nowak).
Hutnik: Wróblewski - Hołuj, Bracik, Kędziora (68 Gandziarowski) - Kieliś, Urbańczyk, Semik, Burka (78 Szablowski), Zawada (73 Jopek), Sowiński (73 Gałązka) - Prusiński (68 Basse).
Sędziował: Mateusz Stępniak (Gdańsk).

FOT. KRZYSZTOD GRINSKI

Na mecze Sandecji przychodzi dużo kibiców. Starcie z KKS oglądało ich ponad 7 tys.

Uciekający przed spadkiem Hutnik jest na fali. Nie przegrał od 6 kolejek, zwyciężył w tym czasie czterokrotnie. Nad strefą degradacji ma już 8 „oczek" przewagi, nad barażami o utrzymanie - 4. Może też coraz śmielej patrzeć przed siebie, bo do baraży o awans traci już tylko 5 pkt.

W pierwszej połowie Hutnik prowadził grę, miał przewagę, kolejne okazje bramkowe, ale brakowało skuteczności. Co gorsza, w 25 min mocnym strzałem z 20 m z pierwszej piłki popisał się Robert Obst i to Świt objął prowadzenie. Krakowianie przed przerwą po tym ciosie już się nie pozbierali.

A po zmianie stron pokazali charakter. Patryk Kieliś wyrównał już w minutę po wznowieniu gry - mimo asysty rywali, stojąc tyłem do bramki, kopnął sprytnie płasko w dalszy róg. Co więcej, w 56 min po szarży wyłożył piłkę Kacprowi Prusińskiemu, który z 15 m uderzył mocno pod poprzeczkę.

Na tym nie koniec. W 68 min po rzucie rożnym i uderzeniu Sowińskiego piłka trafiła w stojącego przed linią rywala. Co się odwlecze... W 72 min Sowiński już kopnął do siatki - efektownie zza pola karnego w „okienko". W zasadzie było po meczu, a Hutnik i tak nie odpuścił, jeszcze powiększył przewagę (z bliska trafił Adam Basse). **(ART)**

Sandecja Nowy Sącz	1 (1)
KKS 1925 Kalisz	1 (0)

Bramki: 1:0 Piszczek 22, 1:1 J. Jeleń 85.
Sandecja: M. Jeleń - Błyszko, Słaby, Smajdor (82 Danek), Ogorzały - Kołbon, Żurawski (70 Brenkus), Wołczek (81 Juszczyk), Pietraszkiewicz - Oure (70 Talar), Piszczek (81 Skałecki).
KKS: Krakowiak - Białczyk, Kieliba, Derkacz, Grabowski - Putno (78 Zawistowski), Cierpka (55 Andruszko), Paszkowski, Hirosawa (43 Janiak) - Danielak (78 Flak), Zdybowicz (65 J. Jeleń).
Sędziował: Aleksander Kozieł (Kielce). **Widzów:** 7310.

Dla walczącej o awans Sandecji remis w meczu z zagrożonym spadkiem rywalem, w dodatku po golu w końcówce, to strata punktów. Sądeczanie nie mogą wrócić na zwycięskie tory, a zważywszy na trudny terminarz (spotkania m.in. z Wartą, Olimpią, Podhalem i Śląskiem II) oraz ścisk w czołówce tabeli, końcówka rundy może być bardzo nerwowa.

ŁKS II Łódź	1 (0)
Podhale Nowy Targ	1 (1)

Bramki: 0:1 Kurzeja 23, 1:1 Siwek 90+1.
ŁKS II: Jakubowski - Sokołowski (46 Coulibaly), Wiech, Fałowski, Książek (72 Szczepański), Rozwandowicz, Wojciechowski (62 Sopel), Patterson (81 Grabowski), Jurkiewicz, Rzemyszkiewicz (72 Siwek), Kotarba
Podhale: Styrczula - Salak, Vosko, Michota - Lipień (68 Marcinho), Mikołajczyk, Lelito, Seweryn - Burkiewicz (69 Chojecki), Giel (60 Pena), Kurzeja.
Sędziował: Karol Wójcik (Siedlce).

W 6 min Karol Smajdor dośrodkował, ale bramkarz złapał piłkę. Potem Maciej Żurawski uderzył obok słupka, a po strzale Aleksandra Wołczka Maciej Krakowiak przeniósł piłkę nad poprzeczkę. Po zagraniu z narożnika boiska strzał Tomasz Kołbona obrońca wybił tuż sprzed linii bramkowej. Po chwili było już 1:0. Najsprytniejszy w polu karnym okazał się Filip Piszczek i głową trafił do siatki.

Po przerwie Sandecja zagrała znacznie słabiej, z upływem czasu rozpędzali się goście. W 54 min Karol Danielak zdecydował się na strzał z ostrego kąta, ale czujny był Mateusz Jeleń. W 85 min ambitnie grający kaliszanie dopięli swego - w zamieszaniu trafił Jakub Jeleń. Mecz skończył się remisem. **(WOJT)**

Początek należał do Łodzian, którzy odważnie ruszyli do ataku i dwukrotnie poważnie zagrozili bramce Podhala. Z upływem czasu inicjatywę zaczęli przejmować nowotarżanie. Efektem tego była seria stałych fragmentów gry, po jednym z nich bliski szczęścia był Peter Vosko. W 23 min Podhale dopięło swego. Dalekie podanie Macieja Styrczuli uruchomiło na skrzydle Piotra Giela, który precyzyjnie dograł w pole karne, gdzie Bartosz Kurzeja uprzedził defensorów ŁKS i skierował piłkę do siatki.

W kolejnych fragmentach pierwszej połowy Podhale miało przewagę, a gospodarze groźnie kontratakowali. Po jednej z takich akcji świetnie interweniował Styrczula.

Druga część rozpoczęła się od znakomitej okazji Podhala na podwyższenie wyniku. Giel znalazł się w dogodnej sytuacji, jednak po jego strzale piłkę z linii bramkowej wybili obrońcy ŁKS. Chwilę później gospodarze odpowiedzieli kontratakiem, lecz ponownie na wysokości zadania stanął Styrczula, broniąc groźne uderzenie z około 18 m, zmierzające pod poprzeczkę.

W końcówce wydawało się, że Podhale ma sytuację pod kontrolą, jednak prowadzenia nie utrzymało. W doliczonym czasie gry gospodarze mieli rzut wolny z bocznego sektora. Po dośrodkowaniu doszło do zamieszania, które wykorzystał rezerwowy Alan Siwek. **(MZ)**

Inne mecze: Sokół Kleczew - Olimpia Grudziądz 1:0 (1:0), Zimmer 14; **Rekord Bielsko-Biała - Resovia Rzeszów 2:1 (0:0),** Ciućka 68, Łaski 77 - Grasza 79; **Chojniczanka Chojnice - Stal Stalowa Wola 3:3 (2:1),** Żywicki 20, Sabala 42, Olejnik 67 - Niedbała 22, Kendzia 63, Wolny 65; **Śląsk II Wrocław - Unia Skierniewice 2:0 (1:0),** Kosmalski 23, Kamiński 76; **GKS Jastrzębie - Zagłębie Sosnowiec 0:3 walkower** (GKS wycofał się), Warta Poznań - Podbeskidzie Bielsko-Biała - po zamknięciu wydania.

1. Unia Skierniewice	28	56	56-38
2. Olimpia Grudziądz	28	53	57-33
3. Warta Poznań	27	52	45-29
4. Podhale Nowy Targ	28	45	37-27
5. Sandecja Nowy Sącz	28	44	43-35
6. Śląsk II Wrocław	28	43	50-38
7. Chojniczanka Chojnice	28	41	45-38
8. Świt Szczecin	28	40	45-48
9. Podbeskidzie B.-Biała	27	39	49-40
10. Hutnik Kraków	28	38	41-35
11. Resovia Rzeszów	28	36	39-39
12. Rekord Bielsko-Biała	28	36	39-43
13. Stal Stalowa Wola	28	34	46-40
14. Sokół Kleczew	28	34	43-46
15. Zagłębie Sosnowiec	28	30	33-53
16. KKS 1925 Kalisz	28	25	29-46
17. ŁKS II Łódź	28	24	29-50
18. GKS Jastrzębie	28	6	18-66

29. kolejka (25-26.04): Śląsk II - Sandecja (s. 13:15), Hutnik - Chojniczanka (s. 15:30), Podhale - Świt (n. 12). ©℗

PIŁKA NOŻNA III liga

WISŁA II KRAKÓW - ŚWIDNICZANKA ŚWIDNIK 1:0 (0:0)
Bramka: 1:0 Sarga 80 karny.
Wisła II: Kowalski - Chmiel, Skała, Woś, Wiśniewski - Daczewski, Kościelniak (85 Dusik) - Gap (51 Prochwicz), Tokarczyk (85 Benedyktowicz), Ziarko (70 Kaczówka) - Rodado (70 Sarga).
Świdniczanka: Śliwka - Szatała, Szymala, Sienicki (70 Figiel), Nowak (76 Guzewiecz) - Tymosiak, Woder (9 Kutyła) - Dubiel, Łuczuk, Konojacki - Białek.
Sędziował: Aleks Paluch (Legnica).
Widzów: 100.

W sobotnie słoneczne południe na stadionie Prądniczanki przewagę od początku miały rezerwy Wisły. Kilka razy zakotłowało się mocno w polu karnym Świdniczanki, ale goście dobrze się wybronili w tym fragmencie meczu. W 35 min mieli też mnóstwo szczęścia, gdy w pole karne wpadł Dawid Gap. Miał przed sobą tylko bramkarza, strzelił obok niego, ale piłka trafiła w słupek i wyszła w pole.

Te niewykorzystane okazje mogły na wiślakach zemścić się w 42 min, gdy stuprocentową okazję na gola miała Świdniczanka. W sytuacji sam na sam z Jakubem Kowalskim znalazł się Wojciech Białek, ale nie trafił w bramkę. Ten sam zawodnik w doliczonym czasie pierwszej połowy próbował zaskoczyć bramkarza Wisły lobem z blisko 30 m, piłka odbiła się od poprzeczki.

W drugiej połowie gra toczyła się głównie w środku pola, było mało sytuacji pod obiema bramkami. Dominowała głównie walka. Niestety, przyniosła ona kilka kontuzji w obu zespołach, po których zawodnicy musieli przedwcześnie opuszczać boisko. W 79 min Karola Tokarczyka w narożniku pola karnego podciął Jakub Szymala i sędzia bez wahania wskazał na jedenasty metr. Po chwili rzut karny pewnym strzałem na gola zamienił Dominik Sarga. To przesądziło sprawę.

Bartosz Karcz

FOT. ANDRZEJ BAMAS

Rezerwy Wisły w tej kolejce wygrały ze Świdniczanką

CRACOVIA II - SOKÓŁ KOLBUSZOWA DOLNA 1:2 (1:1)
Bramki: 1:0 Walaszek 1, 1:1 Serwiński 20, 1:2 Mikrut 81.
Cracovia II: Cymerys - Walaszek, Wilczek (63 Hyla), Nowakowski, Żołądź - Skoczylas (70 Mam-roł), Dej, Sowiecki (82 Ankowski), Thiago, Skoczylas, Wierzbicki (63 Polak) - Zahiroleslam (63 Mustafajew).
Sokół: Gliwa - Maj (73 Mikrut), Kapuściński, Wołowiec, Rębisz - Posłuszny (85 Skupiński), Wiktor, Kitliński, Serwiński (85 Chorolśkyj), Zych (53 Bik) - Musik.
Sędziował: Marek Giza (Kędzierzyn-Koźle).
Widzów: 100.

Cracovia II jest na najlepszej drodze do spadku. Dotknie on trzy ostatnie zespoły, a może nawet pięć (jeśli spadnie ktoś z II ligi, a 2. drużyna nie przejdzie baraży). Obecnie „Pasy" są 5. od końca. W meczu z Sokołem zamiast zwiększyć nad nim przewagę do 8 punktów... zmniejszyły do 2. Nie pomogła obecność Kahveha Zahiroleslama z I zespołu.

Mecz lepiej nie mógł się zacząć dla „Pasów", bo już w 1 min Walaszek zdobył gola. Centrował z rzutu rożnego Dej, a blisko bramki znalazł się obrońca gospodarzy i wepchnął piłkę do bramki strzeżonej przez doświadczonego Gliwę. W 20 min Cracovia źle rozgrywała piłkę, goście przejęli ją i Serwiński bardzo ładnym strzałem z rogu pola karnego doprowadził do wyrównania. W 79 min Thiago o mało co nie wkręcił piłki z rzutu rożnego, Gliwa obronił. Dwie minuty później dużo miejsca miał wprowadzony po przerwie Mikrut, strzelił z 25 m i Cymerys musiał wyjąć piłkę z siatki. W doliczonym czasie główkował Thiago - nad bramką. **(ŻUK)**

STAR STARACHOWICE - WIŚLANIE SKAWINA 2:0 (1:0)
Bramki: 1:0 Kasia 34, 2:0 Styczyński 56 karny.
Star: Lipiec - Styczyński, Duda, Świgut, Stefański - Winsztal (88 Adamiak), Orlik (81 Hirniak), Kowalski (88 Kwiatek), Kasia (81 Snopczyński) - Szynka, Stanisławski.
Wiślanie: Pietruszewski - Zięba, Morawski, Bociek - Stachera (65 Kron), Gut (65 Banik), Cytacki (65 Woyna-Orlewicz), Bahonko, Dynarek (70 Gądek), Kłos (81 Szkitun) - Radwanek.
Sędziował: Mariusz Goriwoda (Krapkowice).
Widzów: 100.

Wiślanie wiosną grali według schematu - zwycięstwo na wyjeździe, porażka u siebie. Przerwali serię (wliczając w nią jeszcze jesień było to osiem kolejnych wygranych spotkań na obcych boiskach). W 34 min stracili bramkę po strzale Kasi z 16 m - po drodze był jeszcze rykoszet. W doliczonym czasie I połowy po faulu na Kłosie w polu karnym arbiter podyktował „jedenastkę". Bramkarz wyczuł intencje Dynarka i obronił. W 56 min gospodarze zdobyli gola z karnego, podyktowanego za zagranie piłki ręką przez Cytackiego i było po meczu. **(ŻUK)**

Inne mecze: Korona II Kielce - Naprzód Jędrzejów 3:2 (1:1), Minuczyc 18, Turek 49, Kucharczyk 90+1 - Duda 13, Stanek 61; **Pogoń-Sokół Lubaczów - Wisłoka Dębica 1:2 (1:1),** Jaślar 41 - Zawiślak 45, Czuchra 87; **Avia Świdnik - Podlasie Biała Podlaska 1:1 (1:1),** Zuber 8 - Kopytow 33; **Siarka Tarnobrzeg - Czarni Połaniec 1:1 (1:0),** Mróz 18 - samob. 75; **Sparta Kazimierza Wielka - Chełmianka 0:2 (0:2),** Kuzdra 5, P. Cichocki 18; **Stal Kraśnik - KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski 0:1 (0:0),** Majewski 63.

1. Avia Świdnik	27	60	67-29
2. KSZO Ostrowiec Św.	27	58	53-22
3. Chełmianka Chełm	27	55	48-24
4. Star Starachowice	27	47	41-29
5. Wiślanie Skawina	27	46	47-40
6. Czarni Połaniec	27	43	47-39
7. Korona II Kielce	27	43	51-45
8. Siarka Tarnobrzeg	27	41	50-37
9. Pogoń-Sokół Lubaczów	27	41	47-34
10. Wisłoka Dębica	27	41	29-23
11. Podlasie Biała Podl.	27	38	43-42
12. Wisła II Kraków	27	37	51-45
13. Naprzód Jędrzejów	27	34	41-45
14. Cracovia II	27	26	29-53
15. Sokół Kolbuszowa D.	27	24	27-48
16. Stal Kraśnik	27	19	29-47
17. Świdniczanka Świdnik	27	16	29-63
18. Sparta Kazimierza W.	27	10	24-88

28. kolejka (24-26.04): Wiślanie - Avia (pt. 17), Wisłoka - Wisła II (pt. 19:08), Podlasie - Cracovia II (s. 14). ©℗

eprasa.pl 8c10b161cc

Bramkarz ze smykałką do zdobywania goli

Jaromir Kruk
redakcja@polskapress.pl

ROZMOWA. **Dawid Pietrzkiewicz jako bramkarz bronił w ligach Czech, Słowenii, Azerbejdżanu, w naszej ekstraklasie. Grał też w Sandecji. Dziś strzela gole w okręgówce, w LKS Zarszyn.**

Golkiper, który w listopadzie 2015 roku w Lidze Europy w barwach FK Qabala grał z Borussią Dortmund, dzisiaj jest napastnikiem?

Przede wszystkim grającym trenerem. Wyszło tak jeszcze przed poprzednim sezonem, że z konieczności musiałem występować w ataku i wszyscy przekonali się, że mam smykałkę do zdobywania goli. Taki ze mnie lis pola karnego, sporo trafiam z głowy i to naprawdę mnie cieszy. Jako dziecko lubiłem pokonywać bramkarzy, potem sam zostałem bramkarzem, ale było mi dane rywalizować ze świetnymi napastnikami. We wspomnianym meczu z Borussią w Dortmundzie pokonali mnie Marco Reus, Pierre-Emerick Aubameyang, którego niedawno oglądałem w spotkaniach Gabonu w eliminacjach mundialu i Henrikh Mchitaryan - kolega Piotra Zielińskiego z Interu. Grałem też z wieloma bardzo dobrymi atakującymi, w młodzieżówce moim kolegą był Robert Lewandowski, w Baniku Vaclav Sverkos, w Rakowie - Felicio Brown Forbes. Nawet grubo po trzydziestce można się przestawić z bramki do ataku. W poprzednim sezonie w klasie A strzeliłem 35 goli w 24 występach, w obecnym mam już 15. Myślę, że dałbym sobie radę w czwartej lidze. W LKS Zarszyn nie mówi się o awansie, gramy dla przyjemności, cieszymy się futbolem.

Co daje więcej przyjemności - strzelanie goli czy bronienie?

Najgorsze jest siedzenie na ławce rezerwowych, na każdym poziomie rozgrywkowym. W młodzieżówce siedziałem kiedyś na ławce z Robertem Lewandowskim, to się zdarzyło, ale wtedy w U-21 mieliśmy bardzo mocny skład. Tak samo było w U-19, ten rocznik 1988 był w Polsce mocny - „Lewy", Kamil Glik, Maciek Korzym, Kamil Grosicki, Mateusz Cetnarski, Maciek Gostomski, Michał Gliwa, Błażej Augustyn, Patryk Małecki, Jacek Kiełb. Bronienie, szczególnie w najwyższych ligach krajowych, europejskich pucharach, z „orzełkiem" na piersi, dawało wielką satysfakcję. W niższych ligach teraz wolę być napastnikiem. To już nie są takie czasy jak 20 lat temu, kiedy większość boisk była kiepska. Dziś mamy nawet na wioskach piękne płyty, super warunki, nic tylko grać. Występy i trenerkę w LKS Zarszyn łączę z pracą szkoleniowca bramkarzy w Stali Sanok, gdzie zajmuję się wszystkimi grupami, od najmłodszej do seniorów.

FOT. ANDRZEJ BANAŚ

Dawid Pietrzkiewicz bronił bramki Sandecji Nowy Sącz w meczu z Cracovią w 2018 roku

W Sanoku pamiętają, że byłeś jednym z bohaterów słynnego spotkania z Legią w Pucharze Polski w 2006 roku?

Sanok nie zapomni chyba nigdy tego meczu. Przyjechała Legia prowadzona przez Dariusza Wdowczyka, z Janem Muchą, Grzegorzem Bronowickim, Miro Radoviciem, Tomaszem Kiełbowiczem, Piotrem Włodarczykiem i przegrała 1:2. Z Sanoka trudno się wybić, a my mieliśmy w Stali chłopaków z potencjałem. Wówczas to potwierdziliśmy i zrobiło się o nas głośno. Potem postawiliśmy się Arce Gdynia, przegraliśmy po dogrywce.

Rozegrałeś tylko czy aż jeden mecz w polskiej ekstraklasie?

Liczyło się na więcej, ale najlepszy czas swojej przygody z piłką spędziłem w klubach zagranicznych. Do Banika Ostrawa sprowadzał mnie dobrze znany w Polsce Werner Licka, moim szkoleniowcem bramkarzy był słynny Pavel Srnicek, legenda Premier League, którego zaskakującą śmierć mocno przeżyłem. Miałem przyjemność zagrać tam z Markiem Jankulovskim, gwiazdą europejskiej piłki, który doznał poważnej kontuzji i musiał zakończyć karierę. W Baniku zmierzyłem się towarzysko z Andży Machaczkała z Roberto Carlosem w składzie. To było niesamowite, tak jak gra w Lidze Europy w FK Qabala. W tym klubie dyrektorem sportowym był Tony Adams, ikona Arsenalu i reprezentacji Anglii, kolejna wielka postać spotkana przeze mnie na futbolowym szlaku. ©℗

Zieliński z jubileuszową bramką. Żukowski jest najlepszym strzelcem w lidze

Bartosz Głąb
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. **W miniony weekend w zagranicznych ligach wyróżniło się kilku polskich piłkarzy. Szczególną uwagę przykuwały występy Piotra Zielińskiego i Mateusza Żukowskiego.**

Największym wydarzeniem weekendu z polskiej perspektywy można uznać jubileuszowy gol Piotra Zielińskiego we włoskiej Serie A. Reprezentant Polski piątkowy mecz Interu Mediolan z Cagliari Calcio rozpoczął na ławce rezerwowych. Pojawił się na placu gry w 76 minucie, a kwadrans później cieszył się z przepięknego trafienia w samo „okienko" bramki.

To szczególny gol dla doświadczonego naszego pomocnika, ponieważ dokładnie 50. we Włoszech. Dzięki temu został samodzielnym liderem w klasyfikacji najlepszych polskich strzelców w historii rozgrywek Serie A. O 1 trafienie mniej ma Arkadiusz Milik, który aktualnie znów zmaga się z kontuzją i latem najprawdopodobniej opuści Juventus.

Zieliński tylko w tym sezonie trafił już 7 razy dla włoskiego giganta. Po raz ostatni zanotował tyle goli w sezonie 2022/2023, kiedy to wraz z Napoli zdobywał mistrzostwo Włoch. Teraz również z Interem zapewne sięgnie po tytuł, gdyż „Nerazzurri" mają aż 12 punktów przewagi nad wiceliderem, a do końca rozgrywek pozostało już tylko 5 kolejek.

Pozostając przy skutecznych polskich zawodnikach, musimy przenieść się na zaplecze niemieckiej Bundesligi, gdzie furorę wciąż robi Mateusz Żukowski. Jeszcze niedawno grający na pozycji obrońcy... napastnik II-ligowego Magdeburga w sobotnie popołudnie zdobył swojego 17. gola w sezonie i umocnił się w klasyfikacji strzelców na zapleczu ekstraklasy.

Zespół Polaka wygrał 2:0 z Fortuną Duesseldorf i jest coraz bliżej utrzymania na drugim poziomie rozgrywkowym. Wydaje się jednak, że dyspozycja strzelecka Polaka sprawi, iż w przyszłym sezonie zagra wyżej. Polski snajper wzbudza coraz większe zainteresowanie mocniejszych klubów i letni transfer wydaje się niemal pewny. Pytanie, Magdeburg zarobi na 24-latku, który ma w CV spadek ze Śląskiem Wrocław.

W Niemczech warto odnotować, że Kamil Grabara był o włos od zachowania czystego konta w barwach VfL Wolfsburg, co w tym sezonie nie jest łatwym zadaniem. Popularne „Wilki" od początku rozgrywek tylko 2 razy nie straciły gola, a w sobotnim meczu przeciwko Unionowi Berlin do 85 minuty prowadziły 2:0. Wtedy, niestety dla polskiego bramkarza, gola kontaktowego strzelił szkocki napastnik Oliver Burke.

FOT. IPA SPORT/ABACA/EAST NEWS

Piotr Zieliński w meczu Inter Mediolan - Cagliari zdobył swoją 7. bramkę w tym sezonie i 50. na włoskich boiskach

Natomiast w „polskim" meczu St. Pauli Hamburg zremisowało 1:1 z Koeln. W barwach tej pierwszej drużyny całe spotkanie rozegrał Arkadiusz Pyrka. Natomiast w zespole rywali również cały mecz zaliczył Jakub Kamiński. Wynik spotkania jest ważny w kontekście walki o utrzymanie. Drużyna z Kolonii utrzymała 5 punktów przewagi nad miejscem zagrożonym grą w barażach, na którym znajduje się właśnie ekipa St. Pauli.

W weekend czas na odpoczynek w Hiszpanii mieli Robert Lewandowski i Wojciech Szczęsny. Cała kolejka La Liga została przesunięta na środek tygodnia ze względu na finał Pucharu Króla. W nim Real Sociedad pokonał po rzutach karnych Atletico Madryt. W podstawowym czasie gry był remis 2:2.

W Portugalii Cezary Miszta, który był rewelacją poprzedniego sezonu, wreszcie doczekał się powrotu do bramki Rio Ave. Polak od połowy stycznia najpierw był poza kadrą drużyny z powodu kontuzji, a później przez ponad miesiąc zasiadał tylko na ławce rezerwowych. Teraz wreszcie wrócił do wyjściowego składu, a jego drużyna zremisowała u siebie 2:2 z Avs Futebol.

W Turcji przypomniał o sobie Mateusz Łęgowski, zdobywając gola na wagę wyjazdowego zwycięstwa Eyupspor 2:1 z Karagumruk. Polak wpisał się na listę strzelców pod koniec pierwszej połowy, a ogółem było to jego drugie trafienie w obecnym sezonie. Wychowanek Pogoni Szczecin trafił do Turcji latem ubiegłego roku z włoskiej Salernitany i w nowej ekipie jest ważną częścią zespołu. Przypomnijmy, że „Portowcy" w 2023 roku sprzedali go do włoskiego klubu za 3 miliony euro.

SERIE A

33. kolejka: Sassuolo - Como 2:1, Inter - Cagliari 3:0, Udinese - Parma 0:1, Napoli - Lazio 0:2, Roma - Atalanta 1:1, Cremonese - Torino 0:0, Verona - Milan 0:1, Pisa - Genoa 1:2.

BUNDESLIGA

30. kolejka: St. Pauli Hamburg - Koeln 1:1, Werder Brema - Hamburger SV 3:1, Union Berlin - VfL Wolfsburg 1:2, TSG Hoffenheim - Borussia Dortmund 2:1, Bayer Leverkusen - Augsburg 1:2, Eintracht Frankfurt - RB Lipsk 1:3, Freiburg - Heidenheim 2:1, Bayern Monachium - Stuttgart 4:2.

PREMIER LEAGUE

33. kolejka: Brentford - Fulham 0:0, Newcastle United - Bournemouth 1:2, Leeds -United Wolverhampton Wanderers 3:0, Tottenham Hotspur - Brighton & Hove Albion 2:2, Chelsea Londyn - Manchester United 0:1, Aston Villa Birmingham - Sunderland 4:3, Everton - Liverpool 1:2, Nottingham Forest - Burnley 4:1, Manchester City - Arsenal Londyn 2:1.

LIGUE 1

30. kolejka: Lens - Toulouse 3:2, Lorient - Olympique Marsylia 2:0, Angers - Le Havre 1:0, Lille - Nice 0:0, Monaco - Auxerre 2:2, Metz - Paris FC 1:3, Nantes - Brest 1:1, Strasbourg - Rennes 0:3.

PUCHAR KRÓLA

Finał: Atletico Madryt - Real Sociedad San Sebastian 2:2, karne 3:4.
©℗

eprasa.pl 8c10b161cc

Drużyna z Premier League przyjedzie na Reymonta

Bartosz Karcz
bartosz.karcz@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. **Półfinał Ligi Konferencji zawita do Krakowa, gdzie Szachtar Donieck podejmie przedstawiciela Premier League, czyli Crystal Palace.**

To było wielce prawdopodobne już po pierwszych ćwierćfinałowych meczach. W Krakowie Szachtar pokonał AZ Alkmaar 3:0, a w takim samym stosunku Crystal Palace ograł Fiorentinę. Choć rewanże nie były spacerkiem, to jednak zaliczka okazała się wystarczająca. Szachtar zremisował w Holandii 2:2, a zespół z Londynu, choć przegrał we Włoszech 1:2, to awansował do półfinału.

Pierwszy półfinałowy mecz Szachtar - Crystal Palace zostanie rozegrany 30 kwietnia o godz. 21 na Synerise Arenie Kraków. Rewanż zaplanowano na 7 maja.

Crystal Palace będzie piątym zespołem z Anglii, który zagra w Krakowie na stadionie Wisły. Pierwszym była Chelsea Londyn, która uświetniła jubileusz „Białej Gwiazdy" w 1936 roku i przegrała wtedy 0:1. Na kolejną taką wizytę klubu z tej federacji trzeba było czekać do 2006 r. Pod Wawel przyjechała ekipa Blackburn Rovers, która w Pucharze UEFA pokonała Wisłę 2:1. Z kolei w 2008 r. Wisła zremisowała przy Reymonta 1:1 z Tottenhamem Hotspur, ale oznaczało to wówczas odpadnięcie z Pucharu UEFA, bo w pierwszym spotkaniu „Koguty" wygrały u siebie 2:1. Trzecim londyńskim, a czwartym angielskim klubem, który zagrał w Krakowie, był Fulham, pokonany przez Wisłę 1:0 w październiku 2011 r. w Lidze Europy. Teraz, po 15 latach kolejny londyński klub zawita pod Wawel.

Wraz za zespołem Crystal Palace do Krakowa przyjadą kibice tego klubu, a mają oni opinię temperamentnych... W tym sezonie byli oni już w Polsce! W październiku ponad tysiąc fanów zawitało do Lublina, gdzie Crystal Palace pokonał Dynamo Kijów 2:0 w fazie ligowej Ligi Konferencji. Teraz poziom rywalizacji jest większy, więc można spodziewać się najazdu kibiców londyńskiego klubu. ©℗

PIŁKA NOŻNA IV, V liga

IV LIGA

Limanovia Limanowa - Beskid Andrychów 1:1, Garbarnia Kraków - Orzeł Ryczów 1:3, Unia Tarnów - MKS Trzebinia 0:0, Kalwarianka Kalwaria Zebrzydowska - Glinik Gorlice 1:2, Metal Tarnów - Dalin Myślenice 2:2, Pcimianka Pcim - Puszcza II Niepołomice 4:1, Hutnik II Kraków - Okocimski Brzesko 1:0, Wieczysta II Kraków - Poprad Muszyna 5:1, Lubań Maniowy - Watra Białka Tatrzańska 3:2, pauza: BKS Bochnia.

1. Orzeł Ryczów	25	58	49-18
2. Wieczysta II Kraków	26	54	89-37
3. Beskid Andrychów	25	54	60-32
4. Dalin Myślenice	25	42	42-36
5. Glinik Gorlice	26	41	49-32
6. Lubań Maniowy	26	40	34-25
7. Poprad Muszyna	25	37	41-40
8. Limanovia Limanowa	25	35	44-52
9. BKS Bochnia	24	34	45-37
10. Watra Białka Tatrz.	25	34	47-54
11. Kalwarianka Kal. Zeb.	25	33	47-38
12. Garbarnia Kraków	25	32	40-42
13. Hutnik II Kraków	25	32	36-45
14. Okocimski Brzesko	26	30	36-44
15. Metal Tarnów	26	28	27-54
16. Pcimianka Pcim	25	26	39-57
17. Unia Tarnów	26	25	33-50
18. Puszcza II Niepołom.	26	22	27-48
19. MKS Trzebinia	26	9	22-66

V LIGA

Grupa zachodnia: Błękitni Modlnica - Niwa Nowa Wieś 3:2, Świt Krzeszowice - Sokół Kocmyrzów 2:1, Orzeł Myślenice - Raba Dobczyce 2:1, Unia Oświęcim - Jutrzenka Giebułtów 0:3, Radziszowianka Radziszów - Victoria Jaworzno 1:2, Orzeł Piaski Wielkie - KS Chełmek 2:1, Tempo Białka - Kmita Zabierzów 2:0, Legion Bydlin - Brzezina Osiek 0:3 (Legion wycofał się).

1. Victoria Jaworzno	20	48	57-26
2. Błękitni Modlnica	21	45	60-41
3. Radziszowianka	21	38	36-26
4. Niwa Nowa Wieś	21	36	44-33
5. Świt Krzeszowice	21	32	33-35
6. Orzeł Piaski Wielkie	21	30	21-25
7. Tempo Białka	20	28	50-31
8. Jutrzenka Giebułtów	21	28	42-28
9. Sokół Kocmyrzów	20	28	42-38
10. Orzeł Myślenice	21	27	36-50
11. Kmita Zabierzów	21	25	41-42
12. KS Chełmek	21	25	35-42
13. Brzezina Osiek	21	24	32-46
14. Unia Oświęcim	21	21	29-38
15. Raba Dobczyce	20	11	17-43
16. Legion Bydlin	21	12	20-51

Grupa wschodnia: Wolania Wola Rzędzińska - Turbacz Mszana Dolna 0:0, Bruk-Bet Termalica II Nieciecza - Kolejarz Stróże 3:0, LKS Szaflary - Błyskawica Proszówki 1:1, KS Nowa Jastrząbka-Żukowice - Szreniawa Nowy Wiśnicz 3:0, Wisła Czarny Dunajec - Tarnovia Tarnów 3:1, Polan Żabno - Dunajec Nowy Sącz 3:2, Gród Podegrodzie - Sokół Słopnice 0:3, Poprad Rytro - Jordan Jordanów 3:2.

1. Bruk-Bet Termalica II	20	50	75-11
2. Wolania Wola Rzędz.	21	50	61-11
3. Poprad Rytro	21	41	44-33
4. Tarnovia Tarnów	21	32	47-44
5. Gród Podegrodzie	20	31	37-37
6. Polan Żabno	21	31	33-38
7. Turbacz Mszana Dolna	20	29	46-40
8. Dunajec Nowy Sącz	20	28	40-36
9. Wisła Czarny Dunajec	20	28	44-37
10. Nowa Jastrząbka-Żuk.	21	24	31-31
11. Kolejarz Stróże	21	24	22-30
12. Sokół Słopnice	20	23	29-44
13. Jordan Jordanów	21	20	37-56
14. Szreniawa N. Wiśnicz	21	18	20-67
15. Błyskawica Proszówki	20	15	38-61
16. LKS Szaflary	20	12	25-53

Kajakarstwo slalomowe Klaudia Zwolińska zmieniła klub

Zaczyna się walka o igrzyska

FOT. WOJCIECH MATUSIK

Klaudia Zwolińska to aktualna mistrzyni świata w slalomowych konkurencjach C-1 i K-1

Artur Bogacki
artur.bogacki@polskapress.pl

Klaudia Zwolińska szykuje się do nowego sezonu. Zamieniła Start Nowy Sącz na Krakowski Klub Kajakowy, ale cel jest ten sam - uzyskać kwalifikację olimpijską.

Zwolińska, jako medalistka ubiegłorocznych MŚ w slalomie (dwa złota i brąz), jest zwolniona z wcześniejszych eliminacji do kadry narodowej (skład wyłonią majowe zawody w Bratysławie i Krakowie), ma już w niej zagwarantowane miejsce. Ma więc inny tok przygotowań, trochę więcej czasu.

- Poświęcam to na przygotowania do kwalifikacji olimpijskich. Jest to dla mnie taki przywilej, ale bez trzech medali na mistrzostwach świata to by tak nie wyglądało. Wypracowałam to sobie i cieszę się z tego bardzo - przyznała.

O przepustkę olimpijską na igrzyska Los Angeles 2028. trzeba będzie walczyć w wyznaczonych regatach od 20 lipca 2026 do 3 października 2027 r. Z 9 imprez na liście - z których trzy będą w tym sezonie - liczyć się będzie 5 najlepszych wyników do specjalnego rankingu. Pierwsze podejście już w lipcu podczas MŚ na olimpijskim torze w Oklahoma City.

- Trzy starty w tym roku są bardzo rozłożone w czasie, więc trzeba taktycznie do tego podejść, bardzo mądrze. To będzie priorytet, żeby kwalifikację olimpijską zamknąć jak najszybciej. Sezon jest długi, bo aż do końca września będziemy ścigać się na arenie międzynarodowej - mówi Zwolińska.

Niedawno była na zgrupowaniu w Oklahoma City. Tam właśnie kajakarze górscy walczyć będą o medale podczas igrzysk olimpijskich. Wrażenia nasza zawodniczka ma raczej pozytywne, zwłaszcza że udało się w K-1 wygrać zawody kontrolne.

- Tor ciężki technicznie, bardzo wietrzny. Dla mnie to dobrze, ja lubię takie wymagające. Słabsi odpadają, a lepsi zyskują. Trzeba na pewno bazować na umiejętnościach technicznych, a nie prezentować tylko siłę - mówiła.

Wskazała też pewien problem: - Bardzo trudne warunki dla organizatorów, częste zmiany temperatur z minus pięciu na trzydzieści stopni na plusie w dwa dni. To naprawdę takie ekstremalne warunki pogodowe także dla nas, zawodników. Musimy być przygotowani na szybką adaptację, bo dużo rzeczy może się zmienić w czasie zawodów, a tor jest bardzo wymagający.

Zmiana barw klubowych, formalnie 1 kwietnia, oprócz kwestii wizerunkowych, niesie też bardziej praktyczne korzyści. Jej trener w kadrze Rafał Polaczyk mieszka w Krakowie, z KKK związany jest również główny trener reprezentacji Polski w slalomie Jakub Chojnowski. A tor Kolna zawodniczka z Sądecczyzny zna jak własną kieszeń.

- Krakowski Klub Kajakowy był zawsze dla mnie miejscem, gdzie czułam się bardzo swobodnie - nie kryje. - Tak naprawdę teraz będę miała po prostu większe możliwości, jeżeli chodzi o współpracę na co dzień, kiedy jestem między obozami. Będzie mi dużo łatwiej, mogę korzystać z godzin treningowych klubu. Jest to na pewno zmiana, która pomoże mi rozwijać się. ©℗

Motor od początku sezonu jedzie na najwyższych obrotach

Artur Bogacki
artur.bogacki@polskapress.pl

ŻUŻEL. **Jedyna drużyna z Małopolski, Speedway Kraków, weekend miała wolny, pauzowała w 2. kolejce KLŻ.**

O punkty walczyły zesopły w trzech naszych ligach. W tej najwyższej klasie rewelacyjny początek sezonu notuje ekipa z Lublina. ORLEN OIL Motor wygrał oba dotychczasowe spotkania, w dodatku w bardzo efektownych rozmiarach. Tym razem rozbił w Częstochowie tamtejszego Włókniarza.

Ekstraliga: Włókniarz Częstochowa - ORLEN OIL Motor Lublin 26:64, Stal Gorzów - Sparta Wrocław 44:46, Pres GD Toruń - Unia Leszno 46:44, Falubaz Zielona Góra - GKM Grudziądz - po zamknięciu wydania.

1. Motor Lublin	2	4	+60
2. Sparta Wrocław	2	4	+40
3. Pres GD Toruń	2	2	-20
4. Unia Leszno	2	2	+26
5. GKM Grudziądz	1	1	0
6. Stal Gorzów	2	1	-2
7. Falubaz Zielona Góra	1	0	-38
8. Włókniarz Częstoch.	2	0	-66

2. Ekstraliga: Orzeł Łódź - ROW Rybnik 53:37, Polonia Bydgoszcz - PSŻ Poznań 56:34.

1. Polonia Bydgoszcz	3	6	+44
2. Orzeł Łódź	3	5	+18
3. Wilki Krosno	2	2	-8
4. Polonia Piła	2	2	+2
5. Ostrovia Ostrów Wlkp.	2	2	+12
6. Stal Rzeszów	1	1	-0
7. ROW Rybnik	3	0	-24
8. PSŻ Poznań	2	0	-44

KLŻ: Kolejarz Opole - Start Gniezno 43:47, Lokomotiv Daugavpils - Wybrzeże Gdańsk 45:45, Landshut Devils - Śląsk Świętochłowice 52:37, pauza: Speedway Kraków. ©℗

1. Start Gniezno	2	4	+14
2. Landshut Devils	2	2	+5
3. Śląsk Świętochłowice	2	2	-5
4. Speedway Kraków	1	1	0
. Wybrzeże Gdańsk	1	1	0
6. Kolejarz Opole	2	1	-4
7. Lokomotiv Daugavpils	2	1	-10

Krótko

Irlandia za mocna
Polskie piłkarki przegrały w Dublinie z Irlandią 0:1 w 4. kolejce dywizji A Ligi Narodów i eliminacjach MŚ 2027. Gola w 41 min zdobyła Marissa Sheva. W innym meczu tej grupy (A2) Francja zremisowała 1:1 z Holandią. Biało-Czerwone po 4 kolejkach zamykają tabelę (1 pkt). (PAP)

Wysoka porażka Wisły
W 24. kolejce Centralnej Ligi Juniorów U-19 piłkarze Wisły Kraków przegrali 1:4 ze Śląskiem Wrocław. **(BK)**

Dominacja Krakowian
Bardzo udanie rozpoczęła sezon Wisła Kraków w Blind Football League. W pierwszym rzucie tych rozgrywek, który odbył się w Krakowie, „Biała Gwiazda" pokonała Rekord Bielsko-Biała 6:0 i Wartę Poznań 4:0. Strzeleckim łupem podzielili się: Martin Jung (5 bramek), Gabriel Olech (4) i Krzysztof Suchocki (1). **(BK)**

Sport w telewizji
Poniedziałek: 13, 15:15, 19:30 Eurosport 1, snooker: **MŚ w Sheffield**; 13:35 Eurosport 2, kolarstwo: **Tour of the Alps (1. etap)**; 17:30 Polsat Sport 1, siatkówka: **AZS Olsztyn - Skra Bełchatów**; 17:55 TVP Sport, piłka nożna (I liga): **Miedź Legnica - Górnik Łęczna**; 18:40 Canal+ Sport, piłka nożna (finał Ligi Młodzieżowej UEFA): **Club Brugge - Real Madryt**; 18:55 Canal+ Sport 5, piłka nożna: **Lechia Gdańsk - Piast Gliwice**; 20:40 Eleven Sports 1, piłka nożna: **Lecce - Fiorentina**. **(ART)**

Lotto
Piątek, 17.04. Multi Multi, 14: 1, 4, 8, 9, 13, 14, [22], 27, 33, 35, 41, 43, 45, 52, 55, 57, 65, 69, 70, 76. **Multi Multi, 22:** 1, 2, 8, 13, 17, 19, 27, 28, 34, 35, 36, 39, [47], 48, 51, 56, 62, 72, 73, 74. **Kaskada, 14:** 2, 3, 4, 5, 7, 8, 12, 15, 17, 19, 23, 24. **Kaskada, 22:** 2, 5, 6, 7, 11, 13, 14, 17, 21, 22, 23, 24. **Ekstra Pensja:** 5, 6, 10, 22, 25 + 4. **Ekstra Premia:** 3, 8, 19, 23, 25 + 2. **Mini Lotto:** 15, 17, 31, 37, 41. **Eurojackpot:** 16, 31, 35, 43, 44 + 2, 9.
Sobota, 18.04. Multi Multi, 14: 4, 6, 13, 18, [29], 36, 38, 39, 42, 43, 47, 49, 52, 54, 60, 65, 68, 74, 75, 76. **Multi Multi, 22:** [14], 15, 19, 20, 28, 30, 32, 39, 44, 45, 50, 51, 55, 57, 65, 66, 68, 74, 76, 77. **Kaskada, 14:** 1, 3, 4, 5, 6, 8, 10, 13, 14, 18, 21, 24. **Kaskada, 22:** 1, 5, 6, 8, 9, 14, 15, 17, 18, 19, 22, 24. **Ekstra Pensja:** 5, 10, 29, 31, 33 + 2. **Ekstra Premia:** 2, 7, 11, 21, 35 + 4. **Mini Lotto:** 6, 8, 20, 38, 41. **Lotto:** 1, 6, 19, 32, 37, 43. **Lotto Plus:** 2, 16, 24, 28, 40, 47.
Niedziela, 19.04. Multi Multi, 14: 6, [7], 8, 10, 12, 14, 17, 22, 23, 26, 28, 29, 34, 41, 49, 52, 55, 72, 76, 80. **Kaskada, 14:** 1, 3, 4, 5, 6, 10, 11, 15, 17, 19, 20, 23.

eprasa.pl 8c10b161cc

Skoki narciarskie Kacper Tomasiak był objawieniem poprzedniego sezonu. Na co go stać w następnym?

Po ogromnym sukcesie stara się być taki sam

Artur Bogacki
artur.bogacki@polskapress.pl

Młody skoczek z Beskidów Kacper Tomasiak nie tylko wdarł się przebojem do światowej czołówki, ale też zapisał się w historii polskiego sportu. Na igrzyskach Mediolan - Cortina zdobył trzy medale.

19-latek stał się bohaterem sportowej Polski. Jak mówi, dobrze radzi sobie z zamieszaniem wokół swojej osoby i rosnącą popularnością.

- Raczej staram się być taki sam. Nie miałem dużych przemyśleń na temat tego sezonu, po zakończeniu można powiedzieć, że wszystko szło samo. Dużych refleksji nie miałem - przyznał. - Jeżeli jestem w domu, to nie ma problemu, żeby gdzieś wyjść, do sklepu. Trochę więcej jest wyjazdów medialnych, które zabierają wolny czas.

Tomasiak jako zawodnik musiał bardzo szybko dojrzeć. Rok temu był skoczkiem, który walczył w „drugoligowym" Pucharze Kontynentalnym o punkty. Teraz na koncie ma debiut w Pucharze Świata, nieformalną, ale niekwestionowaną, pozycję lidera reprezentacji Polski i trzy medale olimpijskie. A nawet nie skończył 20 lat!

- Może rzeczywiście trochę szybko moja dyspozycja się poprawiała, więc nie mam już czasu, żeby na spokojnie te wszystkie poziomy przechodzić małymi krokami. Mam wrażenie, że intensywność tego sezonu była trochę męcząca, było to dla mnie nowym doświadczeniem, ale raczej poradziłem sobie w miarę dobrze. Na pewno nie narzekam na to - ocenił.

Wprawdzie już nie raz pokazał, że z presją potrafi się uporać, ale teraz musi liczyć się z tym, że w nowym rozdaniu oczekiwania względem niego będą znacznie większe.

- W zasadzie nie zastanawiałem się jeszcze aż tak bardzo nad tym. Na pewno będzie łatwiej pod tym względem, że po prostu nie będzie aż tak dużo tych nowych doświadczeń, jakie były podczas debiutu w Pucharze Świata i w tym pierwszym sezonie. Już będę więcej wiedział, co i kiedy robić. A co do presji, to myślę, że dopiero się okaże w trakcie sezonu - powiedział.

FOT. ANDRZEJ BANAŚ

Kacper Tomasiak minionej zimy debiutował w Pucharze Świata, a szybko stał się liderem naszej reprezentacji

Czy będzie odliczanie do pierwszego indywidualnego podium w Pucharze Świata?

- W mediach pewnie gdzieś tam się pojawi, ale akurat ja się tym aż tak bardzo nie będę przejmował. Po prostu - jeżeli będę skakał bardzo dobrze, to podium i tak przyjdzie. Nie muszę więc odliczać do niego nie wiadomo jak, tylko bardziej skupić się na swojej dyspozycji i na tym, co mogę przypilnować, poprawić. Wtedy ta reszta sama przyjdzie - zauważył Tomasiak.

Na pewno zmienią się przygotowania, teraz już od początku nowego cyklu będzie trenował z główną kadrą (wcześniej pracował z drugą grupą). Jak przyznał, są m.in. pomysły, by potrenować w tunelu aerodynamicznym. Reprezentacja wcześniej takie atrakcje miała w Sztokholmie, ale możliwe, że inną opcją będzie nowy obiekt, który ma powstać w Słowenii.

- Nowy okres przygotowawczy zacznę z innego poziomu, łatwiej będzie wyeliminować błędy w locie. Liczę, że uda się to poprawić - mówi Tomasiak. - Nie mam jakiegoś głodu skakania, żebym już najchętniej na skocznię przyszedł, ale też nie potrzebuję nie wiadomo ile czasu, żeby jak najbardziej odkładać ten powrót do treningów.

Ta kwestia jest o tyle ważna, że debiutancki sezon w Pucharze Świata Tomasiak musiał zakończyć nieco wcześniej, w przykrych okolicznościach. Powodem był groźnie wyglądający upadek na skoczni do lotów w Vikersund. Na szczęście poważnych obrażeń nie było ani fizycznych, ani w psychice. Niemniej na skocznię w poprzednich sezonie już nie wrócił, choć gdyby się uparł, to mógł jeszcze wystąpić w PŚ.

- Trochę krzywo wylądowałem, narta zakantowała i odjechała. To się zdarza. Na „mamucie" przy większej prędkości to nie jest tak, że można wstać i iść na następny skok. Trzeba było odpocząć, ale nie było to nie wiadomo jak straszne - wspomina. - Nie mam złego wrażenia na temat upadku i pesymistycznych myśli. Nie czułem potrzeby, by oddawać później skoki. Odpocząłem tydzień, dwa, a potem były święta. Wolałem poczekać do sezonu letniego.

Dodał: - Na pewno będziemy ustalać z trenerami, jeśli chodzi o te starty letnie. Później zimowe będą już zależeć tylko od dyspozycji, więc też ważne jest to, aby lato bardziej przepracować na treningach niż na zawodach, nie startować we wszystkich. ©℗

Świątek bez przełomu. Znów zawiodła

Paweł Wiśniewski
pawel.wisniewski@polskapress.pl

TENIS. **Nie pomaga zmiana trenera i otoczenia. Iga Świątek wciąż nie przypomina tenisistki sprzed miesięcy, kiedy tygodniami liderowała w rankingu WTA.**

W ćwierćfinale turnieju WTA 500 Porsche Tennis Grand Prix (pula nagród 1,2 mln dolarów) na kortach ziemnych w Stuttgarcie Polka nie sprostała 19-letniej Rosjance Mirze Andriejewej, przegrywając 6:3, 4:6, 3:6.

Nasza tenisistka - triumfatorka tej imprezy w 2022 i 2023 roku - po raz pierwszy startowała pod wodzą nowego trenera, Hiszpana Francisco Roiga. Rywalizację zaczęła od 2. rundy, pokonując Niemkę Laurę Siegemund 6:2, 6:3. Później przegrała jednak z młodziutką Andriejewą, z którą ma niekorzystny bilans pojedynków (1-3).

Mecz był bardzo zacięty. Pierwszego seta Raszynianka wygrała po twardej walce. Drugi padł łupem Andriejewej dzięki przełamaniu serwisu Polki w ostatnim, dziesiątym gemie. W decydującej partii Świątek objęła prowadzenie 2:0 i miała break-pointa na 3:0, lecz piłka po zagraniu Rosjanki trafiła w linię. Jak się okazało, był to przełomowy moment spotkania.

FOT. PAP/EPA

Iga Świątek ostatnio ma wyniki poniżej oczekiwań

Dziewiąta w rankingu światowym Andriejewa wyszła z opresji i wygrała pięć gemów z rzędu. Nasza tenisistka jeszcze zdobyła punkt przy własnym serwisie, ale po chwili rywalka nie dała jej szans.

- Kiedy grasz z tak doświadczoną i utytułowaną zawodniczką, jak Iga, to nigdy nic nie wiadomo - stwierdziła Rosjanka. - Bywam na korcie spięta, cały czas się uczę. Kiedy gram ofensywnie, to przeważnie odnoszę zwycięstwa.

Przegrana pozbawiła Świątek szansy powrotu na 3. pozycję na liście WTA. Gdyby wygrała, wyprzedziłaby w rankingu Amerykankę Coco Gauff, która we wcześniejszym meczu ćwierćfinałowym uległa Czeszce Karolinie Muchovej 3:6, 7:5, 3:6.

Turniejem w Stuttgarcie Polka rozpoczęła najbardziej ulubioną, „ziemną" część sezonu w cyklu WTA. To miało być otwarcie nowego rozdziału w karierze 24-letniej Polki. Załamania dyspozycji w trakcie ostatnich meczów określiła, jako „najgorszy koszmar, jaki może przytrafić się czołowej tenisistce".

- Muszę to przeżyć i znaleźć rozwiązanie - wyjaśniała.

Dzisiaj rusza kolejny turniej, tym razem z cyklu WTA 1000 - Mutua Madrid Open. ©℗

REKLAMA 0011511437

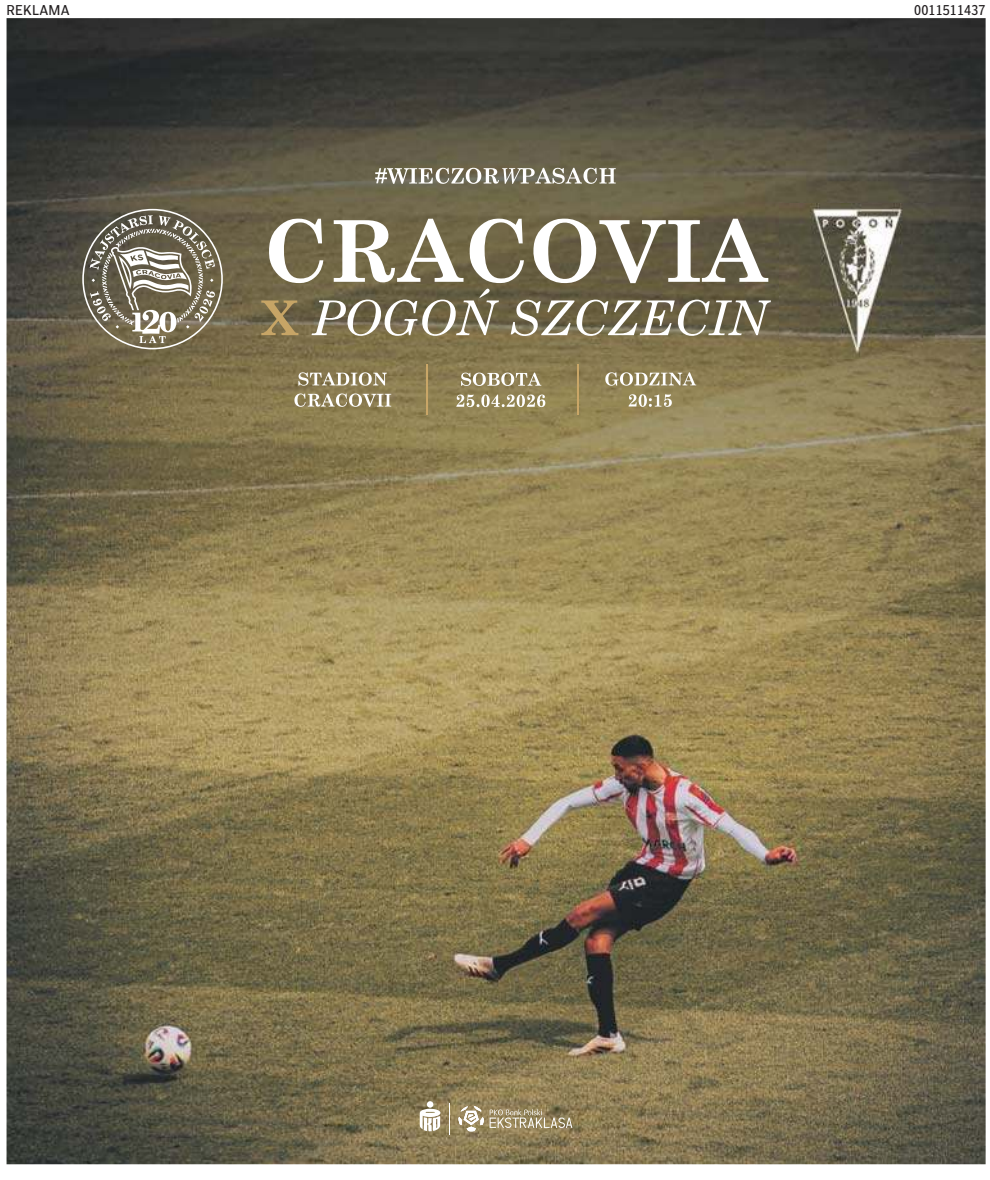

eprasa.pl 8c10b161cc

Pilnuję diety, nie jem po 18, staram się tego trzymać. Staram się odżywiać zdrowo, jeść dużo białka

Agnieszka Woźniak-Starak w Pudelku, fot. Adam Jankowski

Z ŻYCIA GWIAZD

Maciej Musiał lubi dobre marki
Popularny aktor i jego dziewczyna Zofia Gajewska wybrali się na randkę. Tym razem postawili na pizzerię w centrum stolicy. Zakochanym towarzyszyli paparazzi, którym udało się zrobić kilka fotek. Widać na nich, że Musiał tym razem wybrał się w drogę Mercedesem CLA 220, którego wartość opiewa na ok. 200 tysięcy złotych.

Piotr Stramowski nie płaci alimentów
W rozmowie z Kubą Wojewódzkim aktor zdradził kulisy relacji z byłą żoną i opieki nad ich córką. Wyznał, że nie płaci alimentów na 6-letnią Helenkę. – Da się – powiedział zadowolony. Jest to prawdopodobnie możliwe, ponieważ byli małżonkowie sprawują opiekę naprzemienną nad córką i oboje zrzekli się alimentów.

Iza Miko ma szerokie plany
Po tym, jak odpadła z „Tańca z gwiazdami", planuje zostać dłużej w Polsce. Wykorzysta ten czas na odpoczynek, ale i na próbę powrotu do polskiego filmu. – Castingi są. Już zaczęłam brać udział w castingu do jednego filmu i do paru seriali. Zobaczymy, co z tym będzie. Natomiast kończę scenariusz, który napisałam. Pracowałam nad nim dwa lata i będziemy realizować ten film. To komedia. Może część zdjęć będzie w Polsce. Może zdjęcia zaczną się w następnym roku – powiedziała Plejadzie.
(GZL), fot. Sylwia Dąbrowa

W TELEWIZJI

Mój biegun
TVN Fabuła, 17:10
Historia Jaśka Meli, najmłodszego w historii zdobywcy dwóch biegunów, a zarazem pierwszej niepełnosprawnej osoby, która dokonała takiego wyczynu. Zanim jednak do tego doszło, jego rodzina musiała poradzić sobie z serią tragicznych wydarzeń – śmiercią młodszego syna, a następnie z wypadkiem nastoletniego Jaśka.

Czy grozi nam tsunami?
TVP Dokument, 21:10
Dokument bada przyczyny powstawania tsunami, skupiając się na Półwyspie Iberyjskim. Naukowcy, opierając się na danych historycznych, określają częstotliwość występowania zjawiska i prezentują innowacje mające zapewnić bezpieczeństwo.

Fuks 2
Polsat, 21:35
Maciek, syn Aleksa, który w przeszłości zrealizował skomplikowaną intrygę, wybiera się na randkę. Ta połączy go z dwiema nieprzewidywalnymi kobietami i wciągnie w grę, której stawką są duże pieniądze.

John Wick 2
TVN, 23:05
Legendarny John Wick musi porzucić emeryturę. Jego dawny wspólnik potrzebuje pomocy w walce z organizacją włoskich zabójców. Związany ślubami krwi John nie może odmówić.

KRZYŻÓWKA NR 59

Poziomo:
3) łagodne, płochliwe spojrzenie,
10) sprzęt do transportu rannych,
11) uczta pierwszych chrześcijan,
12) w gestii inspektora,
14) ssak morski, brzegowiec,
15) malarz lub grafik,
16) galas na liściu dębu,
19) ostra sprzeczność, przeciwieństwo,
23) nowela Henryka Sienkiewicza,
27) element końskiej uprzęży,
28) okaz w muzealnej gablocie,
29) ciepłe legowisko w dawnej chacie,
30) bezbłędnie przepowiada przyszłość,
33) „Prysły …", w piosence Ireny Kwiatkowskiej,
37) praktyczna lub teoretyczna,
38) wesołek na królewskim dworze,
39) … Lee, reżyser filmu „Plan doskonały",
40) manekin w warsztacie krawieckim,
41) żartobliwie o dziennikarzu.

Pionowo:
1) cierpi na niedokrwistość,
2) bezwonny i bezbarwny gaz szlachetny,
3) prywatny w gospodarce,
4) brak kart w danym kolorze,
5) srebrzystoszary metal, skandowiec,
6) „Żuraw i …", wiersz Jana Brzechwy,
7) japoński konkurent Kawasaki,
8) jeden z 26 w Szwajcarii,
9) część skoczni narciarskiej,
13) pańskie … konia tuczy,
17) mocny argument w negocjacjach,
18) roślina zielna, malwa,
20) „… i pani Róża", powieść Erica Emmanuela Schmitta,
21) ssak z trąbką żyjący w Azji,
22) Adam, autor cyklu sonetów „Nad głębiami",
24) żółty kamień ozdobny,
25) czepliwe zapięcia przy kurtce,
26) wzór do naśladowania,
30) miłośnik chmielowego napoju,
31) ukochana Hamleta z dramatu Szekspira,
32) przechowywana w szafie,
34) młody szympans lub koczkodan,
35) Vitara lub Swift,
36) chińska prowincja graniczą z Laosem.

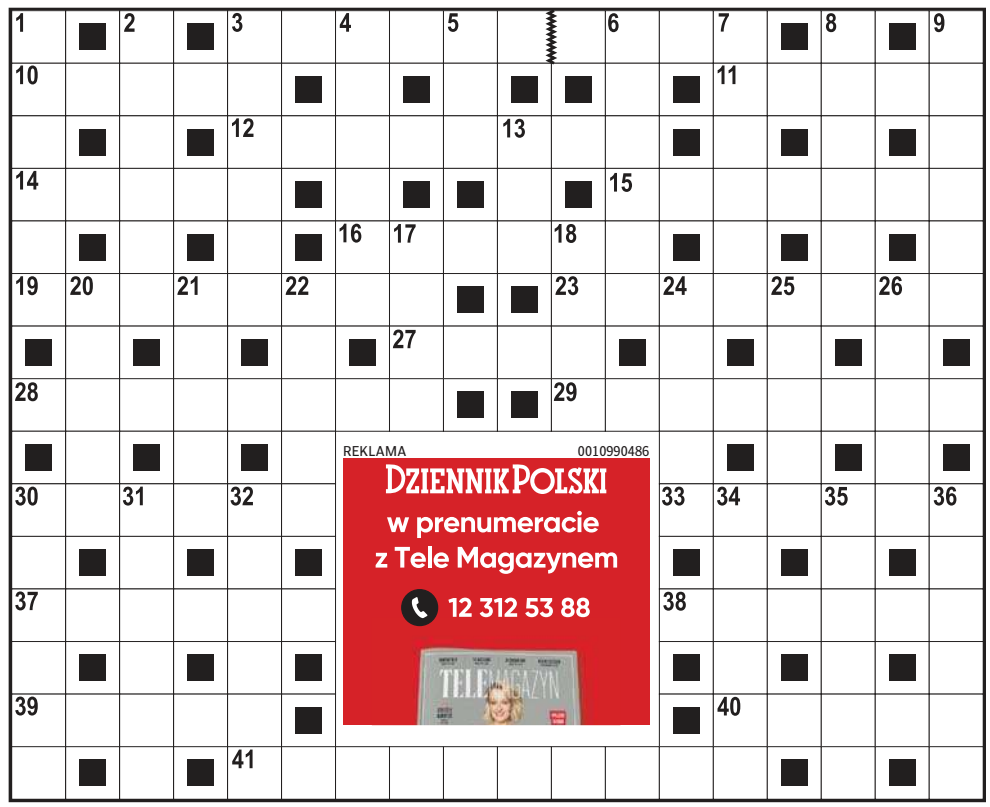

ROZWIĄZANIE NR 58

N	O	W	Y	D	W	Ó	R	■	■	A	B	O	R	Y	G	E	N
E	■	I	■	E	■	■	A	Z	O	T	■	■	E	■	A	■	E
R	■	Ą	■	S	E	R	W	■	■	L	I	S	T	■	N	■	V
W	I	Z	J	A	■	U	L	T	R	A	S	■	M	A	G	M	A
U	■	K	■	N	O	G	I	■	■	N	I	W	A	■	E	■	D
S	K	A	U	T	■	I	S	T	O	T	A	■	N	O	S	P	A
■	L	■	P	■	A	■	O	■	■	I	■	Ż	■	L	■	I	■
S	Ę	K	I	■	J	A	N	B	O	S	K	O	■	S	T	Ę	P
■	P	■	Ó	■	A								Ł	■	Z	■	T	■
M	A	T	R	I	X								D	R	A	P	A	K
A	■	R	■	M	■								■	Ó	■	A	■	L
R	Z	E	Ź	B	A								M	Ż	A	W	K	A
I	■	W	■	R	■								■	Y	■	L	■	S
C	H	I	N	Y	■								■	C	Z	A	R	Y
A	■	R	■	K	A	T	A	S	T	R	O	F	A	■	K	■	K

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Dzień sprzyja decyzjom, ale unikaj pośpiechu. Horoskop dzienny to wskazówka, by słuchać intuicji i dbać o właściwe relacje z otoczeniem.
Ryby (19.02 - 20.03)
Spokojna energia pomoże uporządkować sprawy. Nie bój się zmian, bo horoskop na dziś zapowiada, że przyniosą one dobre efekty.
Baran (21.03 - 19.04)
Komunikacja będzie kluczem do sukcesu. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi uważać jednak na plotki i niedopowiedzenia.
Byk (20.04 - 20.05)
Skup się na domu i emocjach. Horoskop dzienny wróży, że bliskie osoby potrzebują Twojej uwagi oraz szczerej rozmowy.
Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Masz siłę do działania i błyszczenia. Horoskop na dziś wyraźnie podpowiada, by ją wykorzystać, ale pamiętać również o pokorze.
Rak (22.06 - 22.07)
Porządek i planowanie przyniosą Ci spokój. Horoskop dzienny na poniedziałek to wskazówka, by zadbać o zdrowie i unikać stresu.
Lew (23.07 - 22.08)
Relacje z otoczeniem będą na pierwszym planie. Horoskop dzienny radzi szukać harmonii, ale nie rezygnować też z własnych potrzeb.
Panna (23.08 - 22.09)
Intuicja poprowadzi Cię właściwą drogą. Horoskop na dziś wyraźnie podpowiada, by zaufać sobie i unikać konfliktów z otoczeniem.
Waga (23.09 - 22.10)
Dobry dzień na nowe pomysły i podróże. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi otworzyć się na inspiracje. Dobrze na tym wyjdziesz.
Skorpion (23.10 - 21.11)
Praca wymaga skupienia, ale przyniesie efekty. Horoskop dzienny to wskazówka, by nie odkładać ważnych decyzji. Wykaż się stanowczością.
Strzelec (22.11 - 21.12)
Kreatywność pomoże rozwiązać problemy. Horoskop na dziś podpowiada, by działać odważnie i nie bać się związanych z tym zmian.
Koziorożec (22.12 - 19.01)
Emocje mogą być silniejsze niż zwykle. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi znaleźć chwilę dla siebie i zadbać o równowagę.

DZIENNIK POLSKI
www.dziennikpolski24.pl
Redaktor naczelny **Piotr Rąpalski**
Prezes Makroregionu **Dariusz Kołacz**
Redakcja ul. Zabłocie 43A, 30-701 Kraków
tel. 12 688 85 01
sekretariat@dziennik.krakow.pl
redakcja@dziennik.krakow.pl
Reklama/ Ogłoszenia **tel. 12 688 84 44**
Druk Polska Press Oddział Poligrafia 41-203 Sosnowiec Milowice, ul. Baczyńskiego 25a
POLSKA PRESS GRUPA
Wydawca **Polska Press Sp. z o.o.**
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy **Zenon Nowak**
Redaktor naczelny Polska Press Grupy **Marek Twaróg**
Dyrektor artystyczny **Tomasz Bocheński**
Dyrektor kolportażu **Tomasz Osoliński**
Biuro Konsumenta PPG, e-mail: biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.dziennikpolski24.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl 8c10b161cc